



PB

1990 **1-3**

Styczeń - Luty - Marzec

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- **Lucjan Biliński, Halina Kamińska, Jan Wołosz, Tadeusz Zarzębski** – o funkcjonowaniu samorządu terytorialnego
- **Andrzej Mężyński** – o białych plamach w bibliotekarstwie
- **Opracowanie przedmiotowe zbiorów** – nowy cykl
- **Przepisy i komentarze prawne**

TREŚĆ

Władysława Wasilewska	3	40 LAT ZA NAMI
Jan Wołcz	4	KSIĄZKA WYPADA NA ZAKRĘCIE
Lucjan Biliński	7	BIBLIOTEKI PUBLICZNE W WARUNKACH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO. Postulaty i propozycje
Tadeusz Zarzębski	11	BIBLIOTEKI PUBLICZNE W SYSTEMIE SAMORZĄDÓW TERENOWYCH
Halina Kamińska	14	POMÓŻ SWOJEJ BIBLIOTECE
Lucjan Biliński	16	ZASADY FINANSOWANIA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WSPÓLNOTY FLAMANDZKIEJ
Andrzej Mężyński	19	BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE W LATACH 1948-1956. Kłopoty historyków
Jadwiga Andrzejewska	24	„PORADNIK BIBLIOTEKARZA” W SŁUŻBIE BIBLIOTEKARSKIEGO ŚRODOWISKA (na czterdziestolecie czasopisma)
Joanna Kucharska	29	BIBLIOTEKA ZAKŁADOWA OKNEM NA ŚWIAT KULTURY
Jolanta Gardyś	30	O KRYZYSIE BIBLIOTEK NIKT NAWET NIE WSPOMNI
Beata Dorosz	31	KAZIMIERZ WIERZYŃSKI (2) — zestawienie bibliograficzne
Joanna Bohdziun	34	WARSZTAT INFORMACYJNY BIBLIOTEKI POMOCĄ W SAMOKSZTAŁCENIU
Kazimiera Kotynia	39	KSIĄŻKI Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI. Lekcja biblioteczna
Alicja Makuch	40	EKSLIBRIS — GODŁO BIBLIOFILA, Lekcja biblioteczna
Andrzej Kempa	41	ZAPISKI BIBLIOFILA Z KSIĄŻEK I Z ŻYCIA WYJĘTE
Barbara Góra	43	MAŁY LEKSYKON POLSKICH CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH. Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej. Biuletyn Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach
Jadwiga Sadowska	45	INSTRUKCJA TEMATOWANIA I KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO (I)
Jerzy Bednarz	46	PRAWO BIBLIOTECZNE
	47	ODPOWIEDZI REDAKCJI
	50	WYKAZ ROZPOCZĘTYCH I UKOŃCZONYCH PRAC NAUKOWYCH
	52	NAJNOWSZE KSIĄŻKI
Małgorzata Grochocka	53	NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Maurycy Optymista	55	KONIEC ŚWIATA. Biblioteka kościelno-policyjna z filią w domu pracy twórczej i wypowiedzi bibliotekarzy
Danuta Olejniczak	57	SYLWETKI BIBLIOTEKARZY. Marian Pelczar patronem bibliotek
	wkładka	SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1989

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-844 Warszawa tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska. **KOLEGIUM DORADCZE:**
Małgorzata Broll, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka, Marcin Drzewiecki,
Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Józef Lewicki (przewodniczący),
Danuta Przemieniecka.
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Cena zł 1950.— Prenumerata na III kwartał 1990 r. 9600.— zł. Podpisano do druku
i druk ukończono w marcu 1990 r. Nakład 20 419 egz. Ark. druk. 4.25, ark. wyd. 6.50.
Papier ilustr. V kl. 70 g.



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

Styczeń - Luty - Marzec 1990

40 lat za nami

Z niegdysiejszego beniaminka „Poradnik Bibliotekarza” nieoczekiwanie szybko przeobraził się w 40-letniego jubilata. Powołany do życia w trudnym i burzliwym okresie powojennej odbudowy, wszedł od listopada 1989 r. w piątą już dekadę służby, tym razem przypadającą na nowy historyczny czas przemian i przebudowy, czas powrotu do normalności.

To, że „Poradnik” istnieje i oddziałuje tak długo, jest efektem wielkiego zbiorowego wysiłku, wytrwałości i uporu, bez których niemożliwe byłoby przebrnięcie przez wszystkie trudności i mierzalne minionych lat czterdziestu. Rocznicowa okazja każe przypomnieć determinację Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w utrzymaniu własnego wydawnictwa, mimo poważnych niekiedy przeciwności, a także niezwyklej codziennych kłopotów, m.in. z papierem, brakiem bazy poligraficznej, niustannymi perturbacjami finansowymi.

Godzi się też przywołać na pamięć zasłużonych redaktorów — Jadwigę Szemplińską (1949—1951) oraz niestrudzoną Romanę Łukaszewską, która przez lat 25 (1951—1975) do ostatniego miesiąca życia formowała kolejne numery, zwiększając ich objętość, poszerzając i pogłębiając zawartość merytoryczną stosownie do potrzeb rozwijającej się kadry i rosnących zadań bibliotek.

Szczególna uwaga należy się autorom, rzeczycywióm współtwórcóm czasopisma, którzy przy rozlicznych zajęciach znajdowali czas, zechcieli zasiadać do pióra, by dzielić się z innymi doświadczeniem i przemyśleniami, którzy wreszcie w nie-

małym stopniu decydują o treści czasopisma, jego tematyce i poziomie. Swymi artykułami do „Poradnika”, ukazywaniem różnych zakresów pracy bibliotecznej także w perspektywie jutra dają oni zarazem wyraz aspiracjom, dążenióm współczesnych bibliotekarzy do jak naj-sprawniejszego zaspokajania różnorodnych potrzeb czytelników, do racjonalnego organizowania ich obsługi w niewielkich, z reguły nie najlepiej wyposażonych placówkach. Nadchodzące jutro postawi przed nimi nowe zadania. Może będzie przez jakiś czas ciężiej i trudniej w rodzących się, tak różnych od minionych, warunkach. Potrzebna będzie bibliotekarzom na pewno wielka mobilizacja sił, intelektu, woli, charakteru, gdyż prawdziwa walka o czytelnika dopiero się rozpocznie i jej rezultaty zapewne zdecydują o roli i znaczeniu biblioteki w najbliższym środowisku. Może nawet przesądzą o jej istnieniu. Będziemy więc mieć pełne ręce roboty. Również „Poradnik”, jeśli okaże się, że jest nadal bibliotekarzom potrzebny, i jeśli definitywnie nie zmogą go rosnące niustannie koszty papieru i druku. I oczywiście, jeśli nie osłabnie wśród bibliotekarzy chęć artykułowania problemów, jakie niesie wielce zobowiązująca do działania terażniejszość — krótkie dziesięciolecie stanowiące etap przygotowawczy do przejścia, a może skoku, w nowy wiek i — co dopiero po raz drugi w historii nowożytnej znajduje się w doświadczeniu ludzkim — w nowe tysiąclecie.

Na razie, jeszcze zanim te doniosłe chwile nastąpią, wszyscy krzątają się wokół spraw zwyczajnych. Mimo to mamy

do odnotowania również coś niezwykajnego. W związku z 40-leciem „Poradnika” Zarząd Główny SBP zorganizował 1 grudnia skromne spotkanie w Bibliotece Narodowej. W programie wystąpili:

dr Jadwiga Andrzejewska — Poradnik Bibliotekarza w służbie bibliotekarskiego środowiska,

doc. dr Zbigniew Zmigrodzki — Bibliotekarz wobec czytelnika — refleksja etyczna,

mgr Jan Burakowski — Problematyka działalności bibliotek zagranicznych na łamach „Poradnika Bibliotekarza”,

mgr Barbara Jachimczak — Bibliotekarz współtwórcą swojego czasopisma.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy mimo złej pogody na spotkanie przyjechali, a także za nadesłane dla „Poradnika” życzenia.

WŁADYSŁAWA WASILEWSKA

Biblioteki publiczne w warunkach samorządu terytorialnego

Jesteśmy w przededniu wprowadzenia w życie aktów prawnych związanych z upodmiotowieniem samorządów terytorialnych. Ustawa o samorządach i towarzyszące jej przepisy wykonawcze zmieniają w sposób fundamentalny zasady funkcjonowania Państwa. Zmieni się w związku z tym również status, a może i los wielu placówek bibliotecznych w Polsce.

Problemom funkcjonowania bibliotek w warunkach samorządności terytorialnej poświęcamy znaczną część numeru, czyniąc to kosztem (innego wyjścia nie ma) materiałów służących codziennej praktyce bibliotekarza. Wiemy z doświadczenia, że takie zachowanie proporcji wywołuje głosy krytyczne wielu naszych Czytelników, którzy od „Poradnika Bibliotekarza” oczekują przede wszystkim pomocy metodycznej i instrukcyjnej, wskazując na inne czasopisma bibliotekarskie oraz na tygodniki kulturalne jako na miejsce do rozważania problemów ogólniejszych. Sprawa funkcjonowania bibliotek w warunkach samorządu terytorialnego wydaje nam się jednak tak ważna dla przyszłości bibliotek, że świadomie decydujemy się na poświęcenie jej większej uwagi (red.).

Książka wypada na zakręcie*

JAN WOŁOSZ

W ostatnich miesiącach na 74 placówki biblioteczne w województwie kieleckim 51 nie dysponowało funduszami na inne cele niż płace dla bibliotekarzy. Brak było pieniędzy na książki, na prenumeratę czasopism i pokrycie innych wydatków. Są województwa, gdzie sytuacja bibliotek publicznych była jeszcze gorsza. Dopiero ostatnio Ministerstwo Kultury i Sztuki uzyskało trochę pieniędzy i mogło zasilić biblioteki środkami na zakup książek.

W latach osiemdziesiątych, mimo kryzysu, biblioteki publiczne nie miały podstaw do szczególnego utyskiwania. W ostatnim czasie sytuacja zaczęła się dramatycznie zmieniać. Zewsząd dochodziły

sygnały o braku środków nieomal na wszystko. Dodatkowo skandaliczne opóźnienia w regulacjach płac sprzyjały przeświadczeniu, że cały dotychczasowy system bibliotekarstwa publicznego zaczyna się chwiać. Niepokój wzbudziły pogłoski o mającym ulec likwidacji w przyszłości Funduszu Rozwoju Kultury, z którego finansowane są biblioteki publiczne, oraz przewidywane skutki zapowiedzianej ustawy o samorządzie lokalnym. Trudno przekonać ludzi, że jeśli nawet kiedyś będzie zlikwidowany Fundusz Rozwoju Kultury, to zastąpi go inny system finansowania bibliotek, a podporządkowanie bibliotek samorządowi lokalnemu wcale nie oznacza, że budżet centralny przestanie partycypować w utrzymaniu tych placówek.

Oliwy do ognia dolewają nie tylko galopujące ceny książek, lecz także zapowiedziane zniesienie od 1 stycznia reglamentowania papieru na cele wydawnicze. Może to spowodować, zwłaszcza jeśli się nie uniknie wykupu papieru przez operatywne spółki, dalsze bardzo wysokie podniesienie cen książek, nawet powyżej cen światowych, co uczyni książkę niedostępną nie tylko dla indywidualnego nabywcy, ale — w nowych warunkach może przede wszystkim — i dla bibliotek.

Jakie ruchy w grze o jutro kultury

Zapowiadane w planach na rok 1990 znaczne redukcje liczby wydawanych tytułów przez takich potentatów jak PIW, Czytelnik czy Wydawnictwo Literackie — są tu bardzo wymowne. Przyczyna — brak środków na pokrycie przewidywanego wzrostu kosztów wydawania książek, skutek — dalszy wzrost cen książek, ale i pojawienie się widma upadku tych czelnych oficyj edytorskich.

Żyjemy w czasie, kiedy na skutki kryzysu dotychczasowego systemu nakładają się skutki radykalnych zmian gospodarczych i politycznych. Dotychczasowy, wysoce scentralizowany system zarządzania kulturą zaczyna się powoli rozsypywać, ale nowy jeszcze nie począł się wyłaniać z dyskusji i propozycji.

O ile dotychczasowy system opierał się na wszechmocnej opiekuńczości państwa, nowy wydaje się brać rozbrat z nadmiarem interwencjonizmu państwowego i wyraźnie zmierza, czy też tylko dryfuje, w kierunku liberalizmu gospodarczego, a więc w kierunku rynku — także na dobra kultury. Ten kierunek, jeśli się powiedzie, obiecuje obfitość dóbr i możliwość stworzenia dla jednostki ludzkiej szerokiego wyboru wartości. Tak przynajmniej wynika z tego, co osiągnęły kraje zachodnie.

Znaleźliśmy się więc na ostrym zakręcie historii. Jest on o tyle trudny do pokonania, że nie całkiem wszyscy są zgodni co do kierunku i szybkości poruszania się. Grozi to zachwianiem stabilności i łatwymi do przewidzenia skutkami. Takie wrażenie odniosłem przysłuchując się kiedyś dyskusji w sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, poświęconej sytuacji wydawniczej w naszym kraju. Wyraźnie dominują i zjednują sobie coraz więcej zwolenników przedstawiciele orientacji liberalnej, rynkowej. Należy do nich m.in. ekipa pani Izabeli Cywińskiej, ministra kultury i sztuki.

Owa dyskusja w Komisji sejmowej była wielce pouczająca. Zwolennicy orientacji

liberalnej są zdeterminowani i opowiadając się za rozwiązaniami rynkowymi, prowadzą ostrą walkę z obrońcami dotychczasowego systemu. I — jak to w ferworze walki bywa — wszystkie argumenty przeciwnika są skłonni odrzucać bez ich uważnego przeanalizowania oraz dostrzeżenia w nich troski o wspólne i realnie istniejące dobro.

Tymczasem niejasne jest, jakie ruchy obmyślane są w toczącej się grze o jutro kultury. Stąd obawy, ażeby książka nie wypadła na ostrym wirażu, w który wchodzić, żeby warszaty edytorskie, biblioteki i inne instytucje kultury, będące naszym dorobkiem i elementami infrastruktury narodowej kultury — nie uległy przypadkowemu rozpadowi, co łatwo może się zdarzyć, kiedy ruszamy fundamenty dotychczasowej konstrukcji.

Pojawia się więc pilna potrzeba myślenia o sposobach uchronienia tego, co jest wartościowe i pożyteczne w kulturze.

Samorząd terytorialny a biblioteki

Można się spodziewać, że wprowadzenie samorządu terytorialnego naruszy dotychczasową organizację sieci bibliotek publicznych. Nie znając szczegółów dopiero co uchwalonej ustawy o samorządzie terytorialnym, trudno obecnie przewidywać zakres i głębokość nieuniknionych zmian, które spowoduje wprowadzenie jej postanowień w życie. Można jednak chyba przypuszczać, że majątek bibliotek publicznych stanie się częścią majątku komunalnego i że finansowanie ich działalności znajdzie się w gestii właściwego samorządu gminy lub miasta. Ten zaś, przynajmniej na początku, stanie w obliczu ogromnych potrzeb mieszkańców — z jednej strony, a z drugiej — niedostatku środków na ich zaspokojenie. Wybór pomiędzy biblioteką a — dajmy na to — przychodnią lekarską może się okazać niekorzystny dla tej pierwszej.

Zapewne zmianie ulegnie także sytuacja wojewódzkich bibliotek publicznych — obecnie ostoja bibliotekarstwa publicznego w każdym województwie. To w tych bibliotekach mieści się prawdziwy mózg wojewódzkich sieci bibliotek publicznych, stąd również udzielana jest bardzo różnorodna pomoc bibliotekom w terenie. To dzięki nadzorowaniu, opiece metodycznej i organizacyjnej księżnic wojewódzkich sieci bibliotek publicznych uchodzi za dobrze zorganizowaną i sprawnie funkcjonującą.

Można przewidywać dwa warianty zmian: pierwszy — biblioteki wojewódz-

kie nie zmieniają swojego statusu i będą funkcjonowały na dotychczasowych zasadach, drugi — zostaną podporządkowane samorządowi miasta wojewódzkiego, który jeśli zechce, może uznać, że utrzymanie biblioteki wojewódzkiej w jej dotychczasowym kształcie organizacyjnym i z powinnościami na rzecz innych jednostek terytorialnych — jest niemożliwe. Pierwsze rozwiązanie byłoby najkorzystniejsze. Reorganizacja — jak wiadomo — nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty, zwłaszcza w pierwszym okresie. W drugim przypadku reorganizacji prawdopodobnie nie dałoby się uniknąć. Dobrze byłoby, gdyby w bibliotece miasta wojewódzkiego udało się ulokować funkcje opiekuńcze wobec całej sieci wojewódzkiej. Nie jest to chyba wykluczone pod warunkiem, że budżet państwa zechce partycypować w finansowaniu realizacji tych funkcji, tj. udzielania pomocy metodycznej, szkoleniowej i w dużej mierze organizacyjnej. Jeśli jednak takie rozwiązanie okazałoby się nierealne, trzeba szukać innych rozwiązań...

Czy związki prawne gmin?

Punktem wyjścia w tych poszukiwaniach może być pojawiająca się w dyskusjach o samorządzie lokalnym idea dobrowolnych związków prawnych gmin i miast. Jak przewidują pomysłodawcy, jest możliwe, że owe związki będą obejmować gminy i miasta, których terytoria pod względem wielkości będą zbliżone do wielkości dawnych powiatów. Sprzyjać temu mogą istniejące dotychczas elementy struktury dawnych powiatów: sieć dróg, komunikacja, placówki obsługi rolnictwa w dawnych miastach powiatowych itp. Nie zapominajmy też, że nie tylko sądownictwo zachowało rejonizację odpowiadającą dawny powiatom. W sieci bibliotek niektórych województw uchowały się placówki rejonowe, które w wielu przypadkach okazały się prawdziwą koniecznością. Biblioteki rejonowe nie były bowiem w stanie w pełni zastąpić zlikwidowanych bibliotek powiatowych. Mają pod opieką zbyt dużo bibliotek w terenie, dzieli je od tych placówek zbyt duża odległość, a ich instruktorzy zbyt wiele czasu tracą na przejazdy, co w sumie dość

skutecznie ogranicza ich funkcje opiekuńcze i pomoc dla bibliotek w terenie.

Nasuwa się tu więc pomysł powrotu do dawnego modelu biblioteki powiatowej. Placówki te do czasu reformy administracyjnej kraju znakomicie opiekowały się bibliotekami w powiecie i były tym ogniwem sieci, któremu chyba w największym stopniu zawdzięczaliśmy upowszechnienie książki i rozczytanie społeczeństwa po wojnie. Nie jest przypadkiem, że po zlikwidowaniu powiatów i bibliotek powiatowych nastąpiła stagnacja w upowszechnianiu książki i zahamowaniu uległ wzrost liczby czytelników na wsi i w miastach.

Rzecz jasna powrót do tego modelu byłby możliwy tylko wówczas, gdyby owe związki prawne gmin stały się rzeczywistością. Myślę, że stosunkowo łatwo dałoby się wówczas znaleźć formułę organizacyjną bibliotek w związkach gmin i miast, a także łatwiej do rozwiązania stałby się problem finansowania bibliotekarstwa publicznego w całym kraju. Służby biblioteczne związków prawnych gmin i miast mogłyby zapewnić skuteczną i niezbędną opiekę nad bibliotekami w poszczególnych gminach, a także odgrywać istotną rolę w dystrybucji tej części funduszy na działalność biblioteczną, która będzie pochodzić z budżetu centralnego, co więcej, istnienie służb bibliotecznych związków gmin i miast oddziaływałoby korzystnie na wyrównywanie poziomu nakładów finansowych na biblioteki w poszczególnych gminach.

Jeśli zaś chodzi o formułę organizacyjną tych służb, to kusząca wydaje się możliwość utworzenia wyspecjalizowanych komunalnych przedsiębiorstw bibliotecznych, które na zasadzie umów zawieranych z samorządami poszczególnych gmin i miast przejęłyby na siebie wszystkie obowiązki związane z zaspokajaniem potrzeb czytelniczych i informacyjnych mieszkańców. Nawiasem mówiąc, byłby to może najkorzystniejszy pod względem ekonomicznym sposób na unowocześnienie służb bibliotecznych na wsi.

Zasygnalizowane propozycje zgłaszam z myślą o pilnej potrzebie wszczęcia dyskusji nad tymi zagadnieniami. Wybory do samorządów lokalnych mają się odbyć za kilka miesięcy. Nowy kształt organizacyjny bibliotekarstwa publicznego musi się do tej pory nie tylko wyłonić, ale też te nowe rozwiązania muszą zostać przyjęte do realizacji. Inaczej rzeczywistość może nam grozić, że książka wypadnie nam na zakręcie historii, zwłaszcza na wsi i w małych miastach.

* Artykuł oddano do druku w listopadzie 1989 r.

Biblioteki publiczne w warunkach samorządu terytorialnego

Postulaty i propozycje

LUCJAN BILIŃSKI

Bardzo duże zainteresowanie bibliotekarzy nowym ustrojem prawnym samorządu terytorialnego jest zrozumiałe, bowiem mieć to będzie bezpośredni wpływ na sytuację sieci bibliotecznej.

Dekret z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, a później ustawa z 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach w trwały sposób związały sieć bibliotek publicznych z terenowym układem jednostek administracji państwowej. Stąd każda zmiana w podziale administracyjnym kraju wymuszała zmiany w organizacji tej sieci.

Zmiany na wsi przeprowadzono dwukrotnie. W r. 1954 w miejsce gmin stworzono gromady i liczbę jednostek administracyjnych zwiększono z 2997 do 8790. Zaczęto wtedy masowo zakładać biblioteki gromadzkie. Kiedy okazało się później, że małe jednostki administracyjne nie zdają w praktyce egzaminu, nastąpiła stopniowa likwidacja słabszych gromad. W r. 1972 było ich już tylko 4315. W likwidowanych gromadach biblioteki przekształcono w filie biblioteczne.

W r. 1973 w rezultacie ponownej reformy administracji terenowej zamiast 4315 gromad utworzono 2365 gmin. Również tym razem dużą liczbę bibliotek gromadzkich przemianowano na filie bibliotek gminnych. Był to zabieg raczej formalny, gdyż placówki biblioteczne zmieniając nazwę nie zmieniły funkcji, a biblioteki powiatowe traktowały jednakowo wszystkie placówki, nad którymi sprawowały bezpośredni nadzór merytoryczny. Biblioteki powiatowe stanowiły wówczas najsilniejsze, najlepiej zorganizowane ogniwo sieci bibliotecznej. Było to centrum organizacyjnego zarządzania bibliotekami terenowymi, ośrodek metodyczny; tu realizowano zakup książek dla wszystkich placówek bibliotecznych.

Reforma z r. 1975 zmieniła zasady podziału administracyjnego kraju z organizacji trzystopniowej na dwustopniową, likwidując powiat — ogniwo pośrednie między gminą a województwem. Znosząc powiaty, jednocześnie zwiększono liczbę województw z 22 na 49. Reforma ta

wpłynęła na poważne zmiany w sieci bibliotek publicznych: biblioteki powiatowe przekształcono w biblioteki miejskie oraz powołano pełną sieć bibliotek wojewódzkich. Na tym w zasadzie zostały zakończone zmiany w strukturze sieci, choć ciągle przeprowadzane są korekty organizacyjne, wiążące się z doskonaleniem systemu zarządzania, a polegające na likwidacji małych gmin i na łączeniu mniejszych miast z okalającymi je gminami.

Chcąc zachować i wykorzystać dorobek dawnych bibliotek powiatowych, w wielu województwach rozszerzono funkcje miejskich bibliotek publicznych (w siedzibach dawnych powiatów), dając im zadania wynikające z ich umownego statusu: biblioteki rejonowej lub biblioteki oddziałowej (np. w województwie szczecińskim dawne biblioteki powiatowe pełnią funkcję oddziałów Książnicy Szczecińskiej).

Jakkolwiek wprowadzenie nowego ustroju prawnego związanego z samorządem terytorialnym niesie zmiany, daleko większe niż dotychczasowe przekształcenia typu administracyjnego, to jednak z dużym pożytkiem mogą być obecnie wykorzystane wieloletnie doświadczenia w systemie organizacji i zarządzania bibliotekami.

Przemyślenia na ten temat oraz próbe rozwiązań organizacyjnych dotyczących bibliotek samorządowych przedstawiło w formie autorskich opracowań dyrektorów lub zespołów bibliotekarzy 13 wojewódzkich bibliotek publicznych. Materiałem zaproponowanym do wykorzystania są też *Tezy i postulaty dotyczące bibliotek publicznych w związku z nowym ustrojem prawnym samorządu terytorialnego*, opracowane w Bibliotece Narodowej przez dr. Jerzego Maja.

ZAŁOŻENIA OGÓLNE O CHARAKTERZE USTAWOWYM

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu proponuje, aby określając sytuację bibliotek w nowym ustroju prawnym samorządu terytorialnego skorzystać z niektórych doświadczeń dekretu z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece

nad zbiorami bibliotecznymi — ustanawiał on sieć bibliotek publicznych zakładanych przez Państwo i inne związki publiczno-prawne (do r. 1950).

Ustosunkowując się do „prawa własności bibliotek” Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu postuluje zachowanie ustawowego zapisu, że biblioteki, ich zbiory i urządzenia są dobrem narodowym — dobro to, będąc pod nadzorem i opieką samorządów lokalnych, służyć powinno nie tylko społeczności lokalnej w ściśle wyznaczonych granicach administracyjnych; biblioteki należąc do placówek, które nie mogą i nie muszą w sposób zasadniczy zmieniać profilu swej działalności, powinny nadal pełnić służebną rolę wobec społeczeństwa i podstawowe swe funkcje wykonywać bezpłatnie. Warte uwagi jest stwierdzenie, że nowa sytuacja społeczna i gospodarza kraju zmusi biblioteki do ciągłego udowadniania swej przydatności.

Niepewność losu bibliotek stopnia podstawowego jest przyczyną, dla której Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie proponuje, aby wprowadzony był wyraźny i kategoryczny zapis zobowiązujący samorządy terytorialne do utrzymywania, samodzielnie lub wspólnie, przynajmniej jednej biblioteki powszechnej z oddziałem dla dorosłych i dla dzieci. W takim zapisie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu spodziewa się sformułowania zobowiązującego samorząd terytorialny do przekazywania odpowiednich kwot na społeczny obieg książki w środowisku lokalnym w ramach sieci bibliotek publicznych.

W propozycjach zgłoszonych przez wojewódzkie biblioteki publiczne nie zabrakło również pomysłów dotyczących szczebla centralnego. Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi funkcję tę przypisuje „Generalnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki” (według projektu Lindego z r. 1821), która byłaby jednostką wytyczającą główne kierunki polityki bibliotecznej. Powinna ona ustalać wymogi kwalifikacyjne dla bibliotekarzy, zatrudniać kierownictwo bibliotek samorządowych, współdziałać z ogniwami samorządów i administracji lokalnej w sprawach działalności i rozwoju bibliotek.

PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNYCH

W rozważaniach na ten temat występuje całkowita zgodność co do istnienia bibliotek samorządowych na szczeblu lokalnym oraz bibliotek państwowych sprawujących nadzór merytoryczny, metodyczny i organizacyjny nad bibliotekami te-

renowymi. Rozbieżności dotyczą funkcji i struktury wojewódzkich bibliotek publicznych.

Obok raczej powszechnie wyrażanej opinii, że przyszłość bibliotekarstwa publicznego to biblioteki samorządowe i że w gestii samorządów terytorialnych powinny znaleźć się w pełnym zakresie działania biblioteki stopnia podstawowego i ich filie, występują też propozycje w sprawie konkretnych rozstrzygnięć. Uważa się np. (m.in. WBP w Opolu), że biblioteki te powinny być podporządkowane samorządom organizacyjnie, ale merytorycznie powinny je wspomagać i nadzorować placówki biblioteczne wyższego stopnia, tj. wojewódzkie, których dotychczasowe funkcje muszą być zachowane.

WBP w Tarnowie zakłada, że do samorządu terytorialnego — obok bibliotek gminnych, miejsko-gminnych i miejskich — mogłaby należeć (według WBP w Bielsku-Białej powinna) również sieć miejska bibliotek wojewódzkich. Postuluje się (WBP Bielsko-Biała), aby podstawowe normatywy określające warunki materialne działania placówek samorządowych (lokale, środki finansowe) były ustalone centralnie i traktowane jako normatywne przepisy wykonawcze.

Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Śląska powinny być — według MBP w Krakowie — bibliotekami samodzielnymi, podległymi Ministerstwu Kultury i Sztuki i przez nie sponsorowanymi.

W większości wypowiedzi proponuje się, aby do bibliotek państwowych zaliczyć jedynie biblioteki stopnia wojewódzkiego i ewentualnie wybrane duże, wielofunkcyjne biblioteki miejskie.

Osobniona jest sugestia (WBP Tarnów), by bibliotekami państwowymi były również niektóre z placówek terenowych, mianowicie te filie bibliotek publicznych gminnych i miejsko-gminnych, które osiągają wskaźnik powyżej 20% czytelników w stosunku do liczby mieszkańców, a nie mają środków materialnych z samorządu lokalnego.

Zróżnicowane są odpowiedzi na pytanie, jak ukształtuje się wojewódzka biblioteka publiczna. W zasadzie nie ma wątpliwości co do tego, że biblioteka ta, mająca status biblioteki państwowej, powinna swymi uniwersalnymi zbiorami służyć jak najszerszej publiczności. Widzi się też (m.in. WBP Opole, WBP Radom) jej funkcje koordynacyjne wobec placówek niżej zorganizowanych, a w niej samej — wręcz narzędzie państwowej polityki bibliotecznej.

Za dość radykalnym rozwiązaniem opowiada się WBP w Poznaniu — proponuje,

aby z bibliotek funkcjonujących dotychczas jako zarazem wojewódzkie i miejskie wyodrębnić księżnice obsługujące miasto, natomiast biblioteki wojewódzkie, państwowe, pozostawić z zadaniem niesienia wyspecjalizowanej pomocy instrukcyjno-metodycznej, informacyjno-bibliograficznej i szkoleniowej bibliotekom samorządowym stopnia podstawowego. Do nich należałoby też opiniowanie wniosków o dotacje wyrównawcze wszędzie tam, gdzie — szczególnie w okresie przejściowym — zachodzić będzie tego potrzeba, aby nie dopuścić do likwidacji bibliotek, a więc i do dalszej degradacji kulturalnej środowisk, zwłaszcza na wsi.

Koncepcję tę zdecydowanie popiera WBP w Bielsku-Białej — stwierdza, że od obecnych bibliotek wojewódzkich i miejskich powinny być oddzielone biblioteki miejskie z pełnym zakresem działania właściwym dla wielkości obsługiwanego obszaru i podporządkowane samorządowi terytorialnym według zasad określonych dla bibliotek stopnia podstawowego. Biblioteki wojewódzkie (bez sieci miejskiej), wyłączone wówczas z kompetencji samorządu terytorialnego, byłyby podporządkowane organizacyjnie, kadrowo i materialnie centrum, które według projektu WBP w Bielsku-Białej mogłoby znajdować się w merytorycznym departamencie MKiS lub w Bibliotece Narodowej bądź w specjalnie powołanym organie (Centrum ds. Bibliotek).

Przeciw oddzielaniu bibliotek miejskich od wojewódzkich opowiada się WBP w Radomiu, głównie ze względu na nieuchronny wówczas wzrost kosztów utrzymania bibliotek oraz na oderwanie bibliotek wojewódzkich od zbiorów bibliotecznych.

Według opinii WBP w Kielcach należy uznać wojewódzkie biblioteki publiczne za instytucje państwowe o wysokim stopniu profesjonalizmu, służące zaspokajaniu potrzeb ponadlokalnych i podporządkować je wojewodom.

Zróznicowane są również wypowiedzi na temat przyszłości bibliotek rejonowych. Zdaniem WBP w Tarnowie w nowej sytuacji samorządowej znikną ogniwa pośrednie (biblioteki rejonowe), wobec czego konieczne będzie powiększenie liczby instruktorów WBP.

Podobnie sądzi WBP w Bielsku-Białej, podkreśla przy tym, że obecne biblioteki rejonowe działające na niezbyt formalnej podstawie prawnej byłyby bibliotekami wyłącznie stopnia podstawowego, bez jakichkolwiek obowiązków i kompetencji wykraczających poza obszar administracyjny ich siedziby. Za zachowaniem w zasadniczych zrebach obecnej sieci bi-

bliotecznej, tj. 3-stopniowego systemu, w którym istnieje ogniwo pośrednie w postaci biblioteki rejonowej, jest WBP w Olsztynie i WBP w Radomiu.

Zgłoszono również postulat, aby nie decydować na razie o nowych rozwiązaniach strukturalnych, lecz przez najbliższy okres (1—2 lat) ograniczyć się do obserwacji i sprawdzania najlepszych doświadczeń. Np. środowisko w województwie opolskim wyraża pogląd, że określenie docelowego modelu biblioteki samorządowej powinno być poprzedzone dwuletnim okresem przejściowym, celem dostosowania zasad organizacji i finansowania bibliotek do zmieniających się warunków funkcjonowania samorządów terytorialnych. WBP w Katowicach przewiduje także pewien okres przejściowy, w którym na początku biblioteki samorządowe i państwowe byłyby podporządkowane Ministerstwu Kultury i Sztuki, a w przyszłości — Ministerstwu Edukacji Narodowej.

ZASADY FINANSOWANIA BIBLIOTEK

Za wariant najkorzystniejszy dla bibliotek publicznych WBP w Opolu uważa finansowanie ich z dwóch źródeł: z budżetu państwa oraz ze środków samorządu terytorialnego. Samorząd powinien pokrywać koszty opłat za lokale, wyposażenie i sprzęt bibliotek oraz za remonty i podstawową działalność oświatową, natomiast z budżetu państwa finansowano by zakup książek i prace bibliotekarzy. Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi postuluje ponadto, by ze skarbu państwa biblioteki samorządowe miały zapewnić środki również na konserwację książek. W tym samym kierunku idą postulaty WBP w Nowym Sączu.

Za wart zastanowienia można uznać wyrażony w niektórych bibliotekach (np. w Łodzi) pogląd, że — wbrew licznym obawom — finansowanie bibliotek niższego szczebla przez samorządy terytorialne może okazać się nawet korzystne dla bibliotek, musi być jednak wprowadzone sukcesywnie, stosownie do możliwości, jakimi będą dysponować nowo organizowane samorządy. Nagłe zmiany mogłyby spowodować nieodwracalne zniszczenie czytelnictwa powszechnego. Aby zachować małe biblioteki, konieczne jest centralne zagwarantowanie środków potrzebnych na ich działalność.

WBP w Katowicach proponuje utrzymać (a raczej reaktywować) zapis art. 11 dekretu z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, który zakładał, że „coroczne świadczenia państwa na rzecz samorządowych

bibliotek publicznych wynosić będą co najmniej 25% łącznych wydatków związków samorządowych na zakładanie i utrzymanie ich bibliotek, poniesionych w poprzednim roku budżetowym”.

Stosowanie bardziej uproszczonej zasady proponuje WBP w Gdańsku: z budżetu samorządu finansować filie biblioteczne, biblioteki miejskie, gminne i dzielnicowe, zapewniając im warunki działalności (opłata lokalu, zakup książek, place dla bibliotekarzy itp.), natomiast z budżetu państwa pokrywać koszty utrzymania bibliotek państwowych.

Według propozycji WBP w Olsztynie dotacje państwowe powinny:

— wspierać budżet roczny jednostek samorządowych,

— wspomagać realizację zadań specjalnych, np. budowę nowych obiektów, ich wyposażanie,

— pokrywać koszty realizacji ponadlokalnych zadań bibliotek wojewódzkich i rejonowych.

Inaczej zasady finansowania bibliotek formułuje Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie przyjmując, że minister kultury i sztuki „będzie dysponował jakąś pulą środków, które nadal można uważać za Fundusz Rozwoju Kultury, acz o innym charakterze”. Środki te mogłyby wobec instytucji niższego stopnia mieć charakter współsponsorujący, uzupełniający lub korekcyjny. Zbliżone w intencjach do powyższych propozycji są wnioski MBP w Łodzi.

Według koncepcji dr. Jerzego Maja, biblioteki wojewódzkie i inne, pełniące funkcje ponadlokalne, powinny być finansowane z budżetu ponadlokalnego (centralnego, wojewódzkiego?), zaś pełniące funkcje lokalne — zasadniczo z budżetu terytorialnego (lokalnego). Postuluje on, aby na co najmniej 1 rok (wskazane, aby na 3 lata z możliwością zachowania na stałe) utrzymany był w gestii MKiS dość znaczny fundusz interwencyjny. Zakłada, że w przyszłości:

— podstawowe usługi bibliotek publicznych będą świadczone nadal nieodpłatnie,

— koszty działalności podstawowej będą pokrywane z funduszy publicznych (lokalnych, centralnych, świadczeń dobrowolnych),

— ustali się warunki i proporcje finansowe z budżetu centralnego w zależności od określonych, typowych sytuacji społecznych,

Istotne znaczenie dla poziomu dofinansowania centralnego będą miały zdaniem, dr. Maja przede wszystkim: względna zasobność budżetu lokalnego oraz proporcje świadczeń z tego budżetu w stosunku do rzeczywistych jego możliwości.

Rok 1990 należy do przełomowych w szukaniu nowych rozwiązań strukturalnych, organizacyjnych i programowych w systemie bibliotek publicznych. W sytuacji kiedy działają jeszcze dotychczasowe zasady funkcjonowania bibliotek, a nowych jeszcze nie określono, trzeba przyjąć generalne ustalenia na okres przejściowy.

Jak stwierdza dr Jerzy Maj, celem działań w tym okresie, głównie w r. 1990, jest utrzymanie zasadniczej substancji bibliotek publicznych, niedopuszczenie do pochopnej likwidacji bądź dewastacji placówek, rozproszenia zbiorów i kadry. Zarazem okres ten należy wykorzystać na stworzenie warunków do przekształcenia się bibliotek publicznych z hierarchicznej, centralnie sterowanej i dyspozycyjnej struktury w sieć samorządowych instytucji kultury lokalnej, powiązanych funkcjonalnie ze sobą i z innymi instytucjami kultury oraz z jednostkami wyspecjalizowanymi w służeniu pomocą fachową, technologiczną i metodyczną. Takie właśnie usytuowanie bibliotek publicznych widzieć należy w perspektywie powstania samorządu terytorialnego.

Do zakresu działania organów samorządu powinny przejść następujące zadania:

— zakładanie, utrzymywanie bibliotek publicznych oraz zapewnianie im odpowiednich warunków rozwoju,

— sprawowanie nad nimi' bezpośredniego nadzoru,

— ustalanie szczegółowych zasad organizacji i działania bibliotek na podstawie założeń (ramowego statutu) określonych przez MKiS,

— zakładanie i utrzymywanie bibliotek międzysamorządowych, wyznaczonych do realizacji określonych zadań (szkolenia, prowadzenia bibliografii regionalnej, gromadzenia i opracowania zbiorów i in.).

W gestii organów stopnia wojewódzkiego (organów administracji państwowej) powinny pozostać biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego w możliwie nie zmienionym kształcie. Z racji kompetencji zawodowych biblioteki te powinny sprawować nadzór merytoryczny nad bibliotekami samorządowymi w województwach, tzn. udzielać pomocy instrukcyjno-metodycznej, szkoleniowej, organizacyjnej.

Do podstawowych problemów, które powinny się znaleźć w zapisie ustawy, należą zasady finansowania bibliotek publicznych. Proponuje się, aby przyjąć następujące wstępne ustalenia:

— biblioteki samorządowe utrzymywa-

ne są i finansowane przez właściwe samorządy terytorialne,

— biblioteki wojewódzkie — jako placówki państwowe — finansuje się z dotacji budżetowej.

Konieczne jest jednocześnie utrzymanie

w gestii MKiS stałego funduszu interwencyjnego na takie zadania jak dofinansowywanie zakupu książek dla bibliotek, modernizacja bibliotek i ich urządzeń oraz wspieranie budownictwa bibliotecznego.

Biblioteki publiczne w systemie samorządu terytorialnego

TADEUSZ ZARZEBSKI

Dorobek bibliotekarstwa publicznego po II wojnie światowej jest bezsporny. Dziś, w ponad 10 tys. stałych placówek bibliotecznycch znajduje się już ponad 140 mln wol., korzysta z nich rocznie ok. 8 mln czytelników, wypożyczając na miejscu i do domu prawie 200 mln wol.

Powojenna odbudowa sieci bibliotek publicznych dokonywała się prawie od punktu zerowego. W okres wojenny bibliotekarstwo to, zwane wówczas oświatowym, wkroczyło w toku dość intensywnego realizowania akcji, która miała na celu utworzenie silnej sieci bibliotek samorządowych. Podejmowane w okresie międzywojennego dwudziestolecia próby ustawowego rozwiązania tego problemu nie powiodły się, więc impulsem do działań był okólnik nr 31 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 czerwca 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej. Okólnik ten spowodował wydanie kilku zaleceń lokalnych (Wołyń, pow. hrubieszowski, woj. łódzkie), a zalecenia do budżetów terenowych na rok 1939/40 otwierały korzystne możliwości szerszego organizowania bibliotek oświatowych, samorządowych. Mimo to cały dorobek bibliotekarstwa oświatowego w samorządach terenowych był jednak niewielki (1,7 mln wol.) — obok nieco większego stanu posiadania podobnych bibliotek w gestii różnych organizacji społecznych (4,8 mln wol.) uległ prawie całkowitej zagładzie w okresie wojny. Pierwszy wojenny spis bibliotek oświatowych, przeprowadzony w styczniu 1946 r., wykazał zaledwie 426 placówek z 1,066 mln wol.

W latach 1946—1949 zbudowano od podstaw sieć bibliotek publicznych, zwanych wówczas publicznymi bibliotekami powszechnymi. Działania te rozpoczęto od oddelegowania do pracy bibliotekarskiej

ok. 170 nauczycieli oraz zorganizowania w każdym powiecie biblioteki powiatowej. Głównym momentem tej akcji było równoczesne otwarcie w styczniu 1949 r. ok. 1600 bibliotek gminnych oraz prawie 20 000 punktów bibliotecznycch. Każda biblioteka otrzymała wówczas 500 wol. wartościowych książek, drukowane inwentarze, karty książki i karty katalogowe. Uwieńczeniem tej akcji było zorganizowanie w r. 1952 ostatniej z siedemnastu bibliotek wojewódzkich.

Przez następne 40 lat sieć ta doskonalila się i rozwijała, pomimo konieczności przeprowadzania różnych reorganizacji, w ślad za zmianami dokonującymi się w strukturach nadzorujących te biblioteki rad narodowych. Do ważniejszych zmian zaliczyć należy przekształcenie w r. 1954 prawie 3 tys. gmin w ok. 9 tys. gromadzkich rad narodowych, co spowodowało konieczność przyspieszonego organizowania bibliotek w nowo utworzonych jednostkach administracyjnych. Od 1958 r. rozpoczął się proces komasacji gromad i wówczas przekształcano biblioteki gromadzkie w filie bibliotek gminnych. Akcja ta przyczynila się niewątpliwie do zwiększenia liczby stałych placówek bibliotecznycch na wsi. Inna zmiana, polegająca na likwidacji w r. 1975 powiatów, była już mniej korzystna dla sieci bibliotek publicznych, ponieważ spowodowała zlikwidowanie bibliotek powiatowych stanowiących trzon podstawowy w strukturze tej sieci. W niektórych województwach utrzymano tę funkcję bibliotek, nazywając byłe biblioteki powiatowe rejonowymi. Wtedy też przekształcono niektóre biblioteki powiatowe w wojewódzkie, ponieważ liczba rad narodowych stopnia wojewódzkiego zwiększyła się z 22 do 49.

Jedyna reorganizacja w sieci bibliotek

publicznych, która miała wyłącznie cel biblioteczny, przeprowadzona była w r. 1954 i polegała na połączeniu bibliotek stopni: wojewódzkiego i powiatowego z bibliotekami miejskimi w ich siedzibach.

W r. 1990 bibliotekarstwo publiczne staje przed koniecznością kolejnej reorganizacji, wynikającej z całościowego przekształcenia rad narodowych w samorządy terytorialne o dużym zakresie samorządności społeczności lokalnych. Także i przez tę reorganizację należy przeprowadzić bibliotekę publiczną tak, aby niczego nie tracąc mogły wiele zyskać. Globalny charakter tej reorganizacji wymaga od bibliotekarzy dużej rozważliwości, ponieważ błędy popełnione u jej początku ujawnić się mogą ze znacznym opóźnieniem, a wtedy mogą być nie do naprawienia.

Treścią niżej przedstawionej propozycji jest koncepcja tej reorganizacji, polegająca na:

— spowolnieniu przekształcania państwowego majątku bibliotek w majątek samorządów,

— stworzeniu warunków dotowania każdej biblioteki przez państwo, przymuszeniu samorządów terytorialnych do właściwej troski o te biblioteki,

— stworzeniu warunków dla lokalnej, rzeczywistej społecznej kontroli nad warunkami działania i funkcjonowaniem bibliotek publicznych.

TEZY DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU

1. Biblioteka publiczna w społeczności lokalnej jest podstawową instytucją kultury i ciągłej edukacji obywateli RP.

2. Mecenas państwa w kulturze jest warunkiem *sine qua non* jej istnienia. Dlatego też uwaga państwa musi być skierowana przede wszystkim na podstawowe instytucje kultury, tj. biblioteki publiczne dostępne powszechnie i bezpłatnie.

3. Mecenas państwa w tym zakresie powinien być jak najlepiej wykorzystany. W tym celu należy:

a) zachować państwową własność księgozbiorów wszystkich bibliotek publicznych;

b) przekazać księgozbiory (w formie państwowego depozytu) samorządom terenowym, tj. łącznie ok. 140 mln wol.;

c) państwo jako rzeczywisty właściciel księgozbiorów obowiązane jest je systematycznie uzupełniać według dotychczasowej wielkości, tj. ok. 7 mln wol. rocznie;

d) samorządy terenowe obowiązane są zachować stałość depozytu oraz za-

pewnić właściwe jego wykorzystywanie poprzez:

— przydzielenie bibliotece właściwego pomieszczenia,

— zapewnienie ogrzewania i oświetlenia pomieszczeń,

— wyposażanie biblioteki w niezbędne sprzęty i urządzenia,

— opłacanie personelu biblioteki;

e) samorządy terenowe w większych miastach (wojewódzkich, b. powiatowych i in.) przejmując w depozyt majątek wyższej wartości, obowiązane są ponadto do świadczeń na rzecz bibliotek w mniejszych miejscowościach, jak:

— organizowanie pomocy instrukcyjno-metodycznej,

— organizowanie szkoleń personelu bibliotecznego,

— dokonywanie zakupu i opracowania materiałów bibliotecznych,

— przejmowanie szczególnej troski o właściwe wykorzystywanie księgozbiorów pozostających własnością państwa,

— udzielanie pomocy metodycznej niektórym innym bibliotekom podobnego typu, jak: szpitalnym dla pacjentów, zakładowym (związkowym);

f) państwo jako właściciel księgozbiorów zdeponowanych na terenie województwa przekazuje środki na ich uzupełnianie bibliotekom wojewódzkim, które dokonują zbiorowych zakupów i opracowania książek, zabiegając także o jak najbardziej efektywne wykorzystanie środków przez uzyskiwanie rabatów przy zakupach, dokonywanie zakupów w wydawnictwach, wyposażanie książek w drukowane karty książkowe i karty katalogowe itp.

Uwaga: Należy się liczyć z koniecznością udzielania bibliotekom wojewódzkim tzw. dotacji docelowych.

4. Koła przyjaciół bibliotek istniejące jeszcze przy niektórych bibliotekach powinny:

a) stać się powszechną formą sprawowania społecznej kontroli nad bibliotekami wobec:

— samorządu lokalnego (np. zarząd koła mógłby pełnić zadania podkomisji kultury);

— państwa, przez możliwość występowania do właściwych organów terenowych z odpowiednimi wnioskami w sprawie biblioteki;

b) przejawiać szczególną troskę o właściwe warunki działania biblioteki i wykorzystanie jej księgozbioru;

c) organizować społeczną pomoc w upowszechnianiu czytelnictwa (prowadzenie punktów bibliotecznych, organizowanie księgozbiorów zaopatrujących w książki osoby chore i starsze itp.).

5. Zalety projektu:

- a) utrzymuje w mocy ustawowy zapis: „Biblioteki, ich zbiory i urzędnicy są dobrem narodowym [...]. Państwo zapewnia rozwój bibliotek i szerokie udostępnianie ich zbiorów” (art. 1. ustawy z 1968 r. o bibliotekach);
- b) ułatwia „płynne” wejście bibliotek publicznych w nową strukturę i zasady finansowania ich działalności;
- c) określa zakres i obowiązki mecenatu państwa;
- d) zapewnia stałe uzupełnianie księgozbiorów, bez okresowych zahamowań podczas reorganizacji;
- e) zobowiązuje samorządy lokalne do właściwej opieki nad państwowym depozytem oraz do podejmowania pozytywnych decyzji na rzecz bibliotek;
- f) zobowiązuje samorządy lokalne w większych ludnościowo miejscowościach (dysponujących większym i wartościowszym depozytem — księgozbiorem) do pewnych działań w zakresie bibliotekarstwa na rzecz bibliotek zlokalizowanych w mniejszych miejscowościach, co tworzy warunki korzystne dla współpracy i samodoskonalenia się bibliotek.

6. Proponowane dotychczas rozwiązanie problemu — ustanowienie części bibliotek publicznych jako instytucji samorządowych oraz innej części jako instytucji państwowych — nie wydaje się właściwe, ponieważ:

- a) państwo traci kontrolę nad funkcjonowaniem podstawowych instytucji kultury;
- b) samorządy lokalne, nawet jeżeli prawnie zostaną do tego zobowiązane, nie zawsze i nie wszędzie będą przejawiały właściwą troskę o biblioteki, zwłaszcza wobec początkowych trudności występujących w innych dziedzinach życia społecznością lokalnej;
- c) każdy z dwóch samorządów, tj. przymuszony do prowadzenia samorządowej biblioteki oraz korzystający z działalności bibliotek państwowych — może czuć się pokrzywdzony zarówno z tytułu tego obowiązku, jak i z jego braku;
- d) część majątku bibliotecznego, tak łatwo darowana samorządom, może ulec (jako własność niczyja) rozproszeniu.

7. W przyszłości — kiedy samorządy terenowe uporają się z nowym systemem funkcjonowania oraz wdrożą się w działania na rzecz bibliotek — możliwe będzie ustalenie innych zasad, a przede wszystkim całkowite przekazanie depozytu państwa (księgozbiorów) samorządom terenowym.

Z ostatniej chwili

Problemy związane z funkcjonowaniem bibliotek w warunkach samorządu terytorialnego były tematem ogólnopolskiego seminarium zorganizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Bibliotekę Narodową i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Głównym celem seminarium było omówienie przewidywanych skutków ustawy o samorządzie terytorialnym dla organizacji działalności bibliotek publicznych oraz przedyskutowanie sposobów przystosowania się bibliotek do nadchodzących zmian. Referaty przedstawił: prof. Jadwiga Kołodziejska (Biblioteki wobec samorządów terytorialnych), mgr Lucjan Biliński (Wpływ ustawy o samorządzie terytorialnym na zmianę statusu biblioteki publicznej. Opinie — postulowane kierunki zmian). W seminarium uczestniczyli przedstawiciele: Sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu, resortów (Edukacji Narodowej oraz Kultury i Sztuki), bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego, Zarządu Głównego SBP, dziennikarze.

Dorobek seminarium posłuży m.in. do wypracowania stanowiska ZG SBP wobec koniecznych zmian w zasadach funkcjonowania bibliotek publicznych.

Pomóż swojej bibliotece

HALINA KAMINSKA

Wybory do samorządów terytorialnych zmieniają sytuację bibliotek publicznych. Jakże to będą zmiany, duże czy małe — trudno w tej chwili przewidzieć. Zmieni się na pewno system finansowania. Dotychczas biblioteki były finansowane z budżetu państwa, teraz przejdą na utrzymanie samorządów lokalnych. Nie wiadomo, jaki w tych trudnych warunkach ekonomicznych będzie stosunek do bibliotek nowych władz, nowych samorządów. Z góry można przewidzieć

dwójakiego rodzaju zagrożenia.

Po pierwsze, brak środków na prawidłowe funkcjonowanie biblioteki, a po drugie, co także wiąże się z pierwszym i jest o wiele bardziej niebezpieczne — brak odczucia czy świadomości, że biblioteka jest w środowisku potrzebna, że jest placówką ważną. I w tej trudnej sytuacji, gdy cały czas szuka się rezerw, różne pomysły mogą przyjść do głowy, np. że biblioteka nie wykazuje zbyt wielkiej aktywności, posiada natomiast ładny (dobrze położony) lokal, który lepiej służyłby społeczeństwu jako poczta, punkt apteczny czy po prostu sklep, lub że zlikwidowanie biblioteki umożliwiłoby zwiększenie nakładów na działalność bardziej środowisku potrzebną itp.

Żeby biblioteki mogły normalnie funkcjonować, władza i społeczeństwo powinny je jeżeli już nie pokochać, to przynajmniej uznać za niezbędny element infrastruktury kulturalnej i oświatowej, za instytucję świadczącą o rozwoju cywilizacyjnym społeczeństwa. Jak je o tym przekonać? Oto jest pytanie.

W krajach o rozwiniętym bibliotekarstwie publicznym coraz większe znaczenie ma

współpraca biblioteki ze środowiskiem.

Bardzo często ocenia się nawet pracę biblioteki z tego punktu widzenia, wychodząc ze słusznego chyba stanowiska, że jeżeli biblioteka ma zaspokajać potrzeby środowiska, to jej współpraca z nim i zaangażowanie się w jego problemy muszą być duże. Już nie wystarczy tylko organizować biblioteki i liczyć nowych czytelników. Niestety, zbyt często jeszcze w mieście, a także na wsi ludzie nawet nie wiedzą, gdzie jest biblioteka — a ilu członków władz nigdy tam nie było?

Bibliotekę od użytkowników dzieli także wiele barier, poczynając od fizycznych

(odległość, schody), na psychicznych kończąc (np. obawa przed nieznaną zasadą poruszania się w bibliotece, brak sprecyzowanych zainteresowań, czasami nawet słaba umiejętność czytania). Ażeby biblioteka publiczna była naprawdę dostępna, musi w pełni zintegrować się z życiem środowiska — inaczej może być uznana za instytucję w tym środowisku zbędną.

Biblioteki publiczne niby o tym wszystkim wiedzą, ale chyba nie zawsze potrafią tę współpracę należycie zorganizować. Bo

inicjatywa musi wyjść od bibliotek.

A więc popularyzacja bibliotek w społeczeństwie. Może nie tak wiele, ale coś się w tych sprawach robi. Natomiast absolutnie za mało się robi, aby wyjaśniać władzom rolę bibliotek i ich możliwości. W wielu środowiskach biblioteka jest (lub wkrótce będzie) jedyną placówką kulturalną i musi udowodnić swoją niezbędność, musi przyjąć wyzwanie. Realizować w działaniu funkcję oświatową, informacyjną, rekreacyjną. Organizować pracę z grupami (organizacjami, towarzystwami), ale także w sposób odpowiedzialny, choć to może być trudniejsze dla bibliotekarza, zaspokajając potrzeby indywidualne, pomagając w uświadamianiu i formułowaniu tych potrzeb, w rozbudzaniu nowych. Szukać w swoich działaniach poparcia władzy, ale szukać także zamożnych opiekunów i protektorów, którzy mogliby pomóc placówce w rozwijaniu nowych form działalności.

Największą uwagę przywiązuje się u nas do liczby czytelników. Oczywiście to też jest ważne, nie mamy tych czytelników zbyt wielu. Liczba czytelników daje pojęcie o aktywności biblioteki, ale pozostają jeszcze pytania — po co ludzie przychodzą do biblioteki, czego w niej szukają i czy to znajdują, a przede wszystkim, czy wiedzą, czego mogą szukać w bibliotece.

Czytelników trzeba uczyć korzystania z biblioteki. Nie wolno pozostawiać ich samych z wątpliwościami. Każdy nowy czytelnik powinien być zaznajomiony przez bibliotekarza ze zwyczajami biblioteki, z regulaminem, z układem książek na półkach, z katalogami, z możliwością i sposobem uzyskiwania w bibliotece różnych informacji. Tymczasem powszechna praktyka jest taka, że zgłaszający się do biblioteki otrzymuje do wypełnienia kar-

tę zobowiązania, ewentualnie daje mu się jeszcze do przeczytania regulamin, a potem jest już pozostawiony sam sobie. Dlatego m.in. widzi się tak rzadko czytelników korzystających z katalogów i tak wielu onieśmielonych wobec bibliotekarza, bojących się przeszkadzać mu w pracy pytaniami lub skompromitować się przed nim własną niewiedzą.

Nadchodzi prawdopodobnie czas, kiedy biblioteki cieszyć się będą zwiększoną frekwencją. Coraz mniej ludzi już ściana kupowanie książek, na pewno coraz mniej będzie kupowało gazety i czasopisma, od prenumeratry skutecznie odcużać społeczeństwo nie tylko ceny, ale i poczta.

Pozostaną biblioteki.

I muszą tę szansę wykorzystać właściwie. Niestety nie wszystkie od nich zależy, zwłaszcza pieniądze. Biblioteki są jednak zaprawione w bojach, stale o coś przecieć „walczyły” — o lokale, o sprzęt, o etaty, a zawsze o pieniądze. Walczmy więc dalej! Biblioteki muszą mieć książki. Może nie wszystkie, może nie w takich ilościach jak dotychczas — ale te najlepsze muszą mieć. Muszą mieć także czasopisma, jeżeli nie mamy przekształcić się w naród wtórnych analfabetów. I trzeba swoje władze o tym przekonać.

Jest wiele spraw, które trzeba przemyśleć,

m.in. jak najracjonalniej gospodarować zakupionymi książkami. Może należałoby zorganizować rotację nowych książek między małymi filiami? Może skrócić czas wypożyczeń dla nowości czytelniczych? Dobrze trzeba też książek pilnować, bo na pewno będą ginęły bardziej niż kiedykolwiek. Nie wolno dopuścić do przetrzymywania książek, konsekwentnie pobierać opłaty za zagubienie, zniszczenie i przetrzymywanie. Może warto też, jak to robią za granicą, pobierać opłaty za rezerwowanie książek?

Należy zmodyfikować regulaminy korzystania z bibliotek dla czytelników, podać nowe opłaty za przewinięcia w stosunku do biblioteki. W związku z inflacją najwygodniej byłoby nie podawać wysokości opłat (lub zmieniać je co kilka miesięcy), lecz odnosić je do wybranych cen bieżących lub do opłat spoza biblioteki.

A jeżeli chodzi o inne opłaty? Mimo największego kryzysu nie powinna nikomu przyść do głowy myśl o pobieraniu abonamentu za wypożyczanie książek! Natomiast niesłuszne jest chyba wypożyczanie płyt i kaset bezpłatnie (z wyjątkiem oczywiście tzw. książek mówionych). W wielu krajach bogatszych od nas stosuje się opłaty — albo za wypożyczoną płytę,

albo w postaci abonamentu. Może to być także rodzaj większej rocznej opłaty wpisowej, zezwalającej później na bezpłatne wypożyczanie płyt. Niektóre biblioteki wypożyczają do domu za niedużą opłatą czasopisma specjalnie w tym celu prenumerowane.

Czy są możliwe jeszcze inne sposoby zarabiania przez biblioteki? Chyba nie, nie będzie się przecież w bibliotekach zakładało butików czy kantorów. Tam gdzie są kserokopiarki, należy pobierać opłaty za robienie odbitek, niektóre biblioteki dysponują małą poligrafia.

Zmieniają się różne przepisy finansowe i może warto przemyśleć, w jaki uproszczony sposób biblioteki mogłyby potwierdzać czytelnikowi pobranie pieniędzy, bez uciążliwego wypisywania kwitków, mając jednocześnie możliwość rozliczania się z tych pieniędzy i przekazywania ich na konto budżetu biblioteki.

Pobierając niektóre opłaty nie można jednak nawet myśleć o tym, że biblioteka na siebie zarobi. Takie myśli, jeżeli się gdzieś zalegną, trzeba natychmiast wyperswadować. Również imprezy organizowane w bibliotekach powinny być bezpłatne. Musi istnieć choć jedna instytucja kulturalna, która nawet w największej biedzie będzie dostępna dla wszystkich i która swoje podstawowe usługi będzie wypełniała bezpłatnie.

Co jeszcze może czekać biblioteki? Odżywa

problem łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi.

Korzyścią, której się z takiego łączenia oczekuje, najczęściej są oszczędności. Jednak nie jest to powód wystarczający, ponieważ oszczędności są na ogół niewielkie, a straty mogą być duże. Mówi się, że biblioteki publiczne i tak prowadzą pracę z dziećmi. Zgoda. Jednak rola obu bibliotek jest różna; biblioteki publiczne mają do obsługi przede wszystkim czytelników dorosłych. Nie można też patrzeć na książki dla dzieci tylko z punktu widzenia ich funkcji edukacyjnej. Dzieci szukają w książkach także innych wartości, i to właśnie biblioteka publiczna ma im pomóc w znalezieniu tych wartości, w uzupełnianiu procesu dorastania czy dorobienia, w rozwoju umysłu, wyobraźni i serca.

Próby łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi nie są niczym nowym, były prowadzone w wielu krajach — w USA, w Szwecji, Wielkiej Brytanii, w Australii i nigdzie nie wyszły poza stadium eksperymentów. W latach siedemdziesiątych robiono w Polsce wiele prób łączenia bibliotek — na ogół wszystkie były nieu-

dane, traciła albo jedna, albo druga strona. Było też wiele przykładów i u nas, i za granicą, że idea biblioteki otwartej, z wolnym dostępem do książek dla całego środowiska, została całkowicie zaprzepaszczona przez niefortunne usytuowanie takiej zintegrowanej biblioteki w szkole. Pewne szanse powodzenia istnieją być może w małych środowiskach, ale tylko pod warunkiem, że na integracji tej zyskają obie biblioteki — w innym wypadku naprawdę nie ma sensu ich łączyć. Straty nie powinny być większe od zysków, a czasami mogłyby być nieodwracalne, jak np. utrata lokalu.

Trudno na początku roku pisać o zagrożeniach, przed jakimi mogą stanąć biblioteki. Zbyt wiele jest niewiadomych, następują ciągłe zmiany. Przez wiele lat biblioteki żyły ubogo, ale zacisznie i spokojnie na budżecie państwowym. Zakładano biblioteki często nie dlatego, że były potrzebne, oczekiwane przez społeczeństwo, ale dlatego, że były „zadekretowane” w ustawie o bibliotekach.

Zadne kulturalne, rozwijające się

społeczeństwo nie może egzystować bez bibliotek.

Dla rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego biblioteki są tak samo potrzebne jak szkoły. Niestety, przy stałych brakach i trudnościach, ubożeniu kraju i społeczeństwa, skierowaniu całej uwagi i troski na zahamowanie degradacji materialnej kraju — takie gałęzie życia jak oświata i kultura schodzą na dalszy plan. I rolą samych bibliotek jest przekonanie władz i społeczeństwa o potrzebie istnienia bibliotek, o tym, że żadna instytucja ich nie zastąpi. I że muszą one przetrwać najtrudniejszy okres. Miejmy nadzieję, że tak będzie, że rola bibliotek w życiu społecznym zostanie doceniona, że w końcu budżet państwa nie odzegna się całkiem od bibliotek, ale będzie je dalej wspomagał — czy to dotacjami celowymi, czy łożąc na pomoc specjalną w zakupie zbiorów, czy wreszcie na umotywowane subwencje dla władz miejskich lub gminnych.

Przed wezwaniem, którym chciałybym zakończyć te uwagi, przypominam: być może teraz właśnie decyduje się twój los, los twojej biblioteki. A więc — nie czekaj! Pomóż swojej bibliotece energiczną pracą, inicjatywą, zaradnością, zwiększonym zainteresowaniem sprawami środowiska i aktywnym włączeniem się w jego życie.

Zasady finansowania bibliotek publicznych Wspólnoty Flamandzkiej

LUCJAN BILIŃSKI

Belgia, w tym jej północne tereny pozostające w granicach Wspólnoty Flamandzkiej, należy do tych krajów Europy, w których głównym celem ustawodawstwa bibliotecznego jest określenie zasad finansowania bibliotek. Biblioteki publiczne na całym świecie nie są ekonomicznie samowystarczalne, stąd potrzeba precyzyjnego budowania ich budżetów przez wyznaczanie procentowego udziału władz samorządowych różnych szczebli w finansowaniu tych placówek. Najbliższa perspektywa zmian w systemie funkcjonowania samorządów terytorialnych w naszym kraju skłania do bliższego zapoznania się z finansowaniem bibliotek publicznych przez władze samorządowe krajów Europy Zachodniej.

Przykład Belgii jest o tyle nietypowy, że nie jest to kraj jednolity pod względem administracyjnym. Od czasu konsty-

tucyjnej reformy z r. 1980 Królestwo Belgii zostało podzielone na trzy regiony: Flandrię, Walonię i Brukselę, która jako stolica kraju jest miastem wydzielonym. Do Flandrii należą ponadto dwa okręgi (francuskojęzyczny i niemieckojęzyczny) leżące na wschodnich obrzeżach Walonii¹. Z ogólnej liczby 10 mln ludności Belgii na Flandrię przypada 6 mln mieszkańców. Ludność ta posługuje się

¹ Belgia pod względem administracyjnym dzieli się na dziewięć prowincji: Brabancję, Flandrię Zachodnią, Flandrię Wschodnią, prowincję Antwerpii, Limburgię, prowincję Leodium, Luksemburgię, prowincję Namur i Hainaut. Na czele prowincji stoi gubernator. Z kolei prowincje dzielą się na 33 okręgi i 2590 gmin, którym przewodniczą burmistrzowie. Gminy korzystają z dużych uprawnień autonomicznych.

językiem flamandzkim i w zdecydowanej większości gromadzony jest w bibliotekach publicznych księgozbiór w tym języku, chociaż znajomość języka francuskiego ma w kraju charakter powszechny.

Dekrety o bibliotekach

Flandria ma swój parlament (uchwalający akty prawne z mocą dekretów) oraz rząd. Flamandzki minister kultury i środków przekazu jest odpowiedzialny za radio, telewizję, sprawy młodzieży, system ustawicznego kształcenia, biblioteki publiczne itd.

Podstawowym dokumentem regulującym działalność bibliotek flamandzkich jest dekret z 19 czerwca 1978 roku. Akt ten ma zastąpić wcześniejszy dekret o bibliotekach z r. 1921, którego moc obowiązująca miała oficjalnie wygasnąć z końcem 1988 r.; obecnie przewiduje się jeszcze prolongatę jego niektórych postanowień.

Rozwiązania prawno-organizacyjne wprowadzone dekretem z r. 1978 wzorowano na duńskiej ustawie o bibliotekach z r. 1964, która była dla Flamandzkiej Wspólnoty modelowym przykładem do określenia struktury bibliotek publicznych, standardów w obsadzie kadrowej, w gromadzeniu zbiorów itp. Zdecydowaną większość duńskich wzorców (po pewnym ich zmodyfikowaniu uwzględniającym warunki miejscowe) wprowadzono we Wspólnotę Flamandzką w r. 1983.

Do najważniejszych postanowień flamandzkiego dekretu z r. 1978 należy zobowiązanie wszystkich samorządów terytorialnych do zakładania bibliotek publicznych; zakładanie bibliotek prywatnych pozostawiono w gestii zainteresowanych osób. W przypadku stolicy kraju — Brukseli — obowiązek zakładania bibliotek publicznych dla jej flamandzkojęzycznych mieszkańców spoczywa na władzy administracji kulturalnej Brukseli.

W strukturze bibliotek publicznych Wspólnoty Flamandzkiej znajdują się centralne biblioteki publiczne zlokalizowane w największych miastach poszczególnych okręgów. W Brukseli powołane zostało Flamandzkie Centrum do spraw Bibliotek Publicznych, sprawujące nadzór organizacyjny, merytoryczny i metodyczny nad siecią bibliotek publicznych.

Wymaga tu ponownego podkreślenia faktu, że podstawowym elementem ustaleń formalno-prawnych są zasady finansowania bibliotek. Zasady te od r. 1978 zmieniano już kilkakrotnie — był to nakaz zachodzących przemian w życiu gospodarczym i społecznym kraju.

Obecnie obowiązują następujące ustalenia w zakresie finansowania bibliotek ze strony Wspólnoty Flamandzkiej oraz władz samorządowych na szczeblu okręgu i gminy:

● Wspólnota Flamandzka zobowiązana jest do pokrywania wydatków na potrzeby bibliotek publicznych w proporcjach:

— na płace podstawowego i technicznego personelu bibliotek w wysokości 85—100% potrzeb,
— na wyposażenie bibliotek w wysokości 60% przewidywanych kosztów,

— na budowę i rozbudowę bibliotek — 60% planowanych kosztów.

● Okręgi (hrabstwa) przeznaczają:
— na działalność bibliotek — 60% planowanych kosztów,
— na pokrycie plac dla biurowego i technicznego personelu bibliotek — 60% środków.

● Flamandzkie władze samorządowe pokrywają 100% kosztów utrzymania i działalności specjalnych bibliotek publicznych, w tym także kosztów gromadzenia zbiorów.

● Świadczenia władz lokalnych na rzecz bibliotek publicznych układają się w następujących proporcjach:

— na gromadzenie zbiorów — do 100% całości wydatków,
— na płace dla pracowników bibliotek — 0—15%,
— na koszty obsługi — co najmniej 40%,
— na wyposażenie — co najmniej 40%,
— na realizację budowy i rozbudowy biblioteki — co najmniej 40%.

Władze lokalne pokrywają również w 100% zakup zbiorów do bibliotek prywatnych działających na ich terenie; tak więc całość zbiorów tych bibliotek stanowi faktyczną własność władz lokalnych.

Władze okręgów (hrabstw) organizujące i nadzorujące centralne (okręgowe) biblioteki publiczne pokrywają ich wydatki w następującej skali:

— wynagrodzenie dla pracowników tych bibliotek — do 15%,
— koszty obsługi — 100%,
— wyposażenie bibliotek — co najmniej 40%,
— koszty budowy i rozbudowy — co najmniej 40%,
— koszty gromadzenia zbiorów — 100%.

Budżet Flamandzkiej Stołecznej Biblioteki Publicznej

Powyższe zestawienie sponsorów bibliotek i ich procentowy udział w utrzy-

mywaniu bibliotek są dla nas może mało czytelne — bardziej zrozumiała będzie konstrukcja budżetu konkretnej biblioteki. Prześledźmy ją na podstawie budżetu Flamandzkiej Stołecznej Biblioteki Publicznej w Brukseli. W bibliotece tej pracuje 35 osób, korzysta z niej ponad 14 tys. czytelników; księgozbiór przekracza 128 tys. woluminów, a ilość wypożyczeń w skali rocznej wynosi 381 tys.

Budżet biblioteki na rok 1990 zamyka się kwotą 23 mln franków belgijskich. Największą pozycję w wydatkach stanowią płace dla pracowników biblioteki (wynoszą 13 mln franków).

Interesujące jest zestawienie źródeł finansowania Flamandzkiej Stołecznej Biblioteki Publicznej². Przedstawia się ono następująco (za rok 1989):

- 2 305 000 — dochody z opłat czytelników (głównie za korzystanie ze zbiorów audiowizualnych),
- 7 366 100 — środki z budżetu miasta (Brukseli),
- 1 200 000 — dofinansowanie ze strony Wspólnoty Flamandzkiej,
- 20 000 — procent bankowy.

Z zestawienia powyższego wynika, że znaczącą pozycję w budżecie belgijskiej biblioteki publicznej są jej dochody własne pochodzące z różnych opłat czytelników (wlicza się do tego nawet opłaty za korzystanie czytelników z telefonów). Mimo to utrzymanie bibliotek stanowi wysoką pozycję w budżecie Wspólnoty Flamandzkiej oraz lokalnych władz samorządowych. Oblicza się bowiem, że w tej Wspólnocie działa obecnie 256 bibliotek publicznych, 4 biblioteki specjalne — ich statut opiera się już na nowym dekreście z r. 1978. Do tej liczby należy dodać 404 biblioteki publiczne (samorządowe i prywatne) funkcjonujące jeszcze na podstawie dekretu z r. 1921. Mamy tu więc prawdziwą mozaikę organizacyjną i strukturalną. Do niej musi być dostosowywany system finansowania bibliotek.

² Budżety pozostałych wizytowanych przeze mnie bibliotek Gandawy i Antwerpii kształtują się podobnie.

Z bibliotek publicznych Wspólnoty Flamandzkiej korzysta ponad 1 mln czytelników. Zbiory całej tej sieci bibliotecznej obejmują 12 824 148 woluminów i 867 145 jednostek materiałów audiowizualnych. Wypożyczenia w skali rocznej sięgają 39 mln w dziale książek i blisko 3 mln w zakresie materiałów audiowizualnych.

Koszty utrzymania sieci

Ciekawe dla polskiego bibliotekarza mogą być informacje o kosztach utrzymania całej sieci bibliotek publicznych Wspólnoty Flamandzkiej oraz o stopniu obciążenia wydatkami na ten cel poszczególnych ogniw administracji centralnej i terenowej.

Z uzyskanych materiałów na ten temat, odnoszących się do r. 1986, wynika, że subwencje Wspólnoty na biblioteki publiczne wynosiły 780 992 000 franków belgijskich (679 936 000 na płace, 25 556 000 na wyposażenie bibliotek oraz 75 500 000 na budownictwo); utrzymanie bibliotek specjalnych kosztowało 19 204 398 fr.), w tym 13 701 075 — płace, 154 649 — wyposażenie, 5 348 674 — uzupełnienie zbiorów i działalność bibliotek). Świadczenia okręgowych władz administracyjnych zamękały się kwotą 121 995 850 fr.

Wysokość środków własnych przeznaczonych przez samorządy lokalne na działalność bibliotek na ich terenie była również znaczna — koszty zamękały się ogólną kwotą 931 009 000 franków belgijskich³.

Podane przykłady świadczą o dużym znaczeniu precyzyjnego określenia zasad finansowania bibliotek publicznych w ustawodawstwie bibliotecznym. Gdyby nie znalazły się one w akcie prawnym o randze dekretu lub ustawy, działalność bibliotek publicznych musiałaby ulec zawieszeniu, a i one same nie miałyby podstaw egzystencji.

³ Dla orientacji podajemy, że jeden funt szterling równy był wówczas 66,4 fr. belg. — *Public libraries in the Flemish Community*. Brussels 1988.

Bibliotekarstwo polskie w latach 1948–1956 Kłopoty historyków

ANDRZEJ MEŻYŃSKI

Historycy doby najnowszej wypełniają obecnie białe plamy. Ujawniają się nieznane fakty, przedstawia nowe interpretacje — odkłamuje się wiedzę o całych obszarach życia politycznego i społecznego.

Rewizje te dotyczą przede wszystkim najnowszej historii politycznej Europy Wschodniej, w tym i Polski, co zrozumiałe, gdyż tu właśnie występują szczególnie dotkliwe luki w znajomości faktów i ich interpretacji. Wiedza o politycznych mechanizmach naszych najnowszych dziejów pozwala na wyjaśnienie i zrozumienie decyzji o ustrojowym kształcie kraju, funkcjonowaniu jego instytucji, również naukowych i kulturalnych.

W cieniu dyskusji o wielkiej polityce i makroprocesach społecznych pojawiają się nowe opracowania wybranych obszarów życia społecznego, dziedzin kultury, nowe biografie¹. Nie słychać jednak, by podobne prace podjęto w polskim bibliotekarstwie. Czyżby powojenne losy bibliotek, tak ważnych społecznie placówek „frontu kulturalnego”, były już rzetelnie opisane, czyżby ludziom, którym ongiś wyrządzano krzywdy — szczególnie w okresie stalinizmu — oddano już satysfakcjonującą ich sprawiedliwość? A może takich krzywd nie było, a okres „błędów i wypaczeń” nie dotknął polskiego bibliotekarstwa?

BIAŁE PLAMY ISTNIEJĄ

Są to pytania retoryczne — biblioteki przeżywały również, bo inaczej być nie mogło, kłopoty podobne do kłopotów innych placówek kultury i nauki poddawanych presji wymagań dyktowanych przez kolejne ekipy polityczne. Podobnie też jak i inne dziedziny ich powojenna historia została zafałszowana w ubogim zresztą piśmiennictwie na ten temat.

Nadszedł już chyba czas, by podjąć polemikę ze stereotypami ocen dotyczącymi wybranych fragmentów powojennych losów polskich bibliotek i ich pracowników.

Podstawowych materiałów źródłowych należy szukać w archiwach samych bibliotek. Stanowią je wszelkie dokumen-

ty urzędowe, a więc zarządzenia (np. co do selekcji i ograniczania dostępności do zbiorów) nadsyłane z urzędów, korespondencja, protokoły z zebrań, sprawozdania. Równie ważne będą relacje świadków tych czasów, dziś już często sędziwych, a mogących służyć informacjami o faktach starannie ukrywanych bądź przemilczanych w dochowanych sprawozdaniach czy opracowaniach. Ich świadectwa (zebrane w formie wywiadów, a może konkursu na najlepsze opracowanie tego okresu?) mogą stanowić poważny materiał źródłowy dla przyszłego historyka bibliotek polskich tego okresu.

Czym dysponowałby on obecnie, gdyby miał porzesać na dotychczasowych opracowaniach? Zarysy dziejów poszczególnych bibliotek po wojnie można policzyc na palcach jednej ręki — na kartach tych opracowań negatywne aspekty politycznego uwarunkowania życia bibliotek nie istnieją². Znaleźć natomiast można, często związane z licznymi jubileuszami i świętowaniami kolejnych rocznic, optymistyczne oceny „dorobku” powojennego bibliotekarstwa. Zachodzi więc niebezpieczeństwo, że te właśnie opracowania (z braku innych) będą z konieczności służyły historykom jako jedyne źródło poznania oraz interpretacji wzlotów i upadków bibliotek po II wojnie światowej.

¹ Taką wartościową pracą jest książka Piotra Hubnera: *Nauka polska po II wojnie światowej — idee i instytucje*. Warszawa 1987.

² W opracowaniu dotyczącym historii Biblioteki Narodowej o kłopotach tej ksiąźnicy związanych z okresem stalinowskim napisano w jednym zdaniu: „Zadania trzeba było podejmować w niełatwym okresie politycznym, przypadającym na lata 1949–1955” — *50 lat Biblioteki Narodowej*. Warszawa 1984 s. 100.

Przyjrzymy się konstrukcji jednej z takich ocen, dokonanej piórem Jana Baumgarta, jednego z najbardziej zasłużonych bibliotekarzy okresu powojennego³. Autor daleki był oczywiście od uprawiania taniej propagandy — jego interpretacja musiała jednak najwyraźniej utrzymać się w ramach dopuszczalnych przez cenzurę. W referacie swoim dał, jako punkt wyjścia, „zarys historyczny bibliotekarstwa w Polsce Ludowej”. Zarys ten wygląda w skrócie następująco: W pierwszych latach powojennych zanotowano duże osiągnięcia organizacyjne. Rząd wydał w r. 1946 *Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*, w tym samym roku utworzono Naczelną Dyрекcję Bibliotek (NDB) i Państwowy Instytut Książki w Łodzi (PIK). Zorganizowano od podstaw ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych, rozbudowano szkolne, pedagogiczne, naukowe, ogólne i specjalne sieci biblioteczne. Nadszedł jednak rok 1948, który stanowił najwyraźniej jakąś ważną cezurę i zapoczątkował głębokie zmiany w bibliotekarstwie. Cóż jej spowodowało? — chciałoby się zapytać autora. Píše on wprawdzie, że „w następnych latach na czoło wysunęły się zagadnienia upowszechniania kultury i czytelnictwa”, nie wyjaśnia to jednak istoty zmian w działaniu bibliotek, bo nie o „upowszechnianie” tu naprawdę chodziło. Baumgart wylicza bowiem dalej przeobrażenia organizacyjne, które w tym czasie zaszły, a przede wszystkim likwidację NDB i PIK-u, píše o trwałej decentralizacji w kierowaniu polityką biblioteczną w kraju.

Czytelnik musi czytać między wierszami, by domyślić się stanowiska autora — stanowiska, którego wtedy otwarcie wyrazić nie mógł, czy też nie chciał. Skoro pierwsze sukcesy powojennego bibliotekarstwa wiązały się z postanowieniami *Dekretu* i z działaniem instytucji przezzeń powołanych, to ich likwidacja i przekreślenie ducha *Dekretu* nie mogły budzić jego sympatii⁴. Widział chyba potrzebę utrzymania ośrodka koordynującego sprawy biblioteczne w kraju, skoro z uznaniem witał w tym samym referacie fakt, że owe funkcje koordynacyjne prze-

Przypuszczenia co do właściwych poglądów i intencji autora — można by mnożyć. Jednakże celem tego opracowania nie jest analiza podtekstów tej czy innej publikacji, lecz wykazanie, że informacja (a raczej ich okrucy) o istotnych aspektach losów polskich bibliotek przelomu lat 40 i 50 daje się znaleźć w dotychczas wydanych opracowaniach jedynie między wierszami.

Nie można było, oczywiście, ukryć podstawowych faktów. Pozostawiano je jednak bez komentarza, jak to widzieliśmy wyżej, lub opatrywano motywacją zgodną z oficjalną wykładnią polityczną danego okresu. Czy nie warto by już dziś przyrzec się tym faktom i tam, gdzie budzą one nasze zdziwienie, postawić kilka znaków zapytania oraz szukać istotnych motywów decyzji — w większości politycznych?⁵

ZAGADKI CZASÓW STALINOWSKICH

Najwięcej zagadek niesie ze sobą okres nazwany umownie stalinowskim, co nie znaczy, że następne zakrety dokonywane przez polskie bibliotekarstwo wraz z całą sferą kultury (po r. 1968, po 13 XII 1981) są już należycie opisane. Ograniczmy się tu więc do stalinizmu w polskich bibliotekach, spróbujmy postawić pytania o jego genezę, zakres i czas trwania. Na pytania te mogą odpowiedzieć kompetentne badania (coż to za pole dla studentów bibliotekoznawstwa i zdobywających kolejne stopnie naukowe ich opiekunów!), w krótkim artykule można jedynie zasygnalizować pewne problemy i próbować pierwszych, wstępnych interpretacji. Problemy te dla śledzącego dokumentację tych czasów (rubryka Z życia SBP w „Przeglądzie Bibliotecznym”) są widoczne szczególnie wyraźnie w sferze zarządzania bibliotekami i w polityce personalnej, toteż poniższe uwagi będą dotyczyły przede wszystkim tych zagadnień, pomijając z konieczności pytania o wpływ stalinizmu na księgozbiory i na funkcjonowanie bibliotek różnych sieci.

Wspomniano już, że w r. 1946 powołano Naczelną Dyрекcję Bibliotek z dyrektorem Józefem Gryczem. Nazwisko dyrektora nie wymaga rekomendacji — zapisał się on trwale w dziejach polskiego bibliotekarstwa. Ale oto 1 marca 1948 r. Grycz odchodzi, a wraz z nim nacelnik, Józef Janiczek. Miejsce Grycza zajmuje

³ Referat na II Kongres Nauki Polskiej (1972) — *Bibliotekarstwo polskie. Rozwój, stan aktualny, perspektywy rozwojowe*. „Przegląd Biblioteczny” 1973 z. 3 s. 243—257.

⁴ O załamaniu się polityki państwa związanej z postanowieniami dekretu o bibliotekach píše Tadeusz Zarębski: *Geneza, życie i nauki dekretu*. „Przegląd Biblioteczny” 1986 z. 3/4 s. 279—295.

⁵ Interesujące nas tu fakty przedstawił Juliusz Wasilewski w kronikarsko ujętym opracowaniu *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1917—1987. Fakty, wydarzenia, iluzje*. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 11/12, 1987 nr 1.

nowy dyrektor — Józef Skrzypek. I on jednak nie pozostawał zbyt długo na tym urzędzie, bowiem niebawem funkcję tę objęła Wanda Michalska, wykonująca przedtem jakiś zawód manualny. Z racji swej funkcji była ona czołową postacią konferencji krynickiej (1951 r.), gdzie wygłosiła referat — *Organizacja bibliotek w Związku Radzieckim*. Z innych publikacji poznać się nie dała. Nieco wcześniej zdynamizował się nowy naczelnik w NDB, niejaki Edward Iwańczak, który zaczął występować z właściwymi programami ideologicznymi na zebraniach Zarządu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, a nade wszystko ogłosił w „Przeglądzie Bibliotecznym” programowy artykuł — *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*⁶.

Nowi ludzie, o nieznanym kompetencjach zawodowych, zaczęli więc już od r. 1948 odgrywać czołową rolę w organie zarządzającym polskim bibliotekarstwem. Wkrótce zresztą została zagrożona sama NDB. „Wskutek strukturalnych zmian naczelnych i centralnych organów administracji państwowej — pisze Tadeusz Zarzębski — utraciła swój charakter z l. 1946—1949”⁷. Naczelną Dyrekcję zastąpił (31 X 1951) Centralny Zarząd Bibliotek, który znalazł się w strukturze Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zerwano w ten sposób z tradycyjnym, datującym się jeszcze z okresu międzywojnia, usytuowaniem bibliotek w Ministerstwie Oświaty. W resorcie kultury ranga bibliotek traciła na znaczeniu, co wyrażało się choćby w stałej redukcji etatów w komórkach zajmujących się sprawami bibliotecznymi.

Nie było dziełem przypadku, że podobne kłopoty zaczęła przeżywać w tym okresie instytucja powstała również z ducha Dekretu — Państwowy Instytut Książki, Czteroletni dorobek PIK-u pracującego pod dyrekcją Adama Łysakowskiego był znaczny — Instytut z dużym rozmachem przedstawił plan prac w dziedzinie bibliografii narodowej, bibliotekarstwa, edytorstwa i księgarstwa. W marcu 1950 r. PIK rozwiązano, a większość jego pracowników przeniosła się do Warszawy, tworząc podstawową kadrę Instytutu Bibliograficznego organizowanego przy Bibliotece Narodowej. Chciałoby się zapytać o rzeczywiste przyczyny tej decyzji. „Przedwczesne byłoby badanie, jakie dyskusje toczyły się około jego losów” — napisała po latach Helena Hleb-Koszańska⁸. Nic jednak nie stoi na

przeszkodzie, by przypomnieć owe dyskusje obecnie.

Perypetie nie ominęły też stowarzyszenia zawodowego bibliotekarzy, występującego wtedy pod nazwą Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP). Związek, reaktywowany po wojnie (luty 1946) dzięki staraniom Adama Łysakowskiego i kierowany przez niego przez kilka pierwszych lat, kontynuował najlepsze tradycje tej organizacji z międzywojnia, kiedy skupiała ona najętszych teoretyków i organizatorów życia bibliotekarskiego w kraju. Na kolejnym zjeździe delegatów w kwietniu 1949 r. Adam Łysakowski przestał być przewodniczącym — do 8 stycznia 1950 r. pozostał w Zarządzie jedynie jako „członek honorowy”. Na walnym zebraniu w kwietniu 1950 r. okazało się, że wraz z Łysakowskim rzekło się funkcji w Zarządzie jeszcze kilku działaczy, w tym Franciszek Sedlaczek. Cóż było powodem wycofania się ich z czynnego udziału w pracach aktywu? — oto jedno z następnych pytań czekających na odpowiedź.

Jednak już dzisiaj można się domyślać, że zniechęcała działaczy zewnętrzna presja na ZBiAP i narzucanie mu nowych priorytetów działania. Zarząd przyjął (był zmuszony przyjąć?) w r. 1949 takie oto m.in. wytyczne dla swojej pracy: „powiązanie działalności ZBiAP z ogólnym nurtem życia politycznego i pogłębienie wiedzy fachowej członków Związku”⁹. W r. 1950 Związek poszedł dalej i — idąc po znaną już nam linią naczelnika Iwańczaka, wówczas zarazem wiceprzewodniczącego ZBiAP — zalecił kołom dokonywanie przeglądu działalności pod kątem zadań związanych z uchwałami III plenum PZPR i plenum CRZZ. Zarówno centrala, jak i koła zajęły się w tym roku obchodami 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Proletariatu Józefa Stalina.

Wydaje się, że na lata 1949—1950 dążyć trzeba początek podporządkowywania Związku (później SBP) jak i całego bibliotekarstwa partii i jej funkcjonariuszom — rezydentom białych domów w stolicy, województwach, powiatach, gminach i miastach, którzy działali przez również upartyjnionych urzędników wydziałów kultury odpowiednich rad narodowych.

Nic dziwnego, że niektórzy autentyczni bibliotekarze woleli się wycofać, by nie przykładać ręki do pracy w tak zaprogramowanych strukturach.

Nowi ludzie, którzy przyszli na ich miejsce, też nie zdawali egzaminu. ZBiAP

⁶ „Przegląd Biblioteczny” 1950 z. 2 s. 98—104.

⁷ T. Zarzębski: *Geneza...* Jw. s. 291.

⁸ Helena Hleb-Koszańska: *Adam Ły-*

sakowski. Życie i działalność. „Przegląd Biblioteczny” 1971 z. 1/4 s. 39.

⁹ „Przegląd Biblioteczny” 1950 z. 3/4 s. 351 i 311.

po przyjęciu wymienionych wyżej służ-
nych wytycznych — zamari. Przez pół-
tora roku nie zdołano zwołać zebrania
Zarządu, a kiedy to się wreszcie udało
(czerwiec 1951), w sprawozdaniu znalazła
się wzmianka, iż „władze polityczne u-
znały, że Związek wchodzi w kompeten-
cje władz państwowych”. Owszem, jest
on potrzebny, ale „musi zmienić swoją
organizację, obrać inny kierunek i uma-
sować się”¹⁰.

BIBLIOTEKARSTWO W GESTII WŁADZ

Wszystko stawało się więc jasne. Bib-
liotekarstwo polskie powinno znaleźć się
w gestii władz, czyli administracji —
nieznanych bliżej urzędników departa-
mentu ministerstwa kultury (kim był dla
bibliotekarstwa Władysław Jagusztyn, dy-
rektor Centralnego Zarządu Bibliotek w
r. 1954?) — natomiast społeczna organi-
zacja zawodowa nie powinna mieć żad-
nych istotnych uprawnień, by nie wcho-
dzić w kompetencje władz państwowych;
zmierzano do pozostawienia jej co naj-
wyżej roli pasa transmisyjnego dla decyzji
biurokracji. Pozbawiona w ten sposób
podmiotowości organizacja bibliotekarzy
nie potrafiła i nie chciała rozwijać dzia-
łalności pod dyktando urzędników przez
długi jeszcze okres.

W niektórych okręgach nastąpiło w r. 1956
załamanie się aktywności (Olsztyn, Lublin,
Kielce, Wrocław) — stwierdza Juliusz Wasi-
lewski. — W Opolu działalność została zaham-
owana na skutek nieprzemyślanych inter-
wencji Wydziału Kultury i instancji partyj-
nych w sprawach personalnych¹¹.

Nowe ośrodki decyzyjne przejęły więc
pieczę nad polskim bibliotekarstwem —
nie było w nich miejsca na przedstawicieli
autentycznej elity tego zawodu. Nie
był to oczywiście przypadek. Bibliotekar-
stwo zostało przecież włączone w struk-
tury ustrojowe przekształcającego się pań-
stwa i wraz z nimi podlegało podobnym
procesom. Te ogólne procesy są już z
grubsza rozpoznane, lecz rola ich w bib-
liotekarstwie czeka jeszcze na wnikliwy
opis. Zasygnalizować już jednak chyba
można, że zadania bibliotek zostały prze-
wartościowane wraz ze zmianą zadań nauki
i kultury, które odtąd — jako dzie-
dziny o charakterze instrumentalnym —
miały służyć rządowej polityce „obsłu-
gującej” kolejne plany gospodarcze i wspie-
rającej rozwój akceptowanej ideologii.

Biblioteki przyjmowały te nowe zada-
nia z niejakimi trudnościami, będąc z na-
tury swej instytucjami nieco konserwa-

tywnymi i niezbyt „plastycznymi”. Stwo-
rzenie więc nowych ośrodków decyzyj-
nych i obsadzenie ich ludźmi zdecydowa-
nie i ostro włączającymi biblioteki do
frontu ideologicznego tworzącego nową
„nadbudowę” było koniecznością.

Czołowi ideolodzy bibliotekarstwa tego
okresu znaleźli formuły dla zaprogramo-
wania nowych funkcji bibliotek. Naczelnik
Iwańczak nie miał w każdym razie
wątpliwości:

Wydawało się nam dawniej [...], że praca
bibliotekarza to praca apolityczna — jest to z
gruntu fałszywa teoria [...]. Bibliotekarz w
Polsce Ludowej musi upolitycznić się [...],
musi pomagać w budowie zrębów socjalizmu
przez wzięcie udziału w ofensywie kulturalnej
na odcinku czytelnictwa.

Odpowiedzialność bibliotekarzy nie by-
ła byle jaka — mieliśmy pełnić takie oto
ważne zadanie:

Biblioteki są instrumentem walki klasowej i
winny swoją rolę spełniać w ten sposób, aby
obsłużyć najszerze masy robotniczo-chłop-
skie¹².

Iwańczak i inni propagandiści potra-
fili również rozpisać te tezy na język kon-
kretnych dyrektyw. Dotyczyły one przede
wszystkim profilu księgozbiorów. Na-
leżało zachować czujność w doborze ksią-
żek, wycofywać z masowego obiegu wy-
dawnictwa nasiąknięte duchem wstecz-
nym, burżuazyjnym, rozkładowym, kos-
mopolitycznym, antyimperialistycznym i
idealistycznym. Literatura piękna powin-
na być natomiast reprezentowana przez
pozycje „naprawdę realistyczne, budują-
ce nową, optymistyczną, socjalistyczną
świadomość, oraz dzieła oparte na tym
światopoglądzie”.

AKCENTY PERSONALNE

W programowym artykule, Iwańczaka
wyraźne były również złowróżbne akcen-
ty personalne. Wzywał on do czujności
wobec postawy kierowników bibliotek i
zatrudnionego personelu, polecał nato-
miast otoczenie opieką „fachowców ustro-
sunkowanych pozytywnie do Polski Lu-
dowej”. Wskazówki te były czytelne: fa-
chowcy ustosunkowani do rzeczywistości
mniej pozytywnie powinni opuścić swoje
stanowiska.

I rzeczywiście, ruch personalny nasilał
się. Opuścili swoje stanowiska Stefan
Vrtel-Wierczyński (z funkcji dyrektora
Biblioteki Narodowej — XI 1947 r.)¹³,

¹² E. Iwańczak: III Plenum Komitetu
Centralnego PZPR a zadania Związku Biblio-
tekarzy i Archiwistów Polskich. „Przegląd Bi-
blioteczny” 1950 z. 2 s. 102.

¹³ Przykładem wpływu decyzji politycznych
na obsadę stanowisk kierowniczych były ko-

¹⁰ Jw. 1952 z. 2/3 s. 291.

¹¹ J. Wasilewski: Stowarzyszenie... Jw.
1987 nr 1 s. 17.

Józef Grycz i Józef Janiczek (z NDB — II 1948), Marian Łodyński (z funkcji wicedyrektora BN — IX 1950). Opuszczali je nie tylko dyrektorzy. Czujność władz politycznych sięgała i niżej, obejmując wszelkie szczeble. Ze wspomnień Janiny Pelcowej dowiadujemy się, że musiała ona opuścić Bibliotekę Narodową w r. 1953:

W tzw. okresie błędów i wypaczeń uzyskaliśmy opinię osoby niepewnej pod względem politycznym. Przez 4 lata prowadziłam małą biblioteczkę instytucji w resorcie przemysłu motoryzacyjnego.

Również Wanda Sokołowska pracując w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przeżyła w tym czasie przykrą przygodę, płynącą z prowokacji pochodzącej z zewnątrz Biblioteki:

Pod koniec 1951 r. nastąpiła tzw. „przerwa w życiorysie”. Aresztowana 2 listopada i skazana w procesie politycznym na 12 lat więzienia, została zwolniona w 1954 r. na urlop zdrowotny, zrehabilitowana w 1960 r.¹⁴

Pracownikami usuwanymi z bibliotek i ze stanowisk byli — nie przez przypadek — przedstawiciele elity naszego zawodu, uformowani jeszcze za czasów II Rzeczypospolitej, tępieni przez stalinowców ze szczególną zawziętością. Przy tym wszystkim trzeba jednak powiedzieć, iż demonizowanie problemu krzywd personalnych w bibliotekach byłoby niewłaściwe. Zdejmowani dyrektorzy z reguły nie szli pod ścianę ani do więzień, a w zaciśniętych bibliotekach znajdowali czasem schronienie (np. nauczyciele, profesorowie uczelni). Faktu tego nie można też przypisywać osłabieniu niczyjej czujności — biblioteki nie były pomimo wszystko terenem bitew pierwszego frontu ideologicznego, stąd pewna tolerancja wobec światopoglądowych postaw bibliotekarzy.

Jednakże strefy zarządzania bibliotekami i polityka personalna wobec ich pracowników zostały na przełomie lat 40 i 50 opanowane i ujarzmione przez wszechwładny wtedy system. Centrum zarządzania bibliotekami oddano w ręce upolitycznionej biurokracji, a w terenie odtwarzano model centrali: życiem kulturalnym rządziły komitety wojewódzkie (i niższego

lejnę nominacje dyrektorów BN, poczynając od następcy Stefana Vrtela-Wierczyńskiego — Ksawerego Swierkowskiego (p.o. w l. 1947—1948) czy późniejsze niedopuszczenie do nominacji na dyrektora BN Bogdana Horodyskiego.

¹⁴ Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego — świadkowie sześćdziesięciu lat. „Przegląd Biblioteczny” 1984 z. 2 s. 121; 1987 z. 1 s. 22.

szczebla) „ustawiając” komórki bezpośrednio odpowiedzialne w radach narodowych.

Degrengolada ZBiAP a potem SBP w terenie była dalej idąca niż w Warszawie. W Zarządzie Głównym nawet w najgorszym czasie skupiało się, przeczekując, grono autentycznych działaczy, wprawdzie stłamszonych i zmuszanych do manifestowania „serdecznych” uczuć względem ustroju i przywódców, gwarantujących jednak zachowanie ciągłości pracy w chwili odzyskania sposobnych dla niej warunków. W terenie natomiast już wtedy starano się obsadzać objęte nomenklaturą KW stanowiska dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych ludźmi-orkiestrą. Byli to najczęściej upartyjnieni działacze, którzy przewodniczyli okręgom SBP, a oprócz tego pełnili wiele innych zaszczytnych funkcji, w związku z czym dysponowali niewielkimi rezerwami czasowymi na właściwą pracę merytoryczną.

POTRZEBA BADAŃ

Kończę uwagą, że celem tego artykułu jest wyłącznie zachęta do podjęcia badań nad jednym z okresów polskiego bibliotekarstwa. Zarysowane wyżej pole stalinowskich deformacji w polskim bibliotekarstwie można prawdopodobnie rozszerzyć i pogłębić, a także wskazać i inne godne analizy obszary. Na odpowiedź czeka zasadnicze pytanie o skutki, jakie wywarły wspomniane operacje ideologiczne na „żywym ciele bibliotek”. Inaczej — jakie rzeczywiste koszty poniosło wtedy polskie bibliotekarstwo. Zbadać by więc należało, na ile ucierpiał same księgozbiory przez ograniczenie napływu literatury uznanej za niewłaściwą (przede wszystkim zachodniej) i zaśmieszenie magazynów dziełami klasyków marksizmu-leninizmu oraz ich pochodnymi. Czy przeprowadzono (jak daleko konsekwentnie?) zalecane przez naczelnika Iwańczaka selekcje książek i co się z książkami po tych selekcjach działo. Na ile uniemożliwiono udostępnianie „niewłaściwej” literatury i kto mógł z niej korzystać bez utrudnień? Ile czasu zajmowały bibliotekarzom kolejne „akcje”, pozorowana sprawozdawczość, szkolenia ideologiczne?

Odrębnym i wciąż aktualnym problemem jest pytanie o relikty stalinizmu pokutujące w dzisiejszym polskim uniwersum bibliotecznym. Wprawdzie wskazać na nie można bez trudu, ale uczynić to trzeba rozważnie, gdyż trwaniem w tych okopach zainteresowani są konkretni ludzie i trzeba będzie użyć istotnych argumentów, by ich przekonać, że reprezentują minioną już epokę.

„Poradnik Bibliotekarza” w służbie bibliotekarskiego środowiska (na czterdziestolecie czasopisma)

JADWIGA ANDRZEJEWSKA

W r. 1989 minęło czterdzieści lat działalności „Poradnika Bibliotekarza”. Rocznica ta jest nie tylko okazją do gratulacji i najlepszych życzeń pod adresem Redakcji i naczelnej redaktor Władysławy Wasilewskiej, która kieruje pismem sprawnie i energicznie już piętnasty rok, inspirowana przez Kolegium Doradcze, od r. 1987 w nowym składzie pod przewodnictwem Józefa Lewickiego. Jubileusz „Poradnika” skłania również do zastanowienia się nad pytaniem, czy i w jakim stopniu zaspokaja on potrzeby bibliotekarzy, które to zadanie: radzić bibliotekarzom jest wpisane w tytuł czasopisma.

Przeprowadzane dotychczas oceny przydatności czasopism bibliotekarskich opierały się na opiniach czytelników zebranych przeważnie za pomocą ankiety¹ bądź za pośrednictwem sprawozdań wojewódzkich bibliotek publicznych². Niżej referat jest wynikiem analizy zawartości pięciu ostatnich roczników „Poradnika” (za lata 1984—1988), a zatem ilustruje aktualne tendencje w pracy redakcji. Analiza ta ujawnia potencjalne funkcje czasopisma. O jego faktycznym wykorzystaniu, zasięgu czytelniczym, recepcji poszczególnych rodzajów artykułów mogłyby zaświadczyć reprezentatywne badania środowiskowe. Autorka z koniecznością musi ograniczyć się do eksploracji cytowanych artykułów i rozmów ze słuchaczami Podyplomowego Studium dla Nauczycieli Bibliotekarzy w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Poradnik Bibliotekarza” jest czasopismem fachowym typu instruktażowo-metodycznego, a jego głównym zadaniem jest niesienie pomocy w rozwiązywaniu różnych problemów natury organizacyjno-technicznej i w pracy z czytelnikami,

zapoznawanie z najnowszymi tendencjami w bibliotekarstwie, upowszechnianie najlepszych osiągnięć praktyki i teorii.

W rocznikach „Poradnika” 1984—1988 opublikowano 666 artykułów, nie licząc drobnych pozycji, jak komunikaty i ogłoszenia.

Tematyka	Liczba artyk.	%
1. Praca pedagogiczna bibliotek	164	24,6
2. Prace organizacyjno-techniczne. Funkcje bibliotek	110	16,5
3. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich	51	7,7
4. Sylwetki bibliotekarzy	42	6,3
5. Z życia bibliotek	37	5,5
6. Literatura fachowa	37	5,5
7. Sprawozdania z narad, sesji	34	5,1
8. Zawód bibliotekarza	31	4,7
9. Prawo biblioteczne	30	4,5
10. „Informacje, pogłoski, donosy”	28	4,2
11. Nowe książki dla dzieci i młodzieży	26	3,9
12. Z zagranicy	21	3,2
13. O pisarzach, bibliofilstwie i in.	18	2,7
14. Doniesienia z badań	15	2,3
15. Artykuły historyczne	12	1,8
16. Felietony satyryczne	10	1,5

Tak więc cały materiał „Poradnika” można ująć w 16 zespolach tematycznych. Na czoło (1/4 ogólnej liczby pozycji) wysuwają się artykuły dotyczące pracy pedagogicznej bibliotek, zarówno artykuły teoretyczne, jak przede wszystkim materiały metodyczne, służące pomocą w organizowaniu różnych form pracy z czytelnikami: konspekty lekcji bibliotecznych, scenariusze apeli, poranków literackich, projekty konkursów. Są one szczególnie cenione przez bibliotekarzy szkolnych i bibliotek publicznych dla dzieci. Wiele miejsca „Poradnik” poświęcił realizacji wprowadzonych do szkół w ostatnich latach programów przysposobienia czytelniczego i informacyjnego, przeważały jednak materiały przeznaczone dla szkół podstawowych.

Do tej grupy tematycznej zaliczam też zestawienia bibliograficzne (31), które służą w poradnictwie czytelniczym, dzia-

¹ Np. L. Bakunowicz, L. Wojtyśiak-Nitka: *Czytelnictwo i ocena przydatności czasopism bibliotekarskich w świetle badań ankietowych*. „Poradnik Bibliotekarza” 1980 nr 1 s. 18—21; M. Walczak: *Przydatność czasopism bibliotekarskich w oczach czytelników*. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 1 s. 7—10.

² H.K.: *Wykorzystanie czasopism bibliotekarskich*. „Poradnik Bibliotekarza” 1987 nr 7/8 s. 16—17.

łałości informacyjnej, w tworzeniu kartotek, oraz wykazy rocznic literackich, wykorzystywane w pracy pedagogicznej (propaganda wizualna, imprezy czytelnicze).

Na drugim miejscu plasują się artykuły dotyczące funkcjonowania bibliotek, polityki bibliotecznej, gromadzenia zbiorów i ich opracowania, organizacji i techniki bibliotecznej. M.in. ukazał się cykl artykułów Marii Lenartowicz na temat przepisów katalogowania książek i Krysztyny Bielskiej o katalogowaniu dokumentów dźwiękowych, przyjęty z dużym zainteresowaniem, ponieważ normy i książkę M. Lenartowicz nie wszystkim bibliotekom udało się dostać, a przy tym bibliotekarze wolą korzystać z opracowań krótszych, przystępniejszych, operujących większą ilością przykładów.

Trzecie miejsce zajęły artykuły poświęcone Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (51 artykułów — 7,7% ich ogólnej liczby). Były to sprawozdania ze zjazdów i innych form działalności, a w związku z 70-leciem SBP został opublikowany cykl artykułów Juliusza Wasilewskiego przedstawiający historię Stowarzyszenia. Ponieważ „Bibliotekarz” i „Przegląd Biblioteczny” również sporo miejsca poświęcają SBP, bibliotekarze proponują, by w „Poradniku”, który powinien głównie służyć — zgodnie ze swoją nazwą — poradnictwu zawodowemu, ograniczyć tematykę SBP do krótkich sprawozdań, a nawet wyeliminować, choć z drugiej strony trzeba rozumieć, że czasopismo wydawane przez SBP powinno poczuwać się do obowiązku informowania środowiska bibliotekarskiego o sprawach macierzystego stowarzyszenia.

Kolejne grupy tematyczne artykułów są sobie mniej więcej równe ilościowo i zaspokajają różne potrzeby bibliotekarzy.

Sylwetki bibliotekarzy (w liczbie 42 — 6,3%), na które złożyły się nekrologi, wspomnienia o zasłużonych twórcach bibliotekarstwa polskiego oraz cykl artykułów Jana Wróblewskiego „Pionierzy czytelnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych”, upamiętniający zasługi ludzi książki pracujących na różnych stanowiskach w bibliotekarstwie. Bibliotekę nie spadły jak manna z nieba. Są one dziełem ludzi, którym należą się wyrazy pamięci i szacunku. Poetyka tego gatunku opierająca się na zasadzie *de mortuis nil nisi bene* sprzyja upowszechnianiu wzorca osobowego dobrego bibliotekarza.

Żyjący bibliotekarze również dzięki „Poradnikowi” mają możliwość nobilitacji. Od r. 1986 redakcja zaczęła drukować wkładkę „Kto jest kim w bibliotekarstwie i informacji naukowej”, zawiera-

jącą biogramy osób, „których rola we współczesnym bibliotekarstwie polskim zaznaczyła się m.in. przez wyróżniającą się dorobek zawodowy, osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, popularyzatorskie, a także przez pozycję zajmowaną w strukturze zarządzania, funkcje pełnione w organizacjach i zespołach, zaangażowanie w działalność społeczną”³. Redakcja kierowała się przekonaniem, że bibliotekarskie *who is who* nie tylko służyć będzie prezentacji osób, które powinny być szerzej znane, ale również dostarczy informacji, które mogą być spożytkowane w pracy bibliotek, np. przy organizowaniu odczytów, spotkań, sesji itp. W l. 1986—1988 opublikowano 141 biogramów, w tym 47 — pracowników bibliotek naukowych, 46 — bibliotek publicznych, 24 — nauczycieli akademickich i szkół pomaturalnych oraz pracowników instytutów naukowych, 10 — bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, 9 — bibliotek fachowych i ośrodków inte i tylko 3 biogramy bibliotekarzy szkolnych. Mimo kontrowersji, jakie ta akcja wywołała (czego należało spodziewać się, znając ludzką drażliwość), należy mieć nadzieję, że będzie kontynuowana, ponieważ dorobek jeszcze wielu osób zasługuje na upowszechnienie o nich informacji.

W ciągu 5 lat opublikowano 37 doniesień z życia konkretnych bibliotek, informując o ich jubileuszach, najważniejszych pracach i dokonaniach.

Tyleż samo miejsca zabrały rubryki: „Wśród książek”, zawierająca recenzje literatury fachowej i innej, mogącej zainteresować bibliotekarzy, oraz od r. 1987 — „Bibliotekarskie lektury”, rubryka prowadzona przez S. Kondka, poświęcona krytycznym przeglądom literatury bibliotekarskiej i bibliologicznej. Dzięki tym rubrykom czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza” mogli w omawianym okresie poznać się z 42 książkami z zakresu bibliotekarstwa, bibliologii i informacji naukowej i 15 z różnych dziedzin kultury oraz z zawartością 15 periodyków.

Bibliotekarze publicznych bibliotek dziecięcych i szkolnych pozytywnie oceniają przydatność przeglądów nowych książek dla dzieci i młodzieży, od r. 1985 prowadzonych przez Marzenę Kornaszewską. Na bardzo drogi „Kartkowy Katalog Nowości” nie wszystkie biblioteki stać, przy czym notki w „Poradniku” zawierają obszerniejsze informacje i elementy oceny, oznaczenie poziomu i działu w katalogu. Ułatwiają one poznawanie literatury młodych czytelników i po-

³ „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 1, wkładka, s.1.

radnictwo w wyborach czytelniczych. Drukowanie tych przeglądów w postaci kartek do kartoteki (na wzór APID-u) ułatwiłoby tworzenie z nich kartotek.

„Poradnik Bibliotekarza” stara się również na bieżąco informować o najważniejszych wydarzeniach życia bibliotekarskiego i kulturalnego: o konferencjach, naradach, sesjach, seminariach, wystawach, konkursach, nagrodach (34 artykuły — 5,10% ogólnej ich liczby).

Zawodowi bibliotekarza poświęcono 31 artykułów, w tym przeważnie zagadnieniom kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy, ich etyki zawodowej.

Od r. 1986 „Poradnik” prowadzi rubrykę „Prawo biblioteczne” pod redakcją Jerzego Bednarza, informującą o nowych przepisach prawnych interesujących bibliotekarzy. Do tej grupy tematycznej należą też zamieszczane od tegoż roku odpowiedzi redakcji dotyczące różnych zagadnień związanych z prawem pracy i in. W ciągu trzech lat czytelnicy zostali poinformowani o 57 aktach prawnych, opublikowano 30 odpowiedzi wyjaśniających różne prawne wątpliwości.

Od nru 11/12 z r. 1985 zaczęła systematycznie pojawiać się również nowa rubryka, bardzo pożyteczna, niosąca bogate treści informacyjne, pozwalająca czytelnikom wyrzucić spoza regałów i katalogów szerzej na świat. Są to: „Informacje, pogłoski i donosy”, zawierające krótkie notki o różnych aktualnych wydarzeniach i ciekawostkach w bibliotekarstwie i kulturze w Polsce i za granicą.

Stosunkowo niewiele miejsca w omawianych rocznikach zajęły artykuły traktujące o bibliotekarstwie i informacji naukowej za granicą (21), choć gdy zważymy na trudności z wyjazdami w ostatnich latach, można kilka artykułów rocznie o tematyce zagranicznej uznać za wystarczające minimum. Dzięki nim polski czytelnik mógł poznać problemy bibliotek w kilkunastu krajach: w ZSRR, Bułgarii, Słowacji, NRD, Słowenii, na Węgrzech, w Francji, w Anglii, Danii, RFN, Szwecji, Turcji, Finlandii, USA, a nawet w Chinach. Lektura ta wywołuje czasem zazdrość, czasem chęć naśladowania, czasem pociechę, że inni też mają problemy i trudności.

Niewiele artykułów (12) przynosi relacje z badań empirycznych, np. czytelnicstwa, poczytności literatury dziecięcej, płynności kadr bibliotecznych. Są to najczęściej badania prowadzone przez bibliotekarzy we własnym środowisku, a więc ich reprezentatywność jest ograniczona. Niemniej jeśli są poprawnie prowadzone, zwracają uwagę na potrzeby

szukania odpowiedzi na różne praktyczne problemy za pomocą metod naukowych.

Na uwagę zasługuje wprowadzenie od r. 1988 rubryki „Wykaz prac badawczych, naukowych, popularnonaukowych”, informującej o pracach rozpoczętych i zakończonych. Redakcja zastrzega się, że „Poradnik Bibliotekarza” nie jest czasopismem najbardziej od tego powołanym, ale jako jedyne w miarę ukazujące się punktualnie „może dać gwarancję, że będzie to informacja bieżąca”. Chwała Redakcji za ceną inicjatywę, na którą nie zdobyło się żadne czasopismo naukowe bibliotekoznawcze. Do końca r. 1988 opublikowano informacje o 66 pracach rozpoczętych i 6 ukończonych. Dzięki nim badacze orientują się, czy już ktoś nie zajmuje się planowanym przez nich tematem. Ułatwiają też one nawiązywanie naukowych kontaktów, dla ogółu bibliotekarskiego mogą służyć pomocą w organizowaniu prelekcji, dyskusji, spotkań z pracownikami nauki i autorami książek. Może warto byłoby wobec małych nakładów publikacji naukowo-badawczych zainicjować cykl komunikatów streszczających najważniejsze wyniki badań, zwłaszcza mających znaczenie dla praktyki, choć trzeba przyznać, że rubryka „Bibliotekarskie lektury” po części zadania te spełnia.

Artykuły o pisarzach, bibliofilstwie i innych zagadnieniach kultury (18) oraz artykuły o różnorodnej tematyce historycznej (12) zajmują ostatnie miejsca wśród omawianych grup tematycznych.

Na koniec parę słów o felietonach stanowiących najmniej liczną reprezentację (10). W r. 1984 „Ostatnia strona niestowarzyszona” podpisywana inicjałami J.W. (J. Wasilewski) zawierała felietony o zacięciu żartobliwie-satyrycznym, poruszające różne bolączki i nonsensy bibliotekarskiego życia. Potem nastąpiła przerwa i w r. 1988 pojawiły się felietony Maurycego Malkontenta „Koniec świata”, zdradzające pewne pokrewieństwo ducha i stylu z „Ostatnią stroną”. Choć niektórzy bibliotekarze uważają, że ten typ publikacji jest im nieprzydatny, to trzeba zgodzić się z intencją Redakcji, że jak w każdym popularnym piśmie i w „Poradniku” jest potrzebny element humoru i satyry.

Mimo zróżnicowania tematyki zawartość „Poradnika” jest generalnie zorientowana na zaspokajanie najżywoźniejszych potrzeb i zainteresowań bibliotekarzy: i tych wąsko praktycznych, i szerszych — poznawczych. W każdym numerze liczącym 32—36 stron (numery podwójne w ilości dwóch — trzech w ciągu

roku mają 40—56 stron) mieści się kilka-naście artykułów oraz komunikaty, ogłoszenia, oferty wydawnicze, listy do redakcji, wypowiedzi znanych osobistości (rubryka „Opinie, refleksje, komentarze”).

Redakcja stara się ożywić czasopismo wywiadami, wspomnianymi już felietonami, jakiś czas były nawet zamieszczane humorystyczne rysunki. W ostatnich latach wprowadzono kilka nowych rubryk i cykli artykułów, jak „Prawo biblioteczne”, „Kto jest kim”, serwis informacyjny, „Co nowego w BN”, przepisy katalogowania dokumentów, wykaz prac naukowych. Zachęca się czytelników do podejmowania dyskusji nad niektórymi problemami. W ciągu pięciu lat „Poradnik zamieścił 32 artykuły dyskusyjne i polemiczne, stając się w ten sposób platformą wymiany poglądów np. na temat kształcenia bibliotekarzy, modelu pracy bibliotekarza z czytelnikami⁴, realizacji programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkole, bibliografii regionalnych w gminnych bibliotekach publicznych.

Poziom artykułów jest zróżnicowany. „Poradnik Bibliotekarza” jest czasopismem bibliotekarzy — dla nich i przez nich tworzoną. Obok wytrawnych autorów z dużym doświadczeniem pisarskim, których prace mają wartość teoretycznych uogólnień, drukowani są ci, którzy po raz pierwszy chwytają za pióro, by opisać swe jednostkowe doświadczenie. Potencjał intelektualny zawartości czasopisma jest odbiciem poziomu świadomości środowiska bibliotekarskiego: autorzy piszą o tym, co im się wydaje ważne. Większość artykułów nie wykracza poza utarte koleiny myślenia i działania, niemniej co roku można odnotować po kilka artykułów nowatorskich, inicjujących nowe poglądy, rozwiązania i formy pracy, np. cykl artykułów Marka Nahotki o komputeryzacji bibliotek, cytowany artykuł Aleksandry Niemczykowej (aczkolwiek dyskusyjny), Marcina Drzewieckiego o systemie informacji pedagogicznej, Henryka Hollendra *Kto puści pogłębiarkę*, kompleksowe ujęcie organizacji bibliotek w placówkach opieki zdrowotnej Franciszka Czajkowskiego i inne artykuły na temat organizacji czytelnictwa osób niepełnosprawnych, artykuły Teresy Przybylskiej i Kazimierzy Atamańczuk o funkcjach bibliotek pedagogicznych, postulat utworzenia Centralnej Bibliotecznej Poradni Metodycznej autorstwa Jana Bura-

kowskiego. Zdarzają się — na szczęście rzadko — artykuły prezentujące niewłaściwe metody pracy, np. wystawianie ocen z języka polskiego za ilość wypożyczonych książek⁵ i potknięcia rzeczowe, np. w konspektach lekcji bibliotecznych, na co redakcja powinna zwrócić baczniejszą uwagę.

„Poradnik Bibliotekarza” udostępniając swoje łamy środowisku bibliotekarskiemu w zasadzie bez ograniczeń, pobudza je do aktywności twórczej. W ciągu pięciu lat opublikowało artykuły 240 autorów, w tym 64 mężczyźni (26,6%), 176 kobiet. Przytłaczająca większość to pracownicy bibliotek i ośrodków informacji, zajmujący różne stanowiska — od dyrektorskich po szeregowe. Pracownicy nauki i naukowcy akademicy stanowią 10,8% ogółu autorów (26 osób), kilka osób to pracownicy nadzoru ministerialnego i działacze SBP. Autorzy rekrutują się niemal z całej Polski — z 39 województw. Ma to duże znaczenie w popularyzacji czasopisma: fakt, że można spotkać artykuł osoby znanej z bezpośrednich kontaktów, budzi większe zainteresowanie i przeświadczenie, że czasopismo jest autentycznie tworzone przez bibliotekarzy dla bibliotekarzy, a także pobudza przez naśladownictwo do własnych prób pisarskich. Szkoda, że Redakcja zamiechała praktykowanego w poprzednich latach informowania o miejscu pracy autorów.

Najwięcej artykułów (268 — 44,3%) dostarczyli autorzy z Warszawy; z woj. olsztyńskiego, wrocławskiego, krakowskiego, łódzkiego, katowickiego, po kilka procent (po 20 do 40 artykułów); z woj. lubelskiego, wałbrzyskiego, gdańskiego, radomskiego — w granicach 10—20 artykułów. Reszta województw jest reprezentowana przez kilka publikacji lub jedną. Z 10 województw nikt do „Poradnika” nie napisał (ciechanowskie, konińskie, krośnieńskie, łomżyńskie, nowosądeckie, przemyskie, suwalskie, tarnobrzeskie, tarnowskie, zamojskie). Autorzy pochodzą z 87 miejscowości, z których 35 miast jest siedzibami województw, ale są też reprezentowane 23 małe miasteczka i nawet wsie.

W ciągu pięciu lat spośród 240 autorów 156 (65%) opublikowało tylko jeden artykuł. Są to przeważnie bibliotekarze dzielący się praktycznymi doświadczeniami. Od 2 do 4 artykułów wydrukowano 56 autorom, od 5 do 10 — szesnastu i powyżej 10 — dwunastu. Ci najczęściej spotykani na łamach „Poradnika Biblio-

⁴ Asumpt do dyskusji dał artykuł A. Niemczykowej: *Czy w rozwoju świata nie biorą udziału biblioteki?* „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 6 s. 8—10.

⁵ W. Krzyżewska: *Kilka uwag o czytelnictwie w szkole podstawowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 1988 nr 10/11 s. 8—10.

tekarza" autorzy w l. 1984—1988, to: J. Wasilewski (63 artykuły), M. Kornaszewska (20), J. Bednarz (18), J. Wróblewski (18), L. Biliński (18), M. Lenartowicz (15), W. Wasilewska (14), S. Niedziela (14), J. Burakowski (13), K. Kuźmińska (12), S. Kondek (11), I. Nagórska (11). Sześciu spośród nich to autorzy stałych rubryk i cykli artykułów. W jednym roczniku publikuje prace po kilkudziesięciu autorów: w r. 1984 — 67, w 1985 — 67, w 1986 — 53, w 1987 — 77, w 1988 — aż 108 autorów. „Poradnik Bibliotekarza” jest więc dla piszących najbardziej dostępny ze wszystkich czasopism bibliotekarskich. Redakcja preferuje formy krótkie, ograniczając maszynopisy do 8—10 stron. Łamy czasopisma są szeroko otwarte dla tych, którzy mają coś istotnego do powiedzenia. Oczywiście, może zdarzyć się, że nie wszystkie nadesłane materiały są wykorzystywane. Spotkałam się w rozmowie z bibliotekarką szkół średnich Wrocławia z zarzutem, że nie wszystkie konспекty jednej z koleżanek zostały wydrukowane, podczas gdy dla szkoły średniej jest bardzo mało tekstów w „Poradniku”, a wciąż widzi się te same nazwiska osób piszących zdaniem rozmówczyń o sprawach mało istotnych dla praktyki, jak np. historia SBP.

„Poradnik Bibliotekarza” jest czasopiśmie przeznaczonym przede wszystkim dla małych i średnich placówek. Stara się jednak publikować treści interesujące ogół środowiska bibliotekarskiego. Analiza adresu poszczególnych artykułów przyniosła następujące dane.

Potencjalni adresaci *	Liczba artyk.	0/0
1. Wszystkie typy bibliotek	335	44,9
2. Biblioteki szkolne	184	24,7
3. Biblioteki publiczne dla dzieci	100	13,5
4. Biblioteki publiczne dla dorosłych	53	7,0
5. Uczelnie i szkoły kształcące bibliotekarzy	28	3,7
6. Biblioteki pedagogiczne	23	3,0
7. Biblioteki szpitalne i dla niepełnosprawnych	12	1,6
8. Bibliofile	5	0,7
9. Biblioteki naukowe	3	0,4
10. Biblioteki fachowe	3	0,4
11. Biblioteki więzienne	1	0,1

* Niektóre artykuły mogą mieć dwa adresy, np. biblioteki szkolne i publiczne dla dzieci.

Trzeba pamiętać, że „Poradnik Bibliotekarza” nie jest jedynym czasopiśmie bibliotekarskim w Polsce. Na ich brak nie możemy narzekać. Potrzeby bibliotek publicznych zaspokaja np. wiele cza-

pism regionalnych. W niektórych krajach wyodrębniły się czasopisma dla różnych typów bibliotek, np. dla bibliotek szkolnych⁶, technicznych. Być może i u nas, gdy okrzepnie i rozwinię się zaplecze autorskie, można będzie o tym pomyśleć, bo i takie postulaty są wysuwane.

Analiza treści „Poradnika Bibliotekarza” pozwala wysnuć końcowy wniosek, że spełnia on dobrze zadania czasopisma fachowego i odpowiada oczekiwaniom odbiorców, pełniąc wielorakie funkcje:

- służy pomocą w codziennej pracy organizacyjno-technicznej i pedagogicznej,
- upowszechnia najlepsze doświadczenia,
- propaguje nowe idee i formy pracy w bibliotekarstwie,
- przybliża osiągnięcia bibliotekarstwa światowego,
- sprzyja podnoszeniu poziomu zawodowego bibliotekarzy,
- pomaga w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy — materiał „Poradnika” jest wykorzystywany przez uczelnie kształcące bibliotekarzy i na zebraniach szkoleniowych zespołów samokształceniowych,
- umożliwia wymianę poglądów,
- upowszechnia wzorce osobowe zasłużonych pracowników książki i utrwala pamięć o nich,
- broni prestiżu zawodu bibliotekarskiego,
- sprzyja integracji pracowników różnych sieci bibliotecznych,
- pobudza szerokie rzesze bibliotekarzy do twórczej pracy,
- zapoznaje z nowościami literatury fachowej, literatury dla dzieci i młodzieży, z bieżącymi wydarzeniami z życia bibliotekarskiego i kulturalnego, z przepisami prawnymi i prowadzonymi pracami naukowymi.

„Poradnik Bibliotekarza” jest czasopiśmie najpopularniejszym i najwyżej ocenianym pod względem przydatności zawodowej na tle innych czasopism bibliotekarskich. Świadczą o tym rosnące z roku na rok nakłady: 1984 — 17 000 egz., 1985 — 19 000, 1986 — 20 300, 1987 — 21 700, 1988 — 22 850, 1989 — 23 250 egz.

Z okazji jubileuszu można tylko życzyć Redakcji zwiększenia zasięgu czytelniczego do 100% bibliotek, dopływu dobrze napisanych artykułów, bogatszej szaty graficznej, utrzymania już prawie osiągniętej terminowości ukazywania się czasopisma i ograniczenia liczby podwójnych numerów do jednego w roku.

⁶ W l. 1959—1972 wychodził u nas rocznik „Z Doświadczeń Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych”.

Biblioteka Zakładowa oknem na świat kultury

Jako słuchaczka Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego snułam marzenia: „popracuję 10 lat w rejonowej bibliotece, a potem przejdę do biblioteki zakładowej”.

Marzenia spełniły się wcześniej — po półrocznej pracy w bibliotekach rejonowych Łódź-Bałuty trafiłam w sposób dla mnie przypadkowy do Biblioteki Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego „Marko”, w której pracuję już ponad 20 lat. Moja Biblioteka liczyła wówczas 3 tysiące woluminów i około 500 czytelników na 600-osobową załogę zakładu. Na początku robiłam wszystko, żeby nauczyć pracowników czytać i przybliżyć im książkę. Bardzo dobrze układała mi się współpraca z radiowezłem zakładowym, dwa razy w miesiącu wygłaszałam dziesięciminutowe audycje o książkach i pisarzach. Na małą skalę prowadziłam kolportaż, lecz pracownicy szwalni narzekali, że do jednych trafiały książki lepsze, do innych gorsze (sama kolejno dostarczałam tam książki). W latach 70 Dom Książki zredukował liczbę kolporterów, do których i ja należałam. Na życzenie kierownictwa i pracowników w latach 1981—1985 prowadziłam kolportaż prasy i biletów do teatru, organizowałam lekcje biblioteczne i wystawy książek w szwalniach. Najbardziej podobały się wystawy „Książki o kobietach i dla kobiet” oraz „Książki dla dzieci i o dzieciach”. Zaniechałam jednak wystaw, gdy pracownicy coraz częściej okazywali niezadowolenie, że nie mogą tych wystawionych książek nabyć, tylko wypożyczyć.

Według moich obserwacji od r. 1985 zaczęła maleć liczba czytelników w mojej bibliotece. Kiedy dyskutowałam z byłymi czytelnikami, a 3/4 pracowników korzystało w jakimś czasie z biblioteki, tłumaczyli się: „Wie pani... te terminy, nie zawsze zdążymy książkę przeczytać w ciągu miesiąca, a z przedłużeniem kłopot, najlepiej mieć książkę własną”. Tak, rzeczywiście moi czytelnicy chcą mieć własne książki, lecz w księgarni czują się obco, nie bardzo wiedzą, co się ukazuje. Zaczęłam wówczas przez radiowezł zakładowy mówić o nowościach wydawniczych. Być może to właśnie spowodowało, że szczególnie pracownicy szwalni, a oni zawsze stanowili większość moich czytelników, coraz bardziej zaczęli domagać się wprowadzenia znow kolportażu. Długo się broniłam, bo księgozbiór, częściowo nie skatalogowany, liczył ponad 13 tys. wol., ciągle są jakieś dodatkowe prace związane z kulturą lub nie, często poza biblioteką.

Namowy kierownika pobliskiej księgarni, Ryszarda Kosela, przełamały mój opór, tym bardziej że dwa lub trzy razy w roku robiłam kiermasze książek, które cieszyły się dużym powodzeniem. Na początku marca 1988 r. podpisałam umowę kolporterską z księgarnią „Współczesna” w Łodzi. W zakładzie spośród najlepszych czytelników, członków Koła Przyjaciół Biblioteki, zorganizowałam społecznych kolporterów pomocniczych.

Obecnie każda szwalnia i inne działy, techniczny czy biuro, mają swoich kolporterów, którzy znają się na książkach. Z biblioteki zakładowej pobierają książki do sprzedaży i w ciągu dwóch dni się rozliczają. W tej chwili społecznie pracuje 7—8 kolporterów, którzy składają zamówienia na wybrane książki.

Jeżeli nawet „na szwalnię” dotrze zbyt mała liczba egzemplarzy jakiegoś tytułu, to ci, którzy nie zdążą go nabyć, wiedzą już, czego należy szukać w księgarni. Jedną ze szwalni kupuje miesięcznie książki za kwotę 100—200 tys. zł. W czerwcu 1989 r. sprzedano około 900 pozycji o wartości 578 tys. zł. Niektóre książki cieszą się tak wielkim popytem, że nie można go zaspokoić w ramach kolportażu; należą do nich słowniki, encyklopedie.

Jestem pełna uznania dla kierownika księgarni „Współczesna”, p. Kosela, który w miarę swoich możliwości zaspokaja potrzeby zakładowych klientów. Na książkę Garlickiego o Józefie Piłsudskim było 6 zamówień, zrealizowano dwa. Dużym powodzeniem cieszą się książki Rodziewiczówny, Chmielewskiej, Mac Leana, Dołęgi-Mostowicza, Kraszewskiego. Np. *Znachor Dołęgi-Mostowicza* rozszedł się w liczbie 260 egzemplarzy. Niemniemiennie duże zainteresowanie budzą książki kulinarne — sprzedaje się ich 60—120 egz., ciągle notujemy zapotrzebowanie na *Kuchnię polską*. Podobnie jest z *Encyklopedią* jednodomową. Książki dla majsterkowiczów, o robotach ręcznych, książki dla dzieci idą od ręki. Stosunkowo mało kupuje się książki młodzieżowe, mimo że są to książki dobre, np. Makuszyńskiego, Ozogowskiej czy Musierowiczowej.

Na pytanie, czy przez kolportaż zmniejszyło się czytelnictwo w naszej bibliotece, mam odpowiedź: i tak, i nie. Część czytelników robi okresowe przerwy, trwające nawet do roku, by przeczytać kupione nowości (10—20 osób). Część zaś z tych, którzy nie dostali książki z kolportażu, zapisuje się do biblioteki, żeby tę jedną upatrzoną książkę przeczytać.

Szczególną satysfakcję przeżyliśmy pod

koniec 1988 r., gdy wszyscy moi kolporterzy znaleźli się wśród 50 wyróżnionych pracowników, dostali nagrody jako najlepszy w ZPDz „Marko”.

Dyrekcja oraz pracownicy, zwłaszcza ci ze szwalni, są bardzo zadowoleni z kolportażu i twierdzą, że teraz widać pracę biblioteki. Niestety, nie mam zupełnie uznania wśród kolegów bibliotekarzy.

— „Pani uważa, żeby biblioteka nie zamieniła się w księgarnię” — zwrócił mi uwagę jeden z kolegów.

— „Znam inne sposoby reklamowania książki niż wyrabianie premii kierownikowi księgarni” — skrytykowała mnie pewna wysoko postawiona bibliotekarka. Moim zdaniem biblioteka zakładowa

musi zaspokajać wszystkie potrzeby kulturalne pracowników.

Przez ostatnie dwa lata wraz z Międzyzakładowym Ośrodkiem Kultury Robotniczej przy PZPR Łódź-Śródmieście dążyliśmy, by wszystkie imprezy kulturalne w zakładzie były koordynowane przez bibliotekę. W ostatnim roku, ze względów ekonomicznych, zapotrzebowanie na imprezy kulturalne wyraźnie spadło. Nie można więc odmówić robotnikowi stwarzania warunków do nabycia dobrej książki lub takiej, która jemu się podobą. Dlatego mimo sporych trudności kolportaż książki będzie nadal prowadzony przez moją bibliotekę zakładową dla czytelników i pracowników zakładu.

JOANNA KUCHARSKA

O kryzysie bibliotek nikt nawet nie wspomni

O kryzysie gospodarczym mówi się i pisze w różnych środowiskach dużo i szeroko, a o kryzysie bibliotek nikt nawet nie wspomni, bo i po co. Wprawdzie z nimi wiąże się ściśle stan umiejętności i wiedzy oraz poziom życia społeczeństwa, lecz kogóż obchodzi to oprócz samych bibliotekarzy? Ale i oni są bezradni w sytuacji, gdy budżety bibliotek dotowane przez Fundusz Rozwoju Kultury zaledwie starczą na potrzeby podstawowe. Czasami biblioteki mogą liczyć na niewielką sumę z nadwyżki budżetowej miejscowego Urzędu Miasta i Gminy oraz na skromne dofinansowanie z Koła Przyjaciół Biblioteki, jeśli takowe istnieje. Tak czy inaczej w takiej sytuacji finansowej trudno jest bibliotekom rozwijać statutową i planową działalność czytelniczą i kulturalno-oświatową. A co mówić o nowoczesności i utrzymaniu się na odpowiednim poziomie, by nie pozostać na szarym końcu?

Aby nadążyć za nowoczesnością, trzeba mieć przede wszystkim pieniądze. Symptomem nowoczesności jest obecnie komputeryzacja — w bibliotekach powinna być zadaniem pierwszoplanowym, bo daje im chyba jedyny sposób zachowania użyteczności na przyszłe dziesięciolecia. Nie każdą bibliotekę — przynajmniej obecnie — na to stać. Mimo to, kto żyje w dobrych układach środowiskowych, kupuje komputer. Na razie — mikrokomputer, którego pojemność pamięciowa wystarcza dla jednej tylko biblioteki. No i opracowuje własny program, na własny użytek. Ale dobre i to, od czegoś przecież trzeba zacząć samemu, skoro brak jest standardowego programu i jakichkolwiek pomocy w tym względzie.

Tak więc dorobiła się mikrokomputera i gostyńska biblioteka publiczna, co pozwala jej na lepsze, nowocześniejsze funkcjonowanie. Wprowadzono już do je-

go pamięci zbiór taśm magnetofonowych z nagraniami muzycznymi i nagraniami literatury oraz zbiór płyt gramofonowych. Ma to służyć głównie użytkownikom wypożyczalni zbiorów audiowizualnych, szybkiej informacji o ilości i jakości posiadanych zasobów.

Tu nasuwa się pytanie związane z podążaniem za nowoczesnością: czy biblioteka w Gostyniu gromadzi również wideokasety? Odpowiedź brzmi krótko: nie, bo są za drogie. Średni koszt (obecnie) jednej wideokasety wynosi około 50 tys. zł, a ponadto nawet państwu instytucja musi wykupić licencję, na co nie pozwala skromny, dotowany z każdej strony budżet biblioteki. Może byłaby na to rada: pobierać określone opłaty, ale wtedy naruszono by prawo, albowiem z ustawy o bibliotekach wynika jasno i jednoznacznie: udostępnia się wszystko za darmo. Jak więc zaspokoić zapotrzebowania naszych użytkowników? Problem ten dyskutowany jest obecnie w kręgach bibliotekarzy. Być może w najbliższym czasie coś z tego wyniknie...

Jest jeszcze inna sprawa, która gnębi bibliotekarzy, mianowicie poszanowanie społecznej własności. Niszczenie zbiorów przez użytkowników prowadzi niejednokrotnie do ich utraty. Bywa czasem tak, że ciężko zdobyte, drogie nagrania po jednorazowym wypożyczeniu nadają się do likwidacji. Wprawdzie stosuje się określone regulaminem zasady pobierania odszkodowań, niemniej nie odzyskuje się już zniszczonych obiektów, a tym samym i jakości całej fonoteki. Jest to szerszy problem szerszy, bardzo istotny również dla gospodarki — dotyczy wszystkich zbiorów, nad którymi pieczę sprawuje biblioteka, a które oddane są w użytkowanie publiczne.

JOLANTA GARDYŚ

„Poradnik Bibliotekarza” – Spis treści za rok 1989

(liczba pierwsza oznacza numer, druga stronę)

ARTYKUŁY TREŚCI OGÓLNEJ

Andres Maria		
— Osipowi Mandelsztamowi in memoriam	6	— 13
— 70 rocznica niepodległości Polski w muzeach i bibliotekach Krakowa	3	— 12
Andrzejewska Jadwiga		
— Pomoc biblioteki w wyborze zawodu bibliotekarza	3	— 3
BAP		
— Rozmowa generała Wojciecha Jaruzelskiego z bibliotekarzami	3	— 14
Bezwuhly Maria		
— Biblioteka Brajlowska. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Historia i działalność	10	— 17
Burakowski Jan		
— Biblioteki „łączone” — szansą dla małych środowisk i aktywnych bibliotekarzy	7/8/9	— 6
— Początki niekoniecznie muszą być trudne	6	— 11
— W sprawie pieca. Sprawy do załatwienia	11/12	— 12
Cieślak Tadeusz		
— My się komputerów nie boimy!	4	— 21
Czajkowski Franciszek		
— Promocja arteterapii	7/8/9	— 23
Drzewiecki Marcin		
— Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce w perspektywie 1990 roku. Założenia a rzeczywistość	7/8/9	— 3
Filipkowski Marian		
— Współpraca sprzyjająca dydaktyce bibliotecznej w oświacie	6	— 3
Franik Eleonora		
— Książka i czytelnictwo w obozie oświęcimskim (il.)	7/8/9	— 27
Ippoldt Lidia		
— Praca z dzieckiem lekko upośledzonym umysłowo	10	— 15
(J. Was.)		
— Egzamin kwalifikacyjny — trzeba wykorzystać doświadczenia	3	— 15
Jachimczak Barbara		
— Biblioteka pedagogiczna jako placówka badawcza	10	— 13
Jakubiec Henryk		
— Biblioteki dla chorych w województwie olsztyńskim	5	— 12
— Z problemów zakładowego społecznego inspektora pracy	6	— 9
Jazowska-Gumulaska Maria		
— Najnowsze tendencje w teorii i krytyce literatury dla dzieci i młodzieży	7/8/9	— 11
Kempa Andrzej		
— Biblioteki polskie u progu niepodległości	1/2	— 3
— Niestrudzony podróżnik po Szpargalii. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin Juliusza Wiktora Gomulickiego	11/12	— 30
Kuźmińska Krystyna		
— Ogólnopolska konferencja dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego	7/8/9	— 19
— Prezentacja wojewódzkich sieci bibliotek publicznych	7/8/9	— 19
(L.B.)		
— Konferencja kierownictw bibliotek publicznych i bibliotek narodowych krajów socjalistycznych w Sofii	5	— 38
Lewandowicz Grażyna		
— Biblioteki wzorowe dla dzieci	10	— 7
Lewicki Józef		
— Kształcenie bibliotekarzy na poziomie średnim policealnym	5	— 3
Mikulska Zofia		
— Ekspedient czy ekspert	4	— 15
— Jakże scripta manent?	11/12	— 18
Nagórska Izabela		
— Bibliotekarze w akcji zwalczania analfabetyzmu	11/12	— 3
— Jak nas widzą pisarze (2)	7/8/9	— 13
Nowak Bogusława		
— Bibliotekarz — nauczyciel do wszystkiego	1/2	— 19

Propozycje do rządowego programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 2000	4 — 3
Rozwadowska Elżbieta	
— Ankietyowe badania czytelnictwa uczniów szkoły podstawowej	3 — 9
Sadowska Jadwiga	
— Idea katalogu przedmiotowego po 50 latach	10 — 25
Sokół Zofia	
— Nauczyciel bibliotekarz w świetle badań	6 — 6
— Z dziejów czasopism dla dziewcząt w Polsce 1918—1939	7/8/9 — 17
Szocki Józef	
— Biblioteki szkolne jako przedmiot badań naukowych	5 — 21
Szozda Alicja	
— Punkty biblioteczne — potrzeba czy anachronizm?	1/2 — 21
Wołoch Krystyna	
— Egzystencja czy atrofia? Biblioteki zakładowe	7/8/9 — 10
Wróblewski Jan	
— Lektury Marszałka Piłsudskiego (il.)	11/12 — 9
— Udział książki w procesie patriotycznego wychowania młodzieży polskiej na Litwie	5 — 14
Wypych Jolanta	
— Głosa do bibliografii narodowej	5 — 20
Zmijowska Maria	
— Bibliotekarze — patronami bibliotek, Janina Kelleś-Krauz (fot.)	11/12 — 19
<i>Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte</i>	
Kempa Andrzej	
— Literatura źle obecna	5 — 28
— Z miłości do książ. Przed 200 rocznicą śmierci Beniamina Franklina	6 — 26
— Zbieramy ekslibrisy. Moja ekskuza. Kulinaria. List bibliofila. Bibliofilskie rara et curiosa	1/2 — 33
<i>Wykaz prac naukowych, badawczych i popularnonaukowych</i>	1/2 — 39

PRAWO BIBLIOTECZNE

Bednarz Jerzy	
— Nowe stawki wynagradzania bibliotekarzy dyplomowanych. Podwyżka najniższych emerytur. Zarobkowanie emerytów i rencistów. Podwyższenie wysokości kredytów MM. Wysokość ekwiwalentu za przedłużone używanie odzieży roboczej. Z wyjaśnień Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Nowe przepisy płacowe w bibliotekach publicznych. Umowy o dzieło i umowy zlecenia	1/2 — 42
— Zniżki przy przejazdach kolejowych	3 — 27
— Kształtowanie środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej. Podwyżka płac w bibliotekach publicznych — pracownicy działalności podstawowej. Zmiany w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990. Plan Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na rok 1989. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce społecznej w r. 1988. Najniższe wynagrodzenie. Szczegółowe zasady ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent. Najniższe emerytury i renty. Podwyżka emerytur i rent przyznanych w r. 1988. Stawki za prace wydawnicze, Ekwiwalent za pranie i naprawę odzieży roboczej	5 — 30
— Podwyżka płac pracowników administracji i obsługi w bibliotekach publicznych. Wynagrodzenia bibliotekarzy dyplomowanych. Podróże służbowe. Nowe stawki autorskie. Odsetki. Nowe zasady kredytów MM. Zmiany w kodeksie pracy. Używanie samochodów służbowych do celów służbowych. Uchylenie mocy obowiązującej niektórych aktów prawnych Ministra Kultury i Sztuki. I znów nowe tabele	7/8/9 — 53
— Najnowsze tabele płac. Odsetki. Wcześniejsza emerytura. Zakłady budżetowe. Ekwiwalent za przedłużone używanie odzieży roboczej i obuwia roboczego	10 — 30
— Nowe zasady wynagradzania. Wyższe honoraria autorskie. Nowe zasady wynagradzania autorów utworów fotograficznych. Urlopy wychowawcze. Kredyty MM. Zwolnienia od pracy działaczy związków zawodowych. Świadcstwo pracy i opinie. Odsetki ustawowe	11/12 — 37

Wasilewski Juliusz	
— Artykuł 15, czyli korzystanie z bibliotek jest bezpłatne	11/12 — 38
— Nareszcie zmiana przepisów. Wykształcenie pedagogiczne	11/12 — 23
Zarzycki Roman	
— Zasady premiowania kierowników punktów bibliotecznych. Wątpliwości i propozycja zmian	11/12 — 14
<i>Odpowiedzi redakcji</i>	
J.B.	
— Dodatek za znajomość języka obcego	3 — 25
— Przepisy emerytalne. Palenie w piecach	7/8/9 — 58
— Temperatura w bibliotece	4 — 26
K.K.	
— Dodatek funkcyjny w bibliotece szpitalnej. Przepisy płacowe	7/8/9 — 58
— Urlop na egzamin. Zwrot za transport. Wykształcenie średnie bibliotekarskie. Wynagrodzenie za sprzątanie. Wynagrodzenie za pracę w niepełnym wymiarze	10 — 31
W.W.	
— Praca w godzinach nadliczbowych	3 — 25
— Przygotowanie pedagogiczne. Godziny ponadwymiarowe w bibliotece szkolnej. Godziny nadliczbowe w bibliotece publicznej	7/8/9 — 59
— Wynagrodzenie dodatkowe bibliotekarza szkolnego	11/12 — 43

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Gawroński Andrzej	
— Dlaczego? (list otwarty do delegatów na Krajowy Zjazd SBP)	4 — 6
— Ostatnie słowo (w tej sprawie)	11/12 — 16
Kubów Stefan	
— No właśnie — dlaczego?	4 — 11
Malkontent Maurycy	
— Co może Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich?	4 — 45
Pawlikowska Ewa	
— Członkowie honorowi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	1/2 — 28
Wasilewska Władysława	
— Ostry zakręt	4 — 12

Z ZAGRANICY

Biliński Lucjan	
— Greckie biblioteki publiczne (il.)	3 — 6
Pindłowa Wanda	
— Biblioteka Aleksandryjska — powrót do korzeni kultury. Odbudowa po dwu tysiącach lat	1/2 — 12
Szefler Elżbieta	
— Kontakty z bibliotekami jako forma kształcenia literackiego uczniów klas niższych (na przykładzie pracy Domu Książki Dziecięcej w Moskwie)	11/12 — 6
Wołosz Jan	
— Biblioteka publiczna po szwedzku (il.)	5 — 6
— Pierestrojka w bibliotekarstwie radzieckim	10 — 3

ORGANIZACJA I TECHNIKA PRACY BIBLIOTECZNEJ

Geszczyńska Longina, Podniesińska Barbara	
— Planowanie pracy biblioteki szkolnej	1/2 — 15
Mazur Stanisława	
— Bibliobus na trasach tarnobrzeskich	4 — 27
Nowakowska Jadwiga	
— Porządkujemy księgozbiór, czyli skontrum inaczej	4 — 25
Stadnik Janina	
— Z moich doświadczeń	5 — 21
Wikło Agnieszka	
— Kartoteka rocznic (il.)	3 — 24
<i>Przepisy katalogowania dokumentów dźwiękowych</i>	
Bielska Krystyna	
— Opis bibliograficzny	7/8/9 — 47
— Tytuł ujednolicony	1/2 — 36

FORMY PRACY

Banyś Barbara		
— Sen reportera. Wywiady z książkami (il.)		5 — 22
Belcarz Danuta		
— Maria Skłodowska-Curie — życie i dzieło. Scenariusz wystawy	7/8/9	— 37
Boryszewska Genowefa		
— Wpływ lektury na kształtowanie osobowości, uczuć oraz na bogacenie języka dzieci w środowisku wiejskim		4 — 16
Czarnik Jacek		
— Biografie — ich rodzaje i znaczenie. Lekcja biblioteczna		4 — 30
Fudala Alicja		
— Na ratunek książkom		5 — 18
Grabowska Zofia		
— Wprowadzenie dzieci 6-letnich do biblioteki dziecięcej	1/2	— 27
Iwicka-Okońska Anna		
— Rodzaje dokumentów gromadzonych w bibliotece. Lekcja biblioteczna		6 — 21
Jachimczak Barbara		
— Kwiecień miesiącem pamięci narodowej. Scenariusz apelu szkolnego	1/2	— 22
Jędrzejek Anna		
— Źródła informacji bezpośredniej i pośredniej. Lekcja biblioteczna	11/12	— 28
Kropiwnicki Jan		
— Przystosowanie czytelnicze i informacyjne inaczej		5 — 9
Lachowska Elżbieta		
— Kształcenie umiejętności szybkiego czytania. Konspekt lekcji dla klas I szkół ponadpodstawowych	7/8/9	— 41
Makuch Alicja		
— Jak zorganizować spotkanie autorskie?	11/12	— 2z
Skarżyńska Maria, Czajkowski Franciszek		
— Dyskusja nad książką mówioną. Jedna z form rehabilitacji osób z zaburzeniami wzroku		10 — 21
Sosnowska Barbara		
— Z lekturą szkolną na wesoło. Konkurs czytelniczy	1/2	— 24
Suszek Anna		
— Nasze lektury. Konkurs czytelniczy w szkole podstawowej		4 — 31
Szlachta Wiesława		
— Upowszechnianie książki mówionej przez biblioteki publiczne woj. katowickiego		4 — 28
Tomczak Gertruda		
— Kiermasz książki za grosik	7/8/9	— 42
Woźna Maria		
— Pracownik biblioteki publicznej na spotkaniu z uczniami w szkole		4 — 18

Z ŻYCIA BIBLIOTEK

Antos Jan		
— Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi		5 — 39
G.P.		
— Przystanek — Niepodległość. Konkurs czytelniczy	7/8/9	— 46
Herman Maria		
— Sieradzkie konkursy		10 — 32
Kotecka Lucyna		
— Gorzowska Biblioteka Wojewódzka w nowej siedzibie		3 — 26
Nagórska Izabela		
— Książka oskarża. Interesująca wystawa	10	— 33
— 30 lat Sprawozdań „Waryńskiego”	3	— 11
Ośliżło Genowefa		
— Z działalności bibliotek szkolnych	1/2	— 32
Podgajniak Genowefa		
— Jubileusz 40-lecia gminnych bibliotek publicznych województwa radomskiego		5 — 35
Siniakowicz Walentyna		
— System komputerowy dla obsługi wypożyczalni książek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku	11/12	— 21

(J. Was.)		
— A w Nagłowicach znów otwarcie biblioteki		1/2 — 32
Wołosz Jan		
— Co nowego w Bibliotece Narodowej		4 — 41, 11/12 — 35

ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

Andrzejewska Jadwiga		
— Literatura z zakresu wiedzy o książce, bibliografii, bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i techniki pracy umysłowej dla kandydatów do zawodów związanych z książką		4 — 35
— Przesposobienie czytelniczne i informacyjne w szkole podstawowej. Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznych		6 — 17, 7/8/9 — 33
Dorosz Beata		
— Kazimierz Wierzyński		11/12 — 24
— Stefan Themerson 1910—1988		6 — 23
Grochocka Małgorzata		
— Nowe książki dla dzieci i młodzieży		3 — 32, 4 — 42, 11/12 — 39
Paszowska Wanda		
— Zdobyć uczniów dla książki. Propozycje „Poradnika Bibliotekarza”. Zestawienie bibliograficzne		3 — 21
Swinarska Teresa		
— Edward Stachura		3 — 16

BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY

Kowolik Piotr		
— Goriszowski W. <i>Biblioteka szkolna jako instytucja systemu oświaty i wychowania</i> . Wwa 1988		3 — 26
Kubów Stefan		
— <i>Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach</i> . Opr. Danuta Kamolowa, Krystyna Muszyńska. Wwa 1988		7/8/9 — 43
Sokół Zofia		
— Szocki J. <i>Biblioteki szkolne na tle przeobrażeń oświatowych w l. 1918—1985</i> . Wrocław 1987		10 — 27

CZASOPISMA BIBLIOTEKARSKIE

Góra Barbara		
— Stan badań nad czasopismami bibliotekarskimi w Polsce		1/2 — 7
— Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne		7/8/9 — 44
— Bibliotekarz Gdański i Elbląski (fot.)		5 — 27
— Bibliotekarz Zachodniopomorski (fot.)		4 — 39
— Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej		6 — 14
— Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny (fot.)		6 — 15
— Libri Gedanenses — rocznik Biblioteki Gdańskiej PAN		6 — 16
— Pomagamy sobie w Pracy (fot.)		10 — 27
— Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (fot.)		7/8/9 — 45
— Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich		10 — 28
— Studia o Książce (fot.)		11/12 — 34
— Z Doświadczeń Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych		11/12 — 34

SYLWETKI BIBLIOTEKARZY

Biegajówna Elżbieta		
— Maria Gutry		7/8/9 — 61
Krumplewska Regina		
— Barbara Kaczmarek 1925—1989 (fot.)		10 — 35
Mikulska Zofia		
— Maria Gawarecka, czyli powołanie bibliotekarza (fot.)		3 — 27
Porowska Anna		
— Zofia Rodziewicz. Organizatorka bibliotekarstwa w Hrubieszowie (fot.)		5 — 33
Rohozińska Krystyna		
— Helena Pabiszowa (fot.)		1/2 — 45
Widerszalowa Elżbieta		
— Józefa Kornecka (fot.)		6 — 29

ROZNE

J.W.		
— Posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej		3 — 34
Jakubiec Henryk		
— Szum wokół literatury rolniczej w województwie olsztyńskim	7/8/9	— 26
Juran Jolanta		
— Dziś o rekordach, Rozmaitości wydawnicze		5 — 26
— Pseudonimy... Pseudonimy, Rozmaitości literackie		3 — 30
Kosiarczyk Sławentyna, Iwanicka Irena, Kamińska Teresa		
— List pod adresem Jana Kropiwnickiego	11/12	— 39
Kubów Stefan		
— „Książnica” — partner bibliotek	1/2	— 10
— Studia podyplomowe dla bibliotekarzy (Uniwersytet Wrocławski)	3	— 29
Zmigrodzki Zbigniew		
— Kazimiera Wilczyńska (list do redakcji)	1/2	— 11
— Sam tego chciałeś... (list do redakcji)	1/2	— 38
Spis treści za rok 1988		wkładka do nr 1/2

ILUSTRACJE

Gawarecka Maria		3 — 27
Kaczmarek Barbara		10 — 35
Kelles-Krauz Janina	11/12	— 20
Kornecka Józefa		6 — 29
Pabiszowa Halina	1/2	— 45
Rodziewicz Zofia		5 — 33
Bajka o zajączku, lisie i kogutku	7/8/9	— 30
Biblioteka Aleksandryjska, położenie kamienia węgielnego	1/2	— 13
Ekslibris Gminnej Biblioteki Publicznej w Jedlińcu		5 — 36
Ekslibris Gminnej Biblioteki Publicznej w Kłwowie		5 — 37
Ekslibris Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Gostyń		10 — 34
Kartoteka rocznic		3 — 24
Miejska Biblioteka Publiczna Papatratos w Agrinio		3 — 6
Miejska Biblioteka Publiczna w Uppsali		5 — 6,7
Scena ze <i>Snu reportera</i>		5 — 23
W Bibliotece Brajlowskiej w Laskach		10 — 19

NASI AUTORZY

Andres Maria (Kraków) — 3—12, 6—13	Fudala Alicja (Rawa Mazowiecka) — 5—18
Andrzejewska Jadwiga (Wrocław) — 3—3, 4—35, 6—17, 7/8/9—33	Filipkowski Marian (Olsztyn) — 6—3
Antos Jan (Łódź) — 5—39	Franik Eleonora (Oświęcim) — 7/8/9—27
Banyś Barbara (Zawiercie) — 5—22	G.P. (Radom) — 7/8/9—46
Bednarz Jerzy (Warszawa) — 1/2—42, 3—27, 5—30, 7/8/9—53, 10—30, 11/12—37	Gawroński Andrzej (Łódź) — 4—6, 11/12—16
Belcarz Danuta (Międzyrzec Podlaski) — 7/8/9—37	Geszczyńska Longina (Siedlce) — 1/2—15
Bezwuhył Maria (Laski) — 10—17	Góra Barbara (Kraków) — 1/2—7, 4—39, 5—27, 6—14, 7/8/9—44, 10—27, 11/12—34
Biegajówna Elżbieta (Toruń) — 7/8/9—61	Grabowska Zofia (Głuszycza) — 1/2—27
Bielska Krystyna (Łódź) — 1/2—36, 7/8/9—47	Grochocka Małgorzata (Warszawa) — 3—32, 4—42, 11/12—39
Biliński Lucjan (Warszawa) — 3—6	Herman Maria ((Sieradz) — 10—32
Borysewska Genowefa (Sosnowiec) — 4—16	Ippoldt Lidia (Kraków) — 10—15
Burakowski Jan (Sierpc) — 6—11, 7/8/9—6, 11/12—12	Iwanicka Irena (Lublin) — 11/12—39
Cieślak Tadeusz (Szczecin) — 4—21	Iwicka-Okońska Anna (Łódź) — 6—21
Czarnik Jacek (Wałbrzych) — 4—30	J.B. — (Warszawa) — 3—25, 4—26, 7/8/9—58
Czajkowski Franciszek (Toruń) — 7/8/9—23, 10—21	J.W. (Warszawa) — 3—34
Dorosz Beata (Warszawa) — 6—23, 11/12—24	(J.Was.) (Warszawa) — 1/2—32, 3—15
Drzewiecki Marcin (Warszawa) — 7/8/9—3	Jachimczak Barbara (Zagnańsk) — 1/2—22, 10—13
	Jakubiec Henryk (Olsztyn) — 5—12, 6—9, 7/8/9—26
	Jazowska-Gumulska Maria (Kraków) — 7/8/9—11

- Jędrzejek Anna (Katowice) — 11/12—28
 Juran Jolanta (Olsztyn) — 3—30, 5—26
 K.K. (Warszawa) — 7/8/9—58, 10—31
 Kamińska Teresa (Lublin) — 11/12—39
 Kempa Andrzej (Łódź) — 1/2—3, 33, 5—
 —23, 6—26, 11/12—30
 Księżarczyk Sławentyna (Lublin) — 11/
 /12—39
 Kotecka Lucyna (Gorzów) — 3—26
 Kowolik Piotr (Katowice) — 3—26
 Kropiwnicki Jan (Jelenia Góra) — 5—9
 Krumplewska Regina (Koszalin) — 10—
 —35
 Kubów Stefan (Wrocław) — 1/2—10, 4—
 —11, 7/8/9—43
 Kuźmińska Krystyna (Warszawa) — 7/8/
 /9—19
 (L.B.) (Warszawa) — 5—38
 Lachowca Elżbieta (Wałcz) — 7/8/9—41
 Lewandowicz Grażyna (Warszawa) — 10—
 —7
 Lewicki Józef (Warszawa) — 5—3
 Makuch Alicja (Legionowo) — 11/12—22
 Malkontent Maurycy (Warszawa) — 4—45
 Mazur Stanisława (Tarnobrzeg) — 4—27
 Mikulska Zofia (Lublin) — 3—27, 4—15,
 11/12—18
 Nagórska Izabela (Łódź) — 3—11, 7/8/9—
 —13, 10—33, 11/12—3
 Nowak Bogusława (Gdańsk) — 1/2—19
 Nowakowska Jadwiga (Warszawa) — 4—
 —25
 Ośliżo Genowefa (Żywiec) — 1/2—32
 Paszkowska Wanda (Warszawa) — 3—21
 Pawlikowska Ewa (Warszawa) — 1/2—28
 Pindłowa Wanda (Kraków) — 1/2—12
 Podgajniak Genowefa (Radom) — 5—35
 Podnieślińska Barbara (Siedlce) — 1/2—15
 Porowska Anna (Hrubieszów) — 5—33
 Rohozińska Krystyna (Wrocław) — 1/2—
 —45
 Rozwadowska Elżbieta (Warszawa) — 3—
 —9
 Sadowska Jadwiga (Warszawa) — 10—25
 Siniakowicz Walentyna (Białystok) — 11/
 /12—21
 Skarżyńska Maria (Toruń) — 10—21
 Sokół Zofia (Rzeszów) — 6—6, 7/8/9—17,
 10—27
 Sosnowska Barbara (Tomaszów Mazo-
 wiecki) — 1/2—24
 Stadnik Janina (Witoszyce) — 5—21
 Suszek Anna (Ryczywół) — 4—31
 Swinarska Teresa (Puławy) — 3—16
 Szeffler Elżbieta (Bydgoszcz) — 11/12—6
 Szlachta Wiesława (Katowice) — 4—28
 Szocki Józef (Wrocław) — 5—21,
 Szozda Alicja (Przeworsk) — 1/2—21
 Tomczak Gertruda (Gdańsk Oliwa) — 7/
 /8/9—42
 W.W. (Warszawa) — 3—25, 7/8/9—59
 Wasilewska Władysława (Warszawa) — 4—
 —11
 Wasilewski Juliusz (Warszawa) — 11/12—
 —23, 38
 Widerszalowa Elżbieta (Warszawa) — 6—
 —29
 Wikło Agnieszka (Suchedniów) — 3—24
 Wołoch Krystyna (Katowice) — 7/8/9—10
 Wołosz Jan (Warszawa) — 4—41, 5—6,
 10—3, 11/12—35
 Woźna Maria (Miejska Górka) — 4—18
 Wróblewski Jan (Olsztyn) — 5—14, 11/12—
 —9
 Wypych Jolanta (Radom) — 5—20
 Zarzycki Roman (Lublin) — 11/12—14
 Zmigrodzki Zbigniew (Częstochowa) — 1/
 /2—11, 38
 Zmijowska Maria (Wrocław) — 11/12—19

Czy „Poradnik Bibliotekarza” umrze w 41 roku życia?

Dla polskiej prasy przyszły czasy trudne. Czarne chmury zebrały się również nad „Poradnikiem Bibliotekarza”. Lawinowy wzrost kosztów druku i cen papieru w drugim półroczu 1989 r. sprawił, że miesięcznik nasz z czasopisma przynoszącego Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich niewielki ale stały dochód przekształcił się w czasopismo z poważnym deficytem. Wielomilionowe dopłaty do druku kolejnych numerów zagroziły bytowi miesięcznika.

Stowarzyszenie podjęło starania o utrzymanie „Poradnika”. Dla zmniejszenia strat postanowiono wydać jeden numer łączony za cały pierwszy kwartał, zwrócić się do bibliotekarzy z apelem o dokonanie dopłaty do prenumeraty, zrezygnować z koloru na okładce i niektórych

stronach, podnieść cenę „Poradnika” od numeru 4/90 do poziomu, który powinien zapewnić samofinansowanie się pisma. Z prośbą o jednorazowe wsparcie finansowe zwrócono się do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

O skuteczności tych działań, a więc o dalszym losie „Poradnika”, zadecydują przede wszystkim sami bibliotekarze. Ich odpowiedź na apel Zarządu Głównego SBP oraz decyzje o kontynuacji lub zaprzestaniu prenumeraty zaważą na przyszłości naszego miesięcznika.

Serdecznie dziękujemy za przekazane już dopłaty, które traktujemy jako przejaw zawodowej solidarności w staraniach o utrzymanie czasopisma.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

SZANOWNI CZYTELNICY

Byt czasopism bibliotekarskich — „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza” jest poważnie zagrożony. Wielokrotny wzrost cen papieru i usług poligraficznych w r. 1989 doprowadził do głębokiego deficytu obu miesięczników. Tryb ustalania cen i zbierania przez PUPiK „Ruch” prenumeraty uniemożliwił aktualizację cen naszych czasopism w ciągu roku. SBP zmuszone jest dopłacać poważne kwoty do numerów z drugiego półrocza 1989 r. Już dziś wiadomo, że ceny w prenumeracie na I kwartał 1990 r. pozwolą na pokrycie mniej niż 50% kosztów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Zarówno ubiegłoroczny, jak i tegoroczny deficyt czasopism przerasta możliwości płatnicze Stowarzyszenia. Zagroza to przyszłości czasopism.

Dla pokrycia deficytu zmuszeni jesteśmy do podniesienia cen obu miesięczników za IV kwartał 1989 i za I kwartał 1990 r.

Nowe ceny w prenumeracie kwartalnej wynoszą:

IV kwartał 1989 r. (n-ry 10-12/89)

— „Bibliotekarz” — 3000 zł

— „Poradnik Bibliotekarza” 2400 zł

I kwartał 1990 r. (n-ry 1-3/90)

— „Bibliotekarz” — 4500 zł

— „Poradnik Bibliotekarza” — 3750 zł

W związku z powyższym apelujemy do Szanownych Prenumeratorów o dokonanie **dotatkowej dopłaty** do wysokości nowych cen, tj.:

„Bibliotekarz” — n-ry 10-12/89 — dopłata 2250 zł

— n-ry 1-3/90 — dopłata 2250 zł

„Poradnik Bibliotekarza” — n-ry 10-12/89 dopłata 1740 zł

— n-ry 1-3/90 dopłata 1800 zł

Wpłacać prosimy nie do „Ruchu”, lecz **bezpośrednio do ZG SBP na konto: Bank Gdański, IV OM Warszawa, nr 300009-4040-132** z dopiskiem : Dopłata do prenumeraty.

Liczymy, że nasz apel spotka się ze zrozumieniem środowiska bibliotekarskiego. Jednocześnie informujemy, że PUPiK „Ruch” nie będzie zbierał dopłat do prenumeraty.

Przepraszamy wszystkich zainteresowanych za zbyt późne zawiadomienie o zmianach i wynikające z tego kłopoty. Tryb ten został wymuszony przez zaskakujące nas decyzje finansowe zakładów poligraficznych i papierni.

Prezydium Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Zestawienie bibliograficzne

O KAZIMIERZU WIERZYŃSKIM (2)

w wydawnictwach zbiorowych,
w książkach i na łamach czasopism
(w układzie chronologicznym)

1945

W. Podwyszyński: Poezja emigracji, *Tygodnik Powszechny* 1945 nr 25 s. 4—5.

1956

Z. Lichniak: Spojrzenie z ukosa, ale nie zezem. *Dziś i jutro* 1956 nr 1 s. 1—2.

1958

„Wierzyński jest poetą Polski”. *Tygodnik Powszechny* 1958 nr 2 s. 3.

1959

W. Zechenter: Poeci i wiosna. *Dziennik Bałtycki* 1959 nr 93 s. 5—6.

1960

A. Brzezicki: Sztuka a igrzyska olimpijskie. *Polska* 1960 nr 6 s. 16.

1964

M. Dłuska: Z kufrem na plecach. *Tygodnik Powszechny* 1964 nr 40 s. 1, 4.

J. Rostworowski: Kazimierz Wierzyński. *Tygodnik Powszechny* 1964 nr 39 s. 6—7.

Z. Siatkowski: Poetyka Kazimierza Wierzyńskiego. *Sprawozdania z posiedzeń Komisji PAN Oddz. w Krakowie*. Kraków 1964, VII—XII, s. 361—363.

Słownik współczesnych pisarzy polskich. Seria I. Oprac. zespół pod red. E. Korzeniewskiej, T. 3: R—Ż. Warszawa: PWN 1964 s. 473—479.

K. W. Zawodziński: Słodkie ziarna „Gorzkiego urodzaju”; Jubileusz Skamandra. W tegoż: *Z pism... Wśród poetów*. Kraków: WL 1964 s. 96—123, 266—272.

1966

M. Dłuska: Kazimierz Wierzyński „Gdzie nie posieją mnie”. W: *Liryka polska. Interpretacje*. Pod red. J. Prokopa i J. Sławińskiego. Kraków: WL 1966 s. 251—276.

W. Grzelak: „Pod znakiem poetów”. *Stolica* 1966 nr 35 s. 16.

1967

M. Dłuska: Legenda — wieczności. (Studium wiersza). *Poezja* 1967 nr 9 s. 50—54.

1968

J. Iwaszkiewicz: Portret artysty w młodości. W tegoż: *Książka moich wspomnień*. Wyd. 2 popr. Kraków: WL 1968 s. 184—210 [m.in. o Wierzyńskim].

1969

J. Iwaszkiewicz: Kazimierz Wierzyński. *Twórczość* 1969 nr 4 s. 144—145.

Kazimierz Wierzyński. *Rocznik Literacki* 1969. Warszawa: Czyt. 1971 s. 649—650.

M. Piechal: Gałązka cyprysu, czyli o poezji Kazimierza Wierzyńskiego. *Poezja* 1969 nr 7 s. 44—50.

Przedruk. w tegoż: *Żywe źródła. Szkice literackie*. Warszawa: LSW 1972 s. 255—265.

1970

B. Miciński: „Wolność tragiczna” (K. Wierzyńskiego). W tegoż: *Pisma. Eseje, artykuły, listy. Wybór i oprac.* A. Micińska. Przedm. J. Błoński. Kraków: Znak 1970 s. 314—317.

O. Ortwin: „Wolność tragiczna”. W tegoż: *Żywe fikcje. Studia o prozie, poezji i krytyce*. Oprac. J. Czachowska. Wstęp M. Głowiński. Warszawa: PWN 1970 s. 3—4—310.

J. Przyboś: Poeta nastrojów. W tegoż: *Zapiski bez daty*. Warszawa: PIW 1970 s. 400—403.

J. Wilhelmi: Wierzyński. W tegoż: *Słowa, rzeczy, krajobrazy*. Warszawa: PIW 1970 s. 31—33.

1971

M. Dłuska: Kazimierz Wierzyński. *Tygodnik Powszechny* 1971 nr 10 s. 1—2.

M. Dłuska: Od wiosny i wina do spraw ostatecznych. (O poezji Kazimierza Wierzyńskiego). *Poezja* 1971 nr 11 s. 53—59.

J. Iwaszkiewicz: Kazimierz Wierzyński. W tegoż: *Ludzie i książki*. Warszawa: KiW 1971 s. 414—418.

W. Lipoński. Poeta sportu. *Kierunki* 1971 nr 50 s. 6.

1972

M. Dłuska: Studia i rozprawy. T. 3. Kraków: WL 1972 s. 193. [Tom w całości poświęcony Wierzyńskiemu].

K. Dybciak: „Ogniste ziarno, słowo”. (O powojennej twórczości Kazimierza Wierzyńskiego). *Tygodnik Kulturalny* 1972 nr 45 s. 4.

Przedr. w: *Lektury i problemy*. Wybór i oprac. J. Maciejewski. Warszawa: LSW 1976 s. 472—479.

W. Lipoński: Sport w literaturze polskiej. *Poglądy* 1972 nr 16 s. 17—18.

[J. Wilmański]: Poeta tragiczny. *Od glosy* 1972 nr 39 s. 12.

1973

K. Dybciak: Kazimierz Wierzyński „Ogrodnicy”. W: *Czytamy wiersze*. Wybór, wstęp i oprac. J. Maciejewski. Wyd. 2 uzup. i popr. Warszawa: LSW 1973 s. 123—131.

Inne wyd.: 1970.

J. Parandowski: Poezje Wierzyńskiego. *Literatura* 1973 nr 6 s. 16.

M. Sprusiński: Anioł śmiechu, lutnista ciemnego czasu. *Literatura* 1973 nr 13 s. 11.

1974

A. Hutnikiewicz: Pierwsza i druga młodość Kazimierza Wierzyńskiego. *Więź* 1974 nr 9 s. 33—52.

Przedr. w tegoż: Portrety i szkice literackie. Warszawa : PWN 1976 s. 185—204.

A. Kamińska: Przeciw prawu ciąży. (Kazimierz Wierzyński „Skok o tyczce”). W teźże: Od Leśmiana. Najpiękniejsze wiersze polskie. Warszawa : Iskry 1974 s. 63—69.

M. Sprusiński: Anioł śmiechu, lutnista ciemnego czasu. W tegoż: Imiona naszego czasu. Szkice o poezjach współczesnych i dawnych. Kraków : WL 1974 s. 56—68.

1975

J. Dudek: Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951—1969. Wrocław : Ossolineum 1975 s. 177.

A. Galis: Poszukiwacz prawdziwej rozmowy: z Wierzyńskim i Tuwimem o poezji. *Literatura* 1975 nr 51/52 s. 18—19.

Przedr. w tegoż: Poszukiwacz prawdziwej rozmowy. Warszawa : Czyt. 1977 s. 153—160.

J. Iwaszkiewicz: Debiut Wierzyńskiego. *Życie Warszawy* 1975 nr 73 s. 7.

J. Kwiatkowski: Notatnik. W tegoż: Notatki o poezji i krytyce. Kraków : WL 1975 s. 54—55.

J. Pieszczachowicz: „Uwikłany — to ja”. *Miesięcznik Literacki* 1975 nr 4 s. 44—51.

1976

K. Dybciak: Zabawa jako źródło poezji. *Teksty* 1976 nr 1 s. 24—41.

Przedr. w tegoż: Gry i katastrofy. Warszawa : Biblioteka „Więzi” 1980 s. 41—56.

P. Dybel: Mistrz światła i ciemności. *Więź* 1976 nr 11 s. 58—72.

1977

K. Nowosielski: Rzecz o Kazimierzu Wierzyńskim. *Nurt* 1977 nr 1 s. 21.

J. Szczawiej: „Granice świata. W tegoż: Laur i cierń. Szkice. Warszawa : LSW 1977 s. 458—460.

1978

M. Dłuska. Powrót. *Tygodnik Powszechny* 1978 nr 18 s. 5.

W. Ligęza: Tuwima i Wierzyńskiego wiersze o szkole. W: Skamander. Studia z zagadnień poetyki i socjologii form poetyckich. Pod red. I. Opackiego. T. 1. Katowice : Uniwersytet Śląski 1978 s. 174—195.

I. Opacki: „Od Karmazynowego poematu” do „Wolności tragicznej”. (Problematyka mitów narodowych w poezji Skamandra — zarys). *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* 1978 nr 242 s. 5—38.

E. Pytaszowa. Romantyczne antynomie „Wolności tragicznej” Kazimierza Wierzyńskiego. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* 1978 nr 242 s. 39—56.

[M. Skwarnicki] Spodek: Epitafium dla poety. *Tygodnik Powszechny* 1978 nr 18 s. 8.

J. Twardowski: [homilia wygłoszona w czasie mszy żałobnej 19 kwietnia 1978 w Warszawie]. *Tygodnik Powszechny* 1978 nr 18 s. 5.

1979

M. Dłuska: Kazimierz Wierzyński. W: *Literatura polska w okresie międzywojennym*. Red. J. Kądziała, R. Kwiatkowski, I. Wyczańska. Kraków : WL. IBL PAN 1979. T. 2. s. 315—362. (Obraz Literatury Polskiej XIX i XX wieku. Seria 6).

P. Dybel: „Piąta pora roku” Kazimierza Wierzyńskiego. (Próba interpretacji). *Poezja* 1979 nr 4 s. 13—18.

M. Sprusiński: Instykt dramatu i wzruszenia (O prozie Kazimierza Wierzyńskiego). *Miesięcznik Literacki* 1979 nr 9 s. 61—65.

M. Sprusiński: Liryka, czyli Ariadna. *Literatura* 1979 nr 7 s. 5.

M. Stępień: Jak Kazimierz Wierzyński pisał książkę o Fryderyku Chopinie. *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych PAN, Oddz. w Krakowie*. 1979 t. 21 s. 35—36.

J. Tuwim: Listy do przyjaciół — pisarzy. Warszawa : Czyt. 1979 [tu m.in. Listy do Wierzyńskiego z r. 1923 i 1940].

1980

Z. Dolecki: Muzy bliskie sobie. *Kierunki* 1980 nr 8 s. 7.

K. Dybciak: Gra z losem i gechumeniz. W tegoż: Gry i katastrofy. Warszawa : Biblioteka „Więzi” 1980 s. 136—146.

D. Grasiiewicz: Olimpijskie wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. *Student* 1980 nr 16 s. 9.

[K. Kaszper] (K): Olimpijska poezja. *Głos Łudu* 1980 nr 91 s. 5.

T. Syga: Liryki i proza Wierzyńskiego. *Stolica* 1980 nr 12 s. 12.

W. Wyskiel: Strategie emigrantów. *Miesięcznik Literacki* 1980 nr 10/11 s. 58—62.

1981

R. Matuszewski: Ptak przeleciał przede mną. (O „Poezjach wybranych” Kazimierza Wierzyńskiego). W tegoż: Z bliska.

Szkice literackie, Kraków : WL 1981 s. 42—48.

J. Serwański, Kazimierz Wierzyński, W: Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny. Pod red. K. Kwaśniewskiego i L. Trzeciakowskiego. Poznań : Instytut Zachodni; Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN 1981 s. 452—453.

M. Pruszyński: Kazimierz Wierzyński „Dziennik poety”. *Twórczość* 1981 nr 5 s. 70—86.

M. Tyszkowa: Pamiętnik Kazimierza Wierzyńskiego w zbiorach rękopiśmiennych BUW. *Biuletyn Polonistyczny* 1981 nr 3/4 s. 202—205.

1982

R. Cudak: Epizod „Pod Picadorem”. Modele sytuacji komunikacyjnych „Picadora” w wierszach „Wiosny i wina” Kazimierza Wierzyńskiego. W: Skamander. Studia z zagadnień poetyki i socjologii form poetyckich. Pod red. I. Opackiego. Seria druga. T. 2. Katowice : Uniwersytet Śląski 1982 s. 28—50.

S. Dąbrowski: Samozatrata i ocalenie. Ballada krytyczno-literacka na temat wiersza Kazimierza Wierzyńskiego „Romans”. *Pamiętnik Literacki* 1982 z. 3/4 s. 181—211.

K. Dybciak: Gry i podróże poetyckie — Kazimierz Wierzyński. W: Poeci dwudziestolecia międzywojennego. T. 2. Warszawa : WP 1982 s. 445—483.

J. Piotrowiak: Debiutanckie emploi poety. Wokół „Wiosny i wina” Kazimierza Wierzyńskiego. W: Skamander. Studia z zagadnień poetyki i socjologii form poetyckich. Pod red. I. Opackiego. Seria druga. T. 2. Katowice : Uniwersytet Śląski 1982 s. 6—27.

1983

Z. Lichniak: Przeciwno redukcji świadomości; Budowanie mostów nie jest pracą prostą; Odczyt Kazimierza Wierzyńskiego. W tegoż: Zanim powstanie panorama. Wobec literatury polskiej na emigracji. Warszawa : Pax 1983 s. 8—12, 106—111.

K. Stolz-Polański: Polski Horacy. *Głowa Wybrzeża* 1983 nr 88 s. 5.

1984

Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. T. 2: N—Z. Warszawa : PWN 1984 s. 592—593.

W. Smaszcz: Miejsce Wierzyńskiego. *Kierunki* 1984 nr 2. s. 1, 8—9.

W. Smaszcz: „Zstap ducha mocy...”. (Wrześniowe wiersze Kazimierza Wierzyńskiego). *Kierunki* 1984 nr 39 s. 9.

J. Sobota. Wspomnienia o Wierzyńskim i Staffie. *Tygodnik Powszechny* 1984 nr 10 s. 5.

O. Terlecki: Wierzyński nieprzejednany. *Życie Literackie* 1984 nr 4 s. 16.

1985

J. Marx: Wojenne wiersze Wierzyńskiego. *Odrodzenie* 1985 nr 35 s. 10—11.

E. Sadowska: O poezji Kazimierza Wierzyńskiego. *Kierunki* 1985 nr 22 s. 10.

G. Sowiński: O debiucie Kazimierza Wierzyńskiego. *Ruch Literacki* 1985 z. 5/6 s. 479—488.

H. Waszkiel: Kazimierz Wierzyński w teatrze. *Dialog* 1985 nr 4 s. 135—143.

1986

P. Kądziała: Bezdomność i rozbitcie. *Więź* 1986 nr 11/12 s. 100—114.

P. Kądziała: Kazimierz Wierzyński w niewoli rosyjskiej. *Tygodnik Powszechny* 1986 nr 37 s. 5.

Studia o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego. Katowice : Uniwersytet Śląski 1986, s. 200. (Skamander. Pod red. I. Opackiego t. 5).

1987

J. Marx: O poezji Kazimierza Wierzyńskiego. *Odrodzenie* 1987 nr 33—36.

1988

P. Kądziała: „Sens ponad klęską”. Wokół „Czarnego poloneza” Kazimierza Wierzyńskiego. *Więź* 1988 nr 3 s. 13—21.

Z. Lichniak: „Wielkie Xięstwo Wierzyńskie”. *Kierunki* 1988 nr 38 s. 10.

Z. Lichniak: Więcej o Wierzyńskim. *Kierunki* 1988 nr 37 s. 10.

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8—10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiuścacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Warsztat informacyjny biblioteki pomocą w samokształceniu

JOANNA BOHDZIUN

Lektura dwóch artykułów zamieszczonych kiedyś w „Poradniku Bibliotekarza”: Irminy Przybysz Nowatorstwo a funkcjonowanie bibliotek szkolnych (1988 nr 12) oraz Bogusławy Nowak Bibliotekarz — nauczyciel do wszystkiego (1989 nr 1/2) nasunęła mi w skojarzeniu, że niektórym (nielicznym wszakże w stosunku do przedstawionych przez p. Nowak) przejawom dyskryminacji bibliotekarzy w środowisku szkolnym mogą zapobiec sami zainteresowani.

Prawidłowe funkcjonowanie biblioteki jest uzależnione przede wszystkim od rozumienia przez dyrekcję i nauczycieli jej roli jako usługowego ośrodka informacji, wspierającego działalność dydaktyczną i wychowawczą. Niestety świadomość możliwości wykorzystania warsztatu i zasobów bibliotecznych oraz kompetencji bibliotekarza jest w środowisku nauczycielskim na ogół niewielka.

W ciągu kilku lat starań o podniesienie prestiżu biblioteki w swojej szkole dopracowałam się pewnych efektywnych form współpracy z dyrekcją (jako organem decyzyjnym) oraz z gronem nauczycieli.

● Dostarczam dyrekcji na piśmie, przed opracowaniem przez nią planu dydaktyczno-wychowawczego szkoły, listę propozycji form współpracy biblioteki z wychowawcami, pedagogiem szkolnym, nauczycielami przedmiotów, opiekunami kół zainteresowań oraz z samorządem szkolnym. Oferta bogata i atrakcyjna, ale dostosowana do autentycznych potrzeb i realnych warunków pracy szkoły jest okazją do zademonstrowania możliwości wykorzystania biblioteki. Decyzja umieszczenia choćby części propozycji w planie pracy szkoły i zatwierdzenie przez Radę Pedagogiczną obowiązuje nauczycieli do zorganizowanego współdziałania z bibliotekarzami.

● Włączam się do pracy wszystkich nauczycielskich zespołów samokształceniowych, m.in. przez prowadzenie lekcji koleżeńskich na temat: „Warsztat informacyjny biblioteki pomocą w samokształceniu”. Taka lekcja sama przez się jest okazją do zademonstrowania działalności usługowej biblioteki oraz możliwości praktycznego wykorzystania jej warsztatu informacyjnego. Omówienie zaś lekcji daje

spodobność do przedstawienia celów i programu *Przysposobienia czytelniczego i informacyjnego*, który (poza gronem polonistów) na ogół nie jest znany; nie docenia się też lekcji bibliotecznych, którzy, jakie wynoszą z nich uczniowie. Jest to również dogodny moment do przedstawienia techniki budowania kartotek zagadnieniowych i tekstowych, przy których tworzeniu współdziałają nauczycieli jest nieodzowny. Lekcja dla nauczycieli może skutecznie przyczynić się do przełamania mocno zakorzenionego w mentalności stereotypu biblioteki — magazynu lektur. Wyobrażenie to funkcjonuje często w świadomości dojrzałych pedagogów, którzy w związku z tym nie mogą sprostać zadaniu przygotowania młodych ludzi do efektywnego korzystania z biblioteki w pracy samokształceniowej.

Lekcję, której konspekt podaje, prowadzę w klasach szóstych po zakończeniu cyklu programowego, lecz jest to temat, który można w zasadzie realizować również w klasach VII i VIII jako powtórzeniowy. Program przysposobienia nie przewiduje wprawdzie sprawdzania i utrwalania przyswojonego sobie przez uczniów materiału, lecz konieczność tego potwierdza praktyka (zob. też artykuł Jadwigi Andrzejewskiej w „Bibliotekarzu” 1988 nr 10/11). Warunkiem osiągnięcia założonych celów lekcji (tak w stosunku do uczniów, jak i nauczycieli) jest dobór zadań praktycznych pozostających w kręgu bezpośrednich zainteresowań uczestników zajęć.

Na lekcje pokazowe dla każdego nauczycielskiego zespołu samokształceniowego przygotowuję odmienne zestawienie ćwiczeń związanych z tematyką aktualnie prowadzonych zajęć w ramach różnych przedmiotów nauczania, godzin wychowawczych i kół zainteresowań. Angażując przy poparciu dyrekcji całe grono pedagogiczne, dążę do stworzenia w szkole jednolitego systemu edukacji czytelniczej i informacyjnej.

* * *

Warsztat informacyjny biblioteki pomocą
w samokształceniu

Konspekt lekcji powtórzeniowej (kl. VI, VII, VIII)

CELE:

poznawcze

- uświadomienie uczniom roli biblioteki (dla umiejętnego stawiania zadań w zakresie usług informacyjnych);
- usystematyzowanie ich wiadomości o warsztacie informacyjnym biblioteki;
- zrozumienie przez uczniów celowości posługiwania się księgozbiorem podręcznym, katalogami, kartotekami (budzenie motywacji do samokształcenia przez ukazanie wielości źródeł informacji);
- zapoznanie z kolejnością postępowania w przypadku poszukiwań bibliotecznych, katalogowych, rzeczowych, bibliograficznych i tekstowych;

kształcące

- kształcenie umiejętności posługiwania się techniką biblioteczną ułatwiającą dotarcie do potrzebnych dokumentów i informacji;
- rozwijanie umiejętności pracy z dokumentem piśmienniczym;

wychowawcze

- rozwijanie umiejętności pracy w zespole;
- wskazanie znaczenia samokształcenia dla rozwoju intelektualnego.

METODA I ZASTOSOWANE POMOCE:

Uczniowie pracują w 5 zespołach. Każdy zespół otrzymuje zestawienie jednakowych tekstów pomocniczych*:

- „Warsztat informacyjny biblioteki”.
- „Biblioteka szkolna udziela informacji”.
- „Wskazówki dla użytkowników informacji w bibliotece”.
- „Warsztat informacyjny biblioteki — słowniczek ważniejszych terminów”.

Do opracowania tych tekstów posłużyły publikacje:

1. *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa*. Poradnik dla nauczycieli przedmiotu uzupełniającego w liceach i technikach — CINTE Materiały szkoleniowe. Warszawa 1987. 55.
2. *Poradnik metodyczny*. Zestaw pomocy dydaktycznych do nauczania przedmiotu „Podstawy informacji naukowej” Cz. 2. — CINTE Materiały szkoleniowe. — 1984, 36.
3. *Konieczna D., Wprowadzenie do zagadnień bibliotekarstwa i informacji naukowej*. Materiały pomocnicze. — Olsztyn Ped. Bib. Woj., 1983.
4. *Iwicka-Okońska A., Warsztat informacyjny biblioteki*. Słowniczek ważniejszych terminów. — Łódź ODN, 1987.

Pomoc dodatkową stanowią plansze wywieszone w bibliotece:

* Wymienione teksty pomocnicze (z wyjątkiem ostatniego), udostępnione przez Autorkę, drukujemy na końcu artykułu (przyp. red.).

„Schemat podziału nauk według UKD”.
„Układ kart w katalogu rzeczowym”.

TOK LEKCJI

Zespoły otrzymują po dwie karty z poleceniami:

I — z pytaniami powtórzeniowymi dotyczącymi przerobionego materiału z informacji naukowej,

II — z zadaniami ćwiczeniowymi (wręczane w drugiej części lekcji).

Karty I zawierają pełne zestawienie pytań, lecz każdy zespół opracowuje jedną grupę korzystając ze wskazanych tekstów i tablic pomocnych w przygotowaniu odpowiedzi. Przy referowaniu uczniowie nie odczytują pytań (cała klasa ma do nich wgląd), ale zachowują ich kolejność ze względu na logiczny układ powtarzanego materiału.

W drugiej części lekcji (bądź na drugiej godzinie lekcyjnej) zespoły opracowują zadania z karty II (każdy zespół inne ćwiczenie). Kierownicy zespołów rozdzielają pracę, redagują odpowiedź i wyznaczają osobę do jej zreferowania.

W podsumowaniu lekcji uczniowie odpowiadają na pytania bibliotekarza:

❶ Jakie zadania informacyjne spełnia biblioteka?

❷ Do jakich celów możecie wykorzystać poznane źródła informacji?

❸ Na czym waszym zdaniem polega samokształcenie? Dlaczego szkoła w ramach wszystkich przedmiotów stara się wdrożyć was do samokształcenia (uczy, jak się uczyć)?

Temat lekcji mogą sformułować sami uczniowie na zakończenie zajęć.

Karta ćwiczeniowa I — powtórzeniowa

Grupa I

❶ Jakie rodzaje informacji możecie uzyskać w bibliotece?

❷ Kiedy korzystacie z katalogu alfabetycznego, a kiedy z rzeczowego?

Przygotowując odpowiedzi na pytania wykorzystajcie:

— Schemat podziału nauk wg UKD

— Ilustrację „Układ kart w katalogu rzeczowym”

— Tekst powielony „Biblioteka udziela informacji”

Grupa II

❶ Czy istnieje związek między układem kart w katalogu rzeczowym a ustawieniem książek na półkach w bibliotece?

❷ Jak przez katalog szukacie książek w bibliotece? Co to jest sygnatura?

Przygotowując odpowiedzi na pytania wykorzystajcie:

— Słowniczek terminów „Warsztat informacyjny biblioteki”

— Ilustrację „Układ kart w katalogu rzeczowym”.

— Plansze: „Karta katalogowa”; „Schemat podziału nauk wg UKD”.

Grupa III

● Jaka jest funkcja informatorów? Wymieńcie podstawowe wydawnictwa informacji bezpośredniej i omówcie sposób korzystania z nich.

● Gdzie w bibliotece będziecie szukać tego typu wydawnictw?

Przygotowując się do odpowiedzi wykorzystajcie:

— Słowniczek terminów „Warsztat informacyjny biblioteki”.

— Tekst powielony „Warsztat informacyjny biblioteki”.

— Plansze: „Budowa książki popularnonaukowej”.

Grupa IV

● Jaka jest funkcja wydawnictw informacji pośredniej? Wymieńcie i omówcie podstawowe ich rodzaje.

● Na czym polega różnica między katalogiem a kartoteką?

Przygotowując się do odpowiedzi wykorzystajcie:

— Słowniczek terminów „Warsztat informacyjny biblioteki”.

— Tekst powielony „Warsztat informacyjny biblioteki”.

Grupa V

● W jaki sposób będziecie szukać w bibliotece informacji rzeczowych (odpowiedzi na pytania typu kto...?, kiedy...?, dlaczego...?)?

W jaki sposób będziecie zbierać w bibliotece materiały do napisania referatu lub wypracowania?

Przygotowując odpowiedzi wykorzystajcie teksty powielone:

— Wskazówki dla użytkowników informacji w bibliotece”.

— „Warsztat informacyjny biblioteki”.

UWAGA: Po każdym zestawie pytań wskazuje się rodzaj tekstów i tablic pomocniczych, przydatnych do przygotowania odpowiedzi.

Karta ćwiczeniowa II

(dobór ćwiczeń uzależniony jest od zainteresowań i stopnia przygotowania uczestników zajęć oraz od zaobnośności warsztatu informacyjnego, biblioteki, w związku z czym nie sądzę, by można było korzystać z gotowych wzorów. Podaję je jednak dla przykładu.

Grupa I

● Powierzono Ci funkcję reżysera w teatrze szkolnym. Na pierwszym spotkaniu zespołu teatralnego zdecydowano się przygotować cykl spektakli dla uczniów klas młodszych pod tytułem „Z baśnią przez świat”. Pragniesz zdobyć informacje o:

— pracy reżysera teatralnego,

— formach teatralnych dla młodych widzów,

— materiałach repertuarowych, tekstach, zbiorach baśni przydatnych do opracowania cyklu spotkań.

● Powiedz, w jaki sposób będziesz starał się uzyskać interesujące Cię informacje na terenie biblioteki. Jakie składowe warsztatu informacyjnego biblioteki będą Ci pomocne? Od czego zaczniesz poszukiwania?

Grupa II

● Wiedząc, że jesteście uczniami szczególnie interesującymi się geografią, nauczyciel zaproponował, abyście poszerzyli wiadomości z zakresu przerabianego na lekcji materiału i opowiedzieli klasie:

— jak można przewidzieć pogodę i samodzielnie prowadzić obserwacje meteorologiczne?

— jak powstaje komunikat meteorologiczny?

— jakie czynniki geograficzne wpływają na klimat?

● Nauczyciel poradził, abyście postarali się znaleźć odpowiedź na te pytania w bibliotece. Omówcie drogę poszukiwań.

Grupa III

● Oglądaliście niedawno w telewizji seryjny film *Podróże w czasie i przestrzeni* na temat gadów kopalnych. Fragmenty ogromnych szkieletów oraz zrekonstruowane przez naukowców postacie dinozaurów, ichtiozaurów i pterozaurów zrobiły na Was wrażenie i zachęciły do poszukiwania dodatkowych informacji na temat:

— przyczyn wymarcia gigantycznych gadów pod koniec ery mezozoicznej,

— współcześnie żyjących potomków tamtych zwierząt.

● W jakich źródłach będziecie poszukiwać informacji w bibliotece? Podajcie drogę poszukiwań.

Grupa IV

● W szkole ogłoszono konkurs „Polskie nazwy na mapie świata”.

Pragniecie wziąć udział w tym turnieju, w związku z czym musicie samodzielnie zdobyć informacje o odkryciach geograficznych oraz o polskich podróżnikach.

● Gdzie w bibliotece będziecie poszukiwać interesujących was materiałów? Opiszcie drogę poszukiwań.

Grupa V

● W związku z narastającymi trudnościami uczniów w nauce, wychowawczyni zaproponowała, aby na najbliższej lekcji wychowawczej wspólnie znaleźć odpowiedź na pytanie „jak się uczyć”? Pani zwołała ekipę racjonalizatorów, która miała zadanie wyszukać w bibliotece możliwie najwięcej informacji na temat metod samostażaenia.

● W jakich źródłach będziecie szukać materiałów? Od czego zaczniecie poszukiwania?

WARSZTAT INFORMACYJNY BIBLIOTEKI

1. KSIĘGOZBIÓR PODRĘCZNY

bezpośrednio dostarcza informacji rzeczowych

- ENCYKLOPEDIA OGÓLNE I SPECJALNE
- SŁOWNIKI JEZYKOWE I RZECZOWE
- INFORMATORY STATYSTYCZNE i. in.
- PODRĘCZNIKI, ATLASY
- MONOGRAFIE POPULARNO-NAUKOWE
- PRZEWODNIKI TURYSTYCZNE

2. KARTOTEKI BIBLIOGRAFICZNE

odwołują do książek i artykułów na określony temat (zmagających się w tej i w innych bibliotekach)

Zagadnieniowa osobowa

zawiera informacje bibliograficzne dotyczące wybranych zagadnień
np. "Ochrona przyrody"; "Zawodowstwo"

regionalna
zawiera inf. bibliogr. o Łodzi

recenzji
tekstów szkolnych i literatury młodzieżowej

3. KATALOGI

informują o zbiorach biblioteki

alfabetyczny rzeczowy

... jakie książki i interesują... czy biblioteka posiada książkę (-ki) określonego autora cei dę dziedziny są w bibliot.

czasopism zbiorów audiowizualnych

... jakie czasopisma są w bibliotece
magazin na płytach i taśmach oraz przeźroczy (znajdujących się w różnych pracowniach szkoły)

4. KARTOTEKI TEKSTOWE

bezpośrednio dostarczają materiały na określony temat (znajdujące się w różnych publikacjach)

w teczkach hasłowych gromadzi się:
- wycinki z czasopism,
- teksty powielone
- nagrania

**BIBLIOTEKA SZKOLNA UDZIELA
INFORMACJI:**

Bibliotecznych

Jak korzystać z biblioteki?
Jak są rozmieszczone zbiory biblioteczne?
Czy jest konkretna książka, gdzie ją można znaleźć, ewentualnie który z uczniów powinien ją już oddać?

Katalogowych

Jak korzystać z katalogów?
Jak przez katalog dotrzeć do książki na półce?

Rzeczowych (faktograficznych)

Informacje dotyczące faktów z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki. Np. Jaki tytuł nosi pierwsza książka Ireny Jurgielewiczowej? Nazwy miejsc i daty największych potyczek morskich w czasie II wojny światowej. Największe wymarłe gady kopalne. Kiedy miał miejsce pierwszy lot kosmiczny z załogą ludzką?

Bibliograficznych

— ułatwia wykonanie spisu książek na określony temat, przez wskazanie źródeł bibliograficznych (konkretnych książek, lub katalogów, kartotek bibliografii publikowanych)

Tekstowych

— dostarcza lub wskazuje poszukiwany tekst.

WSKAZÓWKI DLA UŻYTKOWNIKÓW INFORMACJI W BIBLIOTECE SZKOLNEJ

Informacja biblioteczna

Będąc w bibliotece zapoznaj się z napisami informacyjnymi dotyczącymi ustawienia księgozbioru, korzystania z katalogów, spisami lektur oraz z zasadami korzystania z biblioteki (regulaminem).

Informacja rzeczowa

Poszukując w bibliotece informacji rzeczowej (informacji faktograficznej), tj. odpowiedzi na pytania typu kto?... , kiedy...? , dlaczego...? — szukaj odpowiedzi:

- najpierw w informatorach ogólnych (encyklopediach, słownikach, informatorach statystycznych, osobowych i in.)

Jeśli odpowiedź jest niewystarczająca — szukaj dalej w

- podręcznikach i innych dziełach popularnonaukowych podstawowych z danej dziedziny.

Nie znalazłeś odpowiedzi?

Musisz szukać innych źródeł informacji!

- zajrzyj do katalogu rzeczowego. Odszukaj odpowiedni dział (posługując się schematem UKD). Poszukaj pozycji książkowych, które mogą Ci pomóc w znalezieniu poszukiwanych informacji.
- sprawdź również w kartotekach, czy są tam interesujące Cię wskazania do dalszych poszukiwań w czasopismach lub zbiorach innych bibliotek.

Informacja bibliograficzna

Przygotowując referat, wypracowanie lub informacje zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, zaczynaj poszukiwania od

- dokładnego określenia tematu kweryndy (tj. zapytania informacyjnego)

następnie

- przejrzyj podstawowe podręczniki z interesującej Cię dziedziny, zapoznaj się z bibliografią załącznikową zamieszczoną na końcu książki (= piśmiennictwo, literatura)
- sprawdź w katalogu alfabetycznym, czy w bibliotece są książki wymienione w bibliografii

ponadto

- odszukaj w katalogu rzeczowym odpowiedni dział i sprawdź w nim, czy znajdziesz pozycje przydatne do opracowania zagadnienia. Przez katalog odszukaj książki na półce w bibliotece (przypominamy — zwróć uwagę na sygnaturę).

Zainteresuj się również

- kartotekami
możesz w nich znaleźć ponadto informacje o artykułach w czasopismach poruszających interesujące Cię tematy.

Gdy masz trudności w odnalezieniu poszukiwanych materiałów zwróć się o pomoc do bibliotekarza.

Użytkownikom informacji życzymy owocnych, samodzielnych poszukiwań!

**Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
dysponuje drukami**

REWERSU WYPOŻYCZALNI

Zamówienia na wysyłkę za zaliczeniem pocztowym prosimy kierować do ZG SBP (00-953 Warszawa, Konopczyńskiego 5/7)

Książki z bibliotecznej półki

Zajęcia biblioteczne w zespole klas II-III
Szkoły Podstawowej przy Szpitalu im. dr.
J. Korczaka w Łodzi

Cele:

dydaktyczny — utrwalenie wiadomości o budowie książki (okładka, karta tytułowa, część główna czyli tekst, spis treści, strona, ilustracja);

wychowawczy — zachęcenie do czytania książek i wdrażanie do ich poszanowania;

terapeutyczny — dodatnie wpływanie na sferę uczuciową dzieci przez:

- wskazanie sposobu przewyżniania trudności,
- wzbudzanie zainteresowania książką,
- używanie słów pocieszających, po-krzepiających.

Metoda — pogadanka, praca z książką, gry dydaktyczne.

Pomoc — książki różnych autorów i o różnej tematyce, samorodna twórczość poetycka dziecka, plansze poglądowe (budowa książki, wykaz tytułów i autorów książek), ekspozycje do gry „Skorzarzenia”, rozsypanka wyrazowa, zakładki do książek, nagranie piosenki, ilustracje przedstawiające postacie z różnych książek — episkop.

Miejsce zajęć — biblioteka naukowa szpitala.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

● Powitanie dzieci, przedstawienie miejsca zajęć. Biblioteka naukowa szpitala (podkreślenie — kto korzysta z księgozbioru).

● Nawiązanie do „problemów” dzieci — dlaczego mają takie smutne miny?

● Przedstawienie przez dzieci swoich „problemów” (kłopotów, pytań) przez przeczytanie lub wygłoszenie z pamięci fragmentów wiersza — przykładu samorodnej twórczości kolegów z zespołu klas IV—VIII.

My, proszę pani, mamy problemy,
których rozwiązać dziś nie umiemy.
Jak zwiedzać świat, gdy pieniędzy brak?
Jak upiec ciasto, by nie wyszedł zakalec?

Jak opatrunek założyć na palec?
Jak się zachować, by się podobać?
Jakie wiersze piszą poeci dla małych
dzieci?

Gdzie znaleźć bajkę, by usnąć lalkę,
Jakie „ó”, „rz”, „ż”, „ł”, „ch” w dyktandzie
płatkę nam da?

Takie i inne pytania mamy,
a odpowiedzi ciągle nie znamy.

Lekcja biblioteczna

Kto nam pomoże?

Kto nam podpowie?

Czy każde nasze pytanie
znajdzie dziś rozwiązanie?

● Przygotowanie dzieci do spotkania z książką w celu rozwiązania ich „problemów”:

— zacytowanie przez nauczyciela fragmentu wiersza napisanego przez dzieci:

Nie martwcie się, nie jesteście sami,
wspólnie się postaramy rozwiązać
problemy, jakie dziś mamy.

— wysłuchanie piosenki z taśmy magnetofonowej (piosenkę nagraliśmy sami, słowa dopasowaliśmy do znanej melodii).

„To my — książki — wam

pomożemy”

(deklamacja, dalej śpiew)

Książka w życiu pomaga,
z książki płynie odwaga,
weźcie książki do ręki,
zginą wasze udreki.

Książka wszystkim pocieszy,
książka wszystkim podpowie,
jak rozwiązać problemy
i mądrości mieć w głowie.

● Zwiedzanie wystawy „Książki z bibliotecznej półki”.

Dzieci oglądają książki i szukają stosownej do swojego „problemu”. Następnie kolejno odczytują tytuły i nazwiska autorów wybranych książek oraz uzasadniają swój wybór. Nauczyciel wywiesza napisy z tytułami i nazwiskami autorów wybranych książek, dzieci głośno (indywidualnie, czasem chórally) odczytują treść napisów. Nauczyciel podaje także swój „problem” — chce rozzerzyć swą wiedzę o pracy w bibliotece, prosi dzieci o pomoc w wyborze odpowiedniej książki.

Dzieci proponują książkę *Biblioteka szkolna — Poradnik dla bibliotekarza* pod redakcją Emilii Białkowskiej. Uzasadniają jej wybór.

KSIĄZKI NA NASZEJ WYSTAWIE:

- | | |
|-------------------|-------------------------------|
| Władysław Umiński | — Podróż bez pieniędzy |
| Ilona Dąbrowa | — Domowe ciastka i ciasteczka |
| Artur Dziak | — Pierwsza pomoc |
| Maria Ziółkowska | — Jak się zachować |
| Hanna Klejny | — Wiersze dla dzieci |
| Hanna Januszevska | — Bajki |

Ewa Przyłubska	— Ilustrowany słownik ortograficzno-gramatyczny dla klas I-III
Walentina Osiejewa	— Czarodziejskie słowo
Maria Konopnicka	— O krasnoludkach i sierotce Marysi
Aleksander Puszkina	— Bajka o rybaku i złotej rybce
Bracia Grimm	— Czerwony Kapturek
Hanna Januszewska	— Kopciuszek (opracowanie)
Kornel Makuszyński	— O wawelskim smoku

● Omawianie budowy wybranych książek (okładka, karta tytułowa, tekst, spis treści, strona, ilustracja), eksponowanie napisów zawierających wyrazy związane z budową książki, ćwiczenia w ich pokazywaniu.

● Teleturniej „Skojarzenia” — dobieranie eksponatu lub ilustracji do tytułu książki lub autora, np. skojarzenie kacuki, ludka z plasteliny, materiałów opatrunkowych, auta strażackiego, lokomotywy, okularów, lalki w czerwonym kapturku, igły z nitką itp. z odpowiednią książką, odszukanie książki wśród wielu rozłożonych na stoliku.

● Odgadywanie tytułów utworów oraz nazwisk autorów na podstawie czytanych przez nauczyciela fragmentów kilku wybranych książek, które dzieci oglądały na wystawie.

● Obejrzenie inscenizacji opowiadania o grzeczności z książeczki Osiejewej „Cza-

rodziejskie słowo” (inscenizację przygotował aktyw biblioteczny klas IV—VIII z wykorzystaniem teatrzyku kukiełkowego) — dzieci odgadują tytuł i autora książki, odnajdują ją na wystawie, nauczyciel zachęca do przeczytania również innych opowiadań.

● Zgadywanka pod nazwą „Zgadnij, z jakiej to książki?” — pokaz (przez episkop) ilustracji związanych z treścią książek wyłożonych na wystawie, np. wilk i dziewczynka w kapturku, dziewczynka przebierająca mak i dalej leżący złoty pantofelek, krasnal i dziewczynka z gąskami, rybka i rybak z siecią, smok i baran.

● Układanie hasła o książkach z rozsypanki wyrazowej — praca w trzech grupach.

Hasło: „Książki to przyjaciele,
nie zdradzą, nie wśmieją,
a nauczą wiele”.

● Podsumowanie i wyciągnięcie wniosków.

— książka jest dobra na wszystko,
— książki należy szanować,
— na czytelnika książki czekają w bibliotekach.

● Wręczenie dzieciom pamiątkowych zakładek do książek z napisem „Książka jest dobra na wszystko” oraz z pieczętą biblioteki szkolnej.

KAZIMIERA KOTYNIA

Eklibris

— godło bibliofila

Cele:

- zapoznanie uczniów z istotą i dziejami polskiego znaku własnościowego,
- rozbudzenie lub pogłębienie zamiłowań bibliofilskich,
- wykształcenie nawyku poszanowania książki,
- zachęcenie do gromadzenia własnych księgozbiorów i oznaczania ich artystycznie wykonanymi eklibrisami,
- zachęcenie do kolekcjonowania znaków własnościowych jako dzieł graficznych.

Środki dydaktyczne:

- zbiór eklibrisów (mogą być odbitki kserograficzne z książek),
- katalogi wystaw eklibrisów,
- tematyczna wystawa książek,
- *Encyklopedia wiedzy o książce*,
- *Słownik wyrazów obcych*.

TOK LEKCJI

● Wprowadzenie do tematu

Na podstawie źródeł i własnych wiadomości uczniowie starają się odpowiedzieć na następujące pytania: co to jest eklibris, skąd pochodzi jego nazwa, jaką ma postać i przeznaczenie (nauczyciel uzupełnia wiadomości uczniów). Króciutkie omówienie podstawowych technik graficznych, jakimi wykonywane są znaki własnościowe — drzeworyt, miedzioryt, linoryt, cynkotypia (czym charakteryzują się odbitki).

● Prezentacja eklibrisów

Uczniowie oglądają zgromadzone przykłady różnych eklibrisów.

● Formy popularyzacji znaku książkowego

Zachęcenie młodzieży do oznaczania własnych księgozbiorów artystycznie wykonanymi eklibrisami, a także do kolekcjonowania samych znaków książkowych i traktowania ich jako wytworów sztuki graficznej. Poinformowanie uczniów o za-

sadach kolekcjonowania: sposoby pozyskiwania ekslibrisów, przechowywanie itp. Podanie nazw instytucji i stowarzyszeń zraszających bibliofilów (Koła Miłośników Książki, Towarzystwa Przyjaciół Książki).

● Projekt ekslibrisu dla biblioteki szkolnej lub dla własnego księgozbioru

Zaprojektowanie ekslibrisu dla zbiorów biblioteki szkolnej lub dla własnego księgozbioru. Zwrócenie uwagi na motyw rysunku, który powinien odzwierciedlać charakterystyczne cechy właściciela księgozbioru lub samego zbioru (z tego punktu można zrezygnować, proponując zaprojektowanie ekslibrisu jako pracę domową).

● Podsumowanie wiadomości

Znak książkowy ma wielowiekową tradycję. Stanowi bogaty materiał do badania dziejów bibliotek i czytelnictwa, dostarcza wiadomości o właścicielu i jego księgozbiornie, odsłania cechy charakterystyczne bibliofila, ukazując jego zamiłowania i upodobania artystyczne.

WIADOMOŚCI, KTÓRE UCZEŃ POWINIEN ZDOBYĆ W CZASIE LEKCJI

Znak własnościowy książki występuje najczęściej w postaci oddzielnej karteczki zawie-

rajającej formułą łacińską *Ex Libris* oraz kompozycję graficzną, która symbolizuje charakter zbioru lub cechy osobowości właściciela. Nakleja się go w celu zabezpieczenia książki przed utratą na wewnętrznej stronie przedniej okładziny książki. Termin wywodzi się z wyrazów łacińskich „*ex*” i „*libris*” i oznacza dosłownie — „z książek”. Ekslibris jest najważniejszym i najszlachetniejszym sposobem oznaczania własności książki, gdyż jako miniaturowe dzieło sztuki graficznej budzi uczucia estetyczne, będąc jednocześnie dowodem kultury jej właściciela. Wraz z rozpowszechnianiem się i ze znaczną ilością powstających nowych znaków własnościowych systematycznie wzrasta ich zbieractwo.

ALICJA MAKUCH

Literatura:

Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1917

DUNINOWIE C. J.: *Ekslibrisy, książki, ludzie*, Łódź 1974

PĄTEK K., BANDOSZ R.: *Turystyka i sport w ekslibrisie polskim*. Warszawa 1988

WOJCIECHOWSKI M. J.: *Ekslibris — godło bibliofila*. Wrocław 1978

Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte

Skarby z bibliotecznych pól

5 czerwca 1989 r. w salach reprezentacyjnych dawnego pałacu „króla bawelny” Izraela Poznańskiego, obecnej siedziby Muzeum Historii Miasta Łodzi, została otwarta wystawa „Skarby kultury narodowej w bibliotekach łódzkich”, towarzysząca obchodom Dnia Bibliotekarza zorganizowanym pod hasłem „70 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi 1919—1989”. Inicjatorem wystawy, autorem scenariusza i komisarzem był dr Jerzy K. Andrzejewski — kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, zaś uczestniczyli w jej organizacji i służyli zwiadowcom rzeczowymi objaśnieniami pracownicy działów zbiorów specjalnych BUŁ i MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi: Iwona Książek, Jadwiga Cesak, Hubert Zajac, Maria Łysiak-Konopacka, Andrzej Janecki, Dorothea Strucińska, Anna Dulińska i Maria Szczuka.

W ponad 20 szklanych „kubikach” (ro-

dziej gablot wystawowych) pokazano na widok publiczny pieczołowicie strzeżone w sejfach i zakamarkach bibliotecznych magazynów inkunabuły i stare druki, rękopisy i nuty; najcenniejsze z cennych zbioryki dawnej kartografii i ikonografii, osiemnastowieczne afisze teatralne i dzieła sztuki introligatorskiej z dawnych epok.

Wśród eksponatów znalazły się w osobnej gablocie dostojne księgi z biblioteki króla Zygmunta Augusta (*De perenni philosophia...* Augustyna Stauchusa, Bazylea 1562; *Rerum ab se gestarum* Juliusza Cezara, Paryż 1544; *Psalterium*, Lyon 1545), które, rozdzielone niegdyś zrządzeniem losu, trafiły po latach do dwóch łódzkich bibliotek, by spotkawszy się tuż obok w gablocie wystawowej zaświadczyć o szlachetnej pasji kolekcjonerskiej ostatniego z Jagiellonów.

Pomiędzy manuskryptami wyróżniały się: bezcenny rękopis iluminowany z przełomu XIV i XV w. z gatunku tzw. „*Livres d'heures*” i adresy godownicze dla Elizy

Orzeszkowej (1907), cudem uratowane z Wilna w początkowym okresie repatriacji. W innej gablocie widzieliśmy kronikę łódzkiego gimnazjum A. Skrzypkowskiej z roku szkolnego 1937/1938, nieprzypadkowo otwartą na fotografii przedstawiającej fragment ekspozycji dawnych ksiąg, wśród których wytrawne oko znawcy dostrzeżło cymelia tej miary co Hallerowska edycja statutu Łaskiego (1506). Wystawę zorganizowali w murach szkoły jej uczniowie, dobrze byliby wiedzieć, czy wystawione księgi pochodzą z zbiorów publicznych czy prywatnych.

Zwiedzający wystawę mogli przyjrzyć się z bliska takim rarytasom jak *Liber chronicarum* Schedla (Norymberga 1493), *De revolutionibus orbium coelestium* Kopernika (Bazylea 1566), dzieła Kromera, Długosza, Kochanowskiego, książki z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej i z prywatnych księgozbiorów Adama, Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów oraz Feliksa Węzyka z Mroczenia, antyfonarz z XVII w. i pierwodruki Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, autografy wielkich romantyków, Reymonta, Żeromskiego, Baczyńskiego i Tuwima, oprawy z pracowni introligatorskich Recmanika, Repetowskiego, Radziszewskiego i Tyszkiewiczza, album ekslibrisów Emila Zegadłowicza oraz unikatowy, świetnie zachowany i kompletny egzemplarz pierwszego łódzkiego czasopisma „Łódzkie Oglądania, Łódźer Anzeiger” z lat 1863—1864.

Dobrze się stało, że łódzcy bibliotekarze pokazali społeczeństwu swego miasta skarby przeszłości drżemiacze w zaciszu bibliotek, szkoda, że ekspozycja trwała zbyt krótko, a to ze względu na bezpieczeństwo zbiorów, którego zapewnić muzeum nie było w stanie.

Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji Dnia Bibliotekarza ukazały się zapewne drukiem staraniem Uniwersytetu Łódzkiego.

List z Wilna

W latach ostatnich, gdy życie umysłowe Wilna stłumiła przemoc, Wilno — na przekór losowi — wydaje najpiękniejsze książki polskie [...] *Oparte* o swoją Akademię, potem żyjące jej wspomnieniami, Wilno w ciągu wieków, od Piotra Skargi do Mickiewicza, było ogniskiem uczuć i wierzeń narodu, w książkach swoich wyraziło troskę o najwyższe, religijno-moralne wartości życia narodowego

— czytam w urokliwej książeczce *Wilno w dziejach książki polskiej* (Wilno 1928), napisanej przez Jerzego Czarneckiego (właściwie Tadeusza Turkowskiego).

Zastanawiam się nad zmiennością losów, która sprawiła, że dziś w Wilnie

brak tych „najpiękniejszych księzek polskich” od czasu, gdy obca przemoc narzuciła mu swoją wolę. Polacy tam zamieszkałi, choć żyją na emigracji z wyboru, pragną wciąż odnawiać swą miłość do Ojczyzny dalekiej i Ojcowizny jakże bliskiej. Pisze o tym mój korespondent stamtąd:

Z polską książką w Wilnie b. źle. Owszem, do wojny było zatrząsienie. Litwini z wściekłością zniszczyli, a obecnie w dzielnicowych bibliotekach co kot napłakał. Jest księgarnia i ceny na książki były dostępne dla kieszeni, ale już kilka lat niezwykłe drogie, a my, emeryci, żyjemy na skraju nędzy. Naturalnie żebrować (!) niemilo, ale co robić? Tonąć i za brzytwę czepia się...

Stąd prośba mojego korespondenta o madsyłanie polskich książek — strawy duchowej dla tych, którzy, jak pisała Rodziewiczówna, „byli i będą” trwać na straży swej polskości. Mój korespondent skarżył się, że jedna z naszych bibliotek zbyła milczeniem jego prośbę o książki polskie, więc apeluję do czytelników: Bądźcie życzliwi dla naszych braci, słowem i czynem pomóżcie w utrzymaniu polskości narażonej na wynarodowienie. Niech przemoc, która niegdyś stłumiła życie umysłowe Wilna, będzie bezsilna wobec polskiej dumy narodowej i potęgi ducha.

Bibliofilskie nowinki wydawnicze

Na moją półkę z bibliofilskimi wydawnictwami wciąż przybywają nowe druki przysyłane mi przez życzliwych Przyjaciół.

● Oddział Śląski Towarzystwa Przyjaciół Książki nadał swą 22 publikację — *Na pięćdziesięciolecie Sekcji Bibliofilskiej w Katowicach*, opracowaną przez niestrudzonego Romana Chrzastowskiego.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach wydała cztery książeczki w nakładzie po 500 egz. każda, w jednako- wej szacie graficznej, treścią odnoszące się do przeszłości Górnego Śląska. Pierwsza z nich — *W kręgu Domana Wielucha* (1987) mieści szkice Józefa Mayera *Doman Wieluch, śląski badacz pisma chińskiego* oraz Wilhelma Szewczyka o Janie Wypłrze i Konstantym Matuszku — przyjaciół Wielucha, jak i on bibliofilach i rzeźmistrzach polskości Śląska. Broszurka *Ten nasz farorz* (1987) zawiera tekst przemówienia Wojciecha Żukrowskiego na sesji zorganizowanej przez Miejską Radę PRON w Bytomiu i Zakładowy Dom Kultury KWK „Miechowice” z okazji 150 rocznicy urodzin ks. Norberta Bonczyka (1837—1893), największego polskiego poety Śląska. Książka Jana Pierzchały *Prawdziwy*

zabytek dawniejszego wieku. O Hipolicie Kownackim ze Stawkowa (1988) przybliża tytułową postać (1761—1854) bibliotekarza Potockich z Wilanowa, historyka i wydawcy źródeł do dziejów ojczystych. Autor słusznie ocenił w obszernej (102 str.) pracy prekursorskie dzieło Kownackiego *O starożytności kopalni kruszców, wyrabianie metalów, czyli robót górniczych w kluczu stawkowskim* (1791), znacznie wyprzedzające późniejsze opracowania Staszica i Łabędzkiego. Książeczka Bolesława Lubosza *Słowo ojczyste na Śląsku*, wydana z okazji Kongresu Kultury Języka Polskiego w Katowicach w grudniu 1988 r., przedstawia rozwój polszczyzny śląskiej od przypadkowo zapisanego w r. 1270 zdania z kroniki opactwa cystersów w Henrykowie po świetny poemat Walentego Rożdżeńkiego *Oficina ferraria* (1612), dialog rymowany Polak w Śląsko (przełom XVI i XVII w.), dzieła Gdacjusza, Lompy, Bonczyka i Jaronia, które chroniły język ojczysty gospodarzy tych ziem przed naporem niemieczyny.

● Oddział Świętokrzyski Towarzystwa Przyjaciół Książki wydał reprint rozprawki Józefa Zuchowskiego *O wynalezieniu papieru i druku*, opublikowanej pierwotnie w okolicznościowej broszurze *Akt uroczysty zakończenia kursu rocznego nauk w Gimnazjum Wojewódzkim w Radomiu* (Radom 1836). Inicjatorem wydania i autorem wstępu do tego ciekawego doku-

mentu z przeszłości jest znany księgoznawca kielecki, Czesław Erber.

● Koło Naukowe Bibliologów Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego oraz Koło Przyjaciół Biblioteki w Kielcach ogłosiły *List Mikotaja Reja z Nagłowic*, wydany i wstępem poprzemy przez Wacława Urbana, Niewielka, kilkustronicowa broszurka została wyłożona w nakładzie 200 egz. ręcznie numerowanych w Oficynie Wydawniczej „Exbud-Kielce” w Jędrzejowie, pod kierunkiem Elżbiety Chodkiewicz-Przyppowskiej, na papierze czerpanym z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach. Wydanie stanowi kolejną edycję „Z prac Okręgu Kieleckiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”, pod redakcją Czesława Erbera.

● Krystyna Bielska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, współpracująca od lat z Ośrodkiem Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, ogłosiła ważne dziełko *Jan Paweł II w utworach muzycznych. Bibliografia*, Rzym 1987 (właśc. 1988). 62-stronicowa bibliografia liczy 198 pozycji zgrupowanych w następujących działach: Utwory muzyczne do słów Ojca Świętego, Utwory muzyczne o Ojcu Świętym, Utwory muzyczne dedykowane Ojcu Świętemu. Bibliografię poprzedza wstęp od Wydawcy, zamyka indeks tytułów i incypitów utworów muzycznych oraz indeks osobowy. Bibliografia rejestruje mało znaną dziedzinę kultu Papieża Polaka.

ANDRZEJ KEMPA

Mały Leksykon Polskich Czasopism Bibliotekarskich

BIULETYN INFORMACYJNY BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Czasopismo to ukazuje się od r. 1958, początkowo wydawane jako kwartalnik, w postaci powielanej, od r. 1965 — drukowanej. Poczynając od r. 1976 wychodziły po dwa numery łączone jako półrocznik, a w pewnych okresach, np. w latach 1981—1983, łączono — zapewne ze względów poligraficznych — nawet po cztery numery „Biuletynu”.

„Biuletyn” redagowali kolejno: w latach 1958—1961 Maria Dembowska i Władysław Skoczyła, Następniymi redaktorami naczelnymi byli: w latach 1964—1971 Stanisław Antoszcuk, w r. 1972 Andrzej Fiber, Barbara Koc (1973—1980), Marek Hryniewicz (1981—1983). Obecnie redaktorem jest Wacław Sznee (od 1984).

„Biuletyn” drukowany jest w Zakładzie Graficznym Biblioteki Narodowej. Jego format jest od r. 1964 stały, wynosi 24 cm (8°). Objętość numerów waha się w granicach 24—40 stron. Większość zeszytów jest ilustrowana materiałem związanym ze zbiorami i działalnością Biblioteki Narodowej. Zeszyty opatrzone są obcojęzycznymi spisami treści, początkowo w języku francuskim, od r. 1984 — w języku angielskim. Nakład „Biuletynu” ulegał kilkakrotnym zmianom. Do r. 1970 wynosił 1250 egz., w latach 1971—1975 wzrósł do 1300 egz., od r. 1976 zmalał do 1200. Obecnie wydawany jest w nakładzie 700 egzemplarzy.

Zawartość zeszytów jest grupowana w kilku działach. Najczęściej są to problemy i dyskusje z warsztatów pracy BN, konferencje, seminaria, podróże; z życia BN. Zamieszczane są też materiały o dziejach i ludziach BN oraz recenzje i omówienia.

Najwięcej notatek dotyczy samej książki, poszczególnych działów i pracowni oraz ich pracy i organizacji. Tego typu informacje najczęściej pojawiały się w

początkowym okresie istnienia periodyku, gdy w zeszytach „Biuletynu” podawano jedynie sprawozdania z działalności poszczególnych zakładów składających się na strukturę BN. Od końca lat 60 zaczęto zamieszczać także artykuły opisowe na temat pracy poszczególnych zakładów. Krótkie informacje o działalności Biblioteki przynosi ponadto kronika.

Szeroko na łamach „Biuletynu” prezentowane były od połowy lat 70 informacje o pracownikach biblioteki — o ruchu służbowym, o awansach, nagrodach, o odchodzących i nowo przyjętych pracownikach. Okazją do prezentowania sylwetek bibliotekarzy szczególnie zasłużonych były obchody przez nich jubileuszów pracy zawodowej.

W większości zeszytów (do r. 1976) sporo miejsca zajmował dział bibliograficzny zawierający wykazy publikacji o Bibliotece Narodowej, wykazy wydawnictw Biblioteki Narodowej oraz zestawienia nowości, głównie bibliograficznych, nabytych w określonym czasie przez Bibliotekę. W r. 1976 zrezygnowano z publikowania wykazów.

Następną grupą zagadnień będących przedmiotem zainteresowania „Biuletynu” są opracowania poświęcone zbiorom Książnicy. Najczęściej pisano o zbiorach specjalnych, zwłaszcza o bogatych zasobach rękopiśmiennych oraz książki drukowanej, głównie z XIX i XX w. Kontakty pracowników Biblioteki z bibliotekami innych krajów zaowocowały artykułami na temat współpracy międzynarodowej. Od r. 1968 na łamach czasopisma coraz częściej publikowane są sprawozdania z zagranicznych podróży służbowych do bibliotek, na konferencje i spotkania międzynarodowe.

Od kilku ostatnich lat „Biuletynu” podejmuje szersze problemy ogólnobiblioteczne — takie jak automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych, opracowanie przedmiotowe zbiorów, ochrona i konserwacja.

Na łamach „Biuletynu” poruszano też zagadnienia budownictwa bibliotecznego i wyposażenia bibliotek, czytelnictwa, organizacji i techniki pracy bibliotecznej, bibliografii.

„Biuletynu” jest periodykiem o profilu wybitnie informacyjnym, poświęconym głównie sprawom Biblioteki Narodowej. Adresowany jest przede wszystkim do pracowników macierzystej Biblioteki, ale

również do szerszego kręgu bibliotekarzy krajowej sieci bibliotecznej. Na życzenie wysyła się go do większych bibliotek w kraju i za granicą.



BIULETYN WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KIELCACH

Czasopismo to ukazywało się w latach 1956—1962 — wydano 18 numerów, w tym jeden podwójny. Nazwiska redaktora i składu komitetu redakcyjnego w czasopiśmie nie podano.

Drukowaniem „Biuletynu” zajmowały się kolejno: PTMB Kraków, MZG Kielce, Zakłady Produkcji Skryptów KZPPT Kraków oraz RSW „Prasa” w Kielcach. Format czasopisma był stały, wyniósł 30,5 cm (4^o), również stały był jego nakład — 600 egzemplarzy. Objętość poszczególnych zeszytów wahała się w granicach 24—90 stron, sporadycznie do niektórych tekstów dołączane były tabele.

W treści periodyku można wyróżnić dwie grupy tematyczne. Pierwszą stanowią materiały o charakterze instrukcyjno-metodycznym, pomocne w pracy z czytelnikiem i w propagandzie książki. Druga grupa to artykuły poświęcone Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kielcach oraz innym bibliotekom publicznym tego województwa. Na ich prezentację przeznaczono w całości trzy numery — nr 2 z r. 1962, nr 2/3 z r. 1961, nr 1 z r. 1962.

Ponadto w czasopiśmie tym zamieszczało zestawienia bibliograficzne i materiały biograficzne, z których część poświęcona była pracownikom bibliotek województwa kieleckiego. Często te elementy bibliograficzne i biograficzne występowały razem i uzupełniały się, np. do biografii znanego pisarza dołączano zestawienie publikacji o nim i jego twórczości oraz np. plan wystawy poświęconej jemu i jego pracom.

Rzadziej na łamach „Biuletynu” pojawiały się informacje na temat kształcenia bibliotekarzy i ich kwalifikacji zawodowych. Z uwagi na regionalny charakter periodyku część zamieszczonych w nim materiałów powiązana jest tematycznie z Kielcczyną.

BARBARA GORA

Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego (1)

Rozpoczynamy nowy cykl, mając na uwadze zwiększenie zainteresowania Czytelników opracowaniem przedmiotowym zbiorów. Mamy nadzieję, że posłuży on praktyczną pomocą nie tylko bibliotekarzom tworzącym katalog przedmiotowy oraz opracowującym indeksy przedmiotowe do katalogów systematycznych, ale i tym, którzy tworzą kartoteki zagadnieniowe, niezbędne dziś w warsztacie informacyjnym każdej, nawet najmniejszej biblioteki.

Opracowanie przedmiotowe kojarzy się zapewne wielu czytelnikom z hasłami przedmiotowymi znajdującymi się przy zamieszczonych w „Przewodniku Bibliograficznym” opisach bibliograficznych książek. Hasła, które tam spotykamy, stanowią rodzaj adnotacji ułatwiającej rozpoznanie treści książek. Stanowią one też podstawę tworzenia katalogu rzeczowego zwanego przedmiotowym.

Pomocą metodyczną w opracowaniu przedmiotowym w bibliotekach o profilu uniwersalnym jest podręcznik Adama Łysakowskiego — *Katalog przedmiotowy* opublikowany w r. 1946, a opracowany jeszcze przed wojną. Wydany w nakładzie 1000 egz. dziś jest już prawie niedostępny, a przy tym w wielu miejscach wymagał on aktualizacji, bowiem w ciągu ponad 40 lat nastąpiły pewne zmiany. Z tych względów w r. 1936 podjęto decyzję o nowelizacji podręcznika Łysakowskiego i doprowadzono w efekcie do opracowania *Instrukcji tematowania i katalogu przedmiotowego*. Zadanie to wykonała Podkomisja ds. Katalogu Przedmiotowego działająca w ramach powołanej przez ZG SBP Komisji ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów.

Pracę rozpoczęto od uporządkowania terminologii i dostosowania jej do terminologii funkcjonującej w dziedzinie języków informacyjno-wyszukiwawczych. Było to ważne ze względu na odmiennosc rozumienia różnych terminów w opracowaniach na temat katalogu przedmiotowego, a także ze względu na to, że terminy funkcjonujące w słownikach i encyklopediach (np. w *Słowniku terminologicznym informacji naukowej*) nie obejmują szczegółowych terminów z zakresu metodyki opracowania przedmiotowego, natomiast terminologia z podręcznika Łysakowskiego nie zawsze odpowiada dzisiejszym potrzebom.

Zamieszczony w *Instrukcji* słowniczek

zawiera definicje ok. 50 terminów. Przytoczymy kilka z nich, przydatnych w dalszych częściach cyklu.

Język haseł przedmiotowych — język informacyjno-wyszukiwawczy, którego słownictwem są tematy (tematy z dopowiedzeniami) i określniki, a gramatyką są reguły budowy haseł przedmiotowych.

Temat — wyrażenie samodzielnie składniowo stojące na pierwszym miejscu hasła przedmiotowego nazywające przedmiot dokumentu.

Określnik — wyrażenie niesamodzielnie składniowo, stojące po temacie i modyfikujące temat lub inny określnik.

Dopowiedzenie — wyrażenie pomocnicze dołączane do tematu, wykorzystywane jako objaśnienie lub uzupełnienie tematu.

Hasło przedmiotowe — zdanie języka haseł przedmiotowych odzwierciedlające treść i formę dokumentu, złożone z tematu (hasło przedmiotowe proste) lub tematu i umieszczonych po nim jednego lub kilku określników (hasło przedmiotowe rozwinięte) w kolejności ustalonej przez reguły gramatyki języka haseł przedmiotowych.

Przedmiot dokumentu — obiekty, relacje, sytuacje, zjawiska, zdarzenia opisane w dokumencie.

Opis przedmiotowy — charakterystyka wyszukiwawcza dokumentu sformułowana w postaci jednego lub więcej haseł przedmiotowych.

Katalog przedmiotowy — katalog rzeczowy, w którym opisy bibliograficzne dokumentów ułożone są według haseł przedmiotowych.

Porządkowanie terminologii dotyczyło typologii tematów i określników, odsyłaczy, a także terminów związanych z opracowaniem rzeczowym, z językami informacyjno-wyszukiwawczymi i ze zbiorami informacyjnymi.

Ogólnie *Instrukcja* dotyczy trzech grup zagadnień:

— charakterystyki języka haseł przed-

miotowych jako języka informacyjno-wyszukiwawczego,

- analizy przedmiotowej dokumentu,
- zasad prowadzenia katalogu przedmiotowego.

Przeznaczona jest dla bibliotek ogólnych prowadzących katalog przedmiotowy i korzystających z opisów „Przewodnika Bibliograficznego”. Może być wykorzystywana przez katalogi centralne współpracujące z Biblioteką Narodową. Powinna też być pomocą metodyczną przydatną w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy wszystkich stopni. Wbrew tytułowi nie jest to klasyczna instrukcja, lecz raczej poradnik, miejscami zawierający wykład typu podręcznikowego. Podawane przykłady w większości pochodzą ze *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* Janiny Trzcńskiej i Ewy Stępniakowej (wyd. w r. 1989) i z opisów „Przewodnika Bibliograficznego”. Można więc powiedzieć, że *Instrukcja* bliska jest metodyce stosowanej w opracowaniu przedmiotowym Biblioteki Narodowej, a tym samym — metodyce przyjętej przez Łysakowskiego w podręczniku, tj. w *Katalogu przedmiotowym*.

JADWIGA SADOWSKA

Dr Jadwiga Sadowska (Biblioteka Narodowa) zajmuje się zagadnieniami języków informacyjno-wyszukiwawczych i katalogów przedmiotowych.

JERZY BEDNARZ

Prawo
biblioteczne



NOWE WYNAGRODZENIA

W bibliotekach publicznych zostały wprowadzone z dniem 1 grudnia 1989 r. nowe stawki wynagrodzeń zasadniczych:

Pracownicy działalności podstawowej

Kategoria zaszeregowania	Miesięczna kwota w złotych
IV	194 000 — 230 000
V	210 000 — 250 000
VI	226 000 — 271 000
VII	242 000 — 293 000
VIII	260 000 — 315 000
IX	278 000 — 338 000
X	296 000 — 364 000
XI	328 000 — 392 000
XII	356 000 — 425 000
XIII	384 000 — 458 000
XIV	412 000 — 492 000
XV	431 000 — 526 000
XVI	459 000 — 558 000
XVII	487 000 — 590 000
XVIII	513 000 — 622 000

Nową tabelę wprowadziło Zarządzenie nr 2 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1990 r.

Pracownicy administracji i obsługi

Kategoria zaszeregowania	Miesięczna kwota w złotych
I	do 162 000
II	153 000 — 180 000
III	169 000 — 198 000
IV	185 000 — 216 000
V	201 000 — 234 000
VI	218 000 — 252 000
VII	235 000 — 270 000
VIII	252 000 — 288 000
IX	269 000 — 308 000
X	286 000 — 328 000
XI	306 000 — 352 000
XII	326 000 — 376 000
XIII	347 000 — 401 000
XIV	368 000 — 426 000
XV	389 000 — 452 000
XVI	411 000 — 482 000
XVII	433 000 — 512 000

Nowe stawki wynagrodzeń zasadniczych zostały wprowadzone przez Zarządzenie nr 3 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1990 r.

W obu podanych tabelach stawki wynagrodzenia zasadniczego obejmują tzw. dodatki osłonowe, tj. dodatki z tytułu wzrostu cen artykułów żywnościowych ustalone przez Zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 lipca 1989 r. opublikowane w „Monitorze Polskim” nr 24, poz. 189, nr 30, poz. 235 i nr 35, poz. 278.

Dokonywana przy okazji wprowadzenia nowych tabel wynagrodzeń zasadniczych podwyżka płac w bibliotekach publicznych stanowi przedostatnią ratę wyrów-

nywania zaległości związanych z rozliczeniem 1989 r. w związku z ustawową gwarancją wzrostu wynagrodzeń w sferze niematerialnej. Ostatnia rata spodziewana jest pod koniec lutego.

Przedstawiona podwyżka stawek wynagrodzeń zasadniczych nie wyczerpuje sprawy. W związku z ustaleniem na poziomie 120 000 zł najniższej płacy w gospodarce uspołecznionej za pełny wymiar czasu pracy, począwszy od 1 stycznia br. należy podwyższyć dodatki funkcyjne i za znajomość języków obcych, ustalone w bibliotekach publicznych parametrycznie (tj. w procentach najniższej płacy).

Zmienione również zostały przez Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 listopada 1989 r. wynagrodzenia nauczycieli akademickich („Dziennik Ustaw” nr 63, poz. 381). Stawki wynagrodzenia zasadniczego wynoszą dla:

st. kustosa dyplomowanego	340 000 — 360 000
kustosa dyplomowanego	285 000 — 320 000

adiunkta bibliotecznego	270 000 — 310 000
asystenta bibliotecznego	240 000 — 260 000

Zmieniono też stawki dodatków funkcyjnych. Przykładowo:

dyrektor biblioteki głównej	50 000 — 100 000
z-ca dyrektora biblioteki gł.	26 000 — 48 000
kierownik biblioteki wydziału	17 000 — 35 000
kierownik oddziału (sekcji)	17 000 — 35 000

Podane wyżej zmiany obowiązują od 1 października 1989 r. Na przełomie stycznia i lutego należy spodziewać się następujących.

WYSOKOŚĆ DIETY

Począwszy od 1 stycznia 1990 r. wysokość diety wynosi 8400 zł, ryczałt za dojazdy środkami komunikacji miejskiej 840 zł, ryczałt za nocleg — 12 600.

Odpowiedzi redakcji

ODPRAWA EMERYTALNA

Pracuję od r. 1960 na pełnym etacie w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej oraz od r. 1970 dodatkowo na połowie etatu w drugiej. Czy w razie przejścia na emeryturę przysługuje mi odprawa emerytalna również z placówki, która zatrudnia mnie na 1/2 etatu, i w jakiej wysokości?

Informujemy, że zasady i wysokość odprawy emerytalnej regulują branżowe przepisy dotyczące wynagradzania pracowników. Dla pracowników bibliotek publicznych są to przepisy uchwały nr 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r. w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracowników upowszechniania kultury. Mimo że uchwała ulegała kilkakrotnym zmianom ze względu na ustalanie nowych stawek wynagrodzenia, przepisy ogólne, a do takich należy sprawa odprawy emerytalnej, pozostają w mocy.

Przepis § 9 wymienionej uchwały ustala, że pracownikom, z którymi rozwiązano umowę o pracę w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką I albo II grupy, przysługuje jednorazowa odprawa:

- 1) po 10 latach pracy — w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia,

- 2) po 15 latach pracy — w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia,
- 3) po przepracowaniu okresu ponad 20 lat — w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia.

Pracownik zatrudniony w drugim zakładzie pracy ma także prawo do odprawy, jeżeli przestaje pracować w tym zakładzie na skutek przejścia na emeryturę. Wysokość odprawy z drugiego miejsca zatrudnienia jest proporcjonalna do okresu zatrudnienia, według zasad podanych wyżej.

Okresy pracy, o których mowa, oblicza się na zasadach przyjętych do obliczania okresów zatrudnienia uprawniających do dodatku za wysługę lat. (K.K.)

CZAS PRACY I WOLNE SOBOTY

Źródłem konfliktów między bibliotekarzem a organem zatrudniającym bywa niestety również nie dość ściśle ustalony wymiar czasu pracy (ile godzin dziennie, miesięcznie?), jak i liczba przysługujących bibliotekarzowi wolnych sobót. Proszę o rozstrzygnięcie.

W związku z licznymi pytaniami o wymiar czasu pracy w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury, a więc także w bibliotekach — Departament Ekonomiczny MKiS opracował szczegółową wykładnię przepisów dotyczących tygodniowego wymiaru czasu pracy w piśmie z dnia 6 lutego 1989 r. — L.dz. DE-IV-10/12-2/89. Pismo zostało skierowane do dyrektorów instytucji upowszechniania kultury do wykorzystania w informowaniu wszystkich mających wątpliwości. Przedstawiając sentencję wykładni prawnej zawartej w tym piśmie, informuje się, że w jednostkach upowszech-

niania kultury obowiązuje od r. 1981 skrócony wymiar tygodniowy czasu pracy — przeciętnie 40 godzin tygodniowo — wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania w upoświeconionych zakładach pracy dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 roku. Obniżony wymiar czasu pracy utrzymał się w resorcie kultury na podstawie Zarządzenia nr 6 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 lutego 1981 r. (Dz. Urz. MKiS nr 2, poz. 6). Zarządzenie to miało ograniczony do r. 1981 zakres czasowy, ale Wytyczne Ministra Kultury i Sztuki przedłużały na kolejne lata moc przepisu dotyczącego skróconego czasu pracy.

Obowiązywanie 40-godzinnego tygodniowego wymiaru czasu pracy potwierdzają przepisy płacowe dla pracowników instytucji upowszechniania kultury, tzn. Uchwała nr 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r. („Monitor Polski” nr 36, poz. 240).

Terminy dodatkowych dni wolnych od pracy na każdy rok kalendarzowy określa Minister Pracy i Polityki Socjalnej, po porozumieniu z ogólnokrajową organizacją międzyzwiązkową. Ale kierownik zakładu pracy, mając na względzie właściwą obsługę czytelnictwa środowiska, z własnej inicjatywy lub na wniosek pracowników może wprowadzić dodatkowe dni wolne od pracy w innych terminach niż określone wyżej, zachowując przy tym miesięczny wymiar czasu pracy, który dla pracowników upowszechniania kultury (pracowników merytorycznych) wynosi 170 godzin. Decyzje te są podejmowane po uzgodnieniu z zakładową organizacją związków zawodowych.

Również rozkład czasu pracy pracowników ustalają kierownicy zakładów pracy, zapewniając właściwą obsługę ludności w terminach dodatkowych dni wolnych od pracy, po uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Nad prawidłowym ustalaniem czasu pracy sprawują nadzór organy założycielskie, właściwe jednostki organizacyjne nadrzędne nad zakładami pracy. Tak więc, jeżeli biblioteka stopnia wojewódzkiego na podstawie obserwacji ruchu czytelników w bibliotece gminnej (filialnej) stwierdzi, że otwarcie biblioteki w kolejne wolne soboty nie jest uzasadnione, opinia ta powinna być miarodajna dla terenowego organu administracji państwowej (urzędu gminnego).

Pracownik, który na polecenie kierownika zakładu pracy pracował w dniu wyznaczonym dla niego jako dodatkowy dzień wolny od pracy, powinien w zamian otrzymać dzień wolny od pracy w innym wyznaczonym z góry terminie. Pracownikowi, który nie otrzymał dnia wolnego, za każdą godzinę pracy w dniu wyznaczonym jako dzień wolny przysługuje oprócz normalnego wynagrodzenia dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia wynikającego z jego osobistego zaszerogowania.

Sprawy rozkładu czasu pracy ustalają przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1988 r. w sprawie czasu pracy w

upoświeconionych zakładach pracy w latach 1989—1992 („Dziennik Ustaw” nr 42, poz. 329).
K.K.

DLUGOLETNI STAŻ — NISKIE STANOWISKO

Jestem kierownikiem filii bibliotecnej od r. 1958, a dopiero niedawno zaproponowano mi VIII grupę zaszerogowania, co odpowiada stanowisku magazynier biblioteczny. Uważam, że 31-letni staż pracy w jednym zakładzie i jej nienaganny przebieg, a także posiadane przeze mnie średnie wykształcenie to wystarczająca podstawa do ubiegania się o stanowisko bibliotekarza lub starszego bibliotekarza. Co o tym mówią przepisy?

Jedną z norm prawnych ustalających zasady kwalifikowania pracowników bibliotek na określone stanowiska służbowe jest Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 listopada 1985 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, zasad i trybu stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury, opublikowane w „Dzienniku Ustaw” nr 56, poz. 291. W załączniku nr 1 do tego rozporządzenia, tj. w tabeli stanowisk i kwalifikacji pracowników zatrudnionych w bibliotekach, ośrodkach informacji naukowej oraz przy konserwacji zbiorów bibliotecznych, ustalono minimum wymaganych kwalifikacji dla stanowisk bibliotecznych — od magazyniera do starszego kustosa. Z tabeli tej wynika, że pracownik z wykształceniem średnim ogólnym może zajmować stanowisko młodszego bibliotekarza, mimo dłuższego stażu pracy. Na stanowisku bibliotekarza obowiązuje posiadanie wykształcenia specjalistycznego, bibliotekarskiego.

Normą prawną są również przepisy dotyczące wynagrodzenia, w których stanowiska są skorelowane z kategoriami zaszerogowania płacowego. I tak dla stanowiska młodszego bibliotekarza, zgodnie z Uchwałą nr 51 Rady Ministrów z dnia 22 marca 1989 r. zmieniającą uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracowników upowszechniania kultury, obowiązuje kategoria V—VII („Monitor Polski” nr 8, poz. 72). Wartość kwotowa w poszczególnych kategoriach zaszerogowania ulega zmianom.

Niestety, istniejące przepisy kwalifikacyjne i płacowe nie umożliwiają awansowania długoletnich pracowników, nawet wykazujących się dobrymi wynikami w pracy na wyższe stanowiska, jeżeli pracownicy ci nie uzupełnili wykształcenia bibliotekarskiego. Obowiązek uzupełnienia wykształcenia mają pracownicy do ukończenia 45 roku życia.

W nowo opracowywanym dokumencie płacowym być może znajdzie się przepis umożliwiający awansowanie długoletniego pracow-

nika bez kwalifikacji zawodowych na wyższe stanowisko, na kilka lat przed emeryturą (jest to postulat związku zawodowego bibliotekarzy).

K.K.

NIE ZALICZONY OKRES PRACY

Od kilku lat pracuję w bibliotece szkoły podstawowej na wsi. Nie zaliczono mi do stażu pięciu lat poprzedniego zatrudnienia na stanowisku pracownika umysłowego w przedsiębiorstwie komunikacji, mimo że rozwiązanie umowy o pracę odbyło się na zasadzie porozumienia stron. Czy jest to zgodne z prawem?

Okresy pracy zawodowej, które zalicza się nauczycielowi przy ustalaniu szczebla jego wynagrodzenia zasadniczego, wymienione są szczegółowo w Zarządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lipca 1989 r. (wcześniej — w Uchwale nr 97 Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1983 r.) w sprawie wynagradzania nauczycieli. § 3 ust. 1 pkt 7 tego zarządzenia stanowi, że zalicza się również okresy „pracy niepedagogicznej, dającej doświadczenie przydatne w pracy nauczycielskiej”:

„3. Okresy pracy zawodowej niepedagogicznej [...] — w zależności od oceny ich przydatności do pracy nauczycielskiej, czasu pracy i innych okoliczności — zalicza organ zatrudniający nauczyciela w pełnym wymiarze lub w wymiarze odpowiednio niższym”.
— „Monitor Polski” 1989 nr 29, poz. 222.

Rozstrzygnięcie Pani sprawy jest prawidłowe. Sprawdzaliśmy w Departamencie Kadr resortu edukacji. (W)

CZAS PRACY = 30 : 18

Nie godzę się z nieproporcjonalnie wysokim wymiarem czasu pracy bibliotekarza szkolnego w stosunku do nauczycieli przedmiotów. 30 godzin bibliotekarza to nie to samo co 18 godzin matematyka czy biologa, który może wziąć jeszcze godziny ponadwymiarowe i pensja mu rośnie. Kiedy wreszcie praca bibliotekarza będzie w szkole doceniana i godziwie wynagradzana?

Czyżby podpisała Pani umowę nie znając warunków pracy?

Rzeczywiście 30 godzin bibliotekarza, który zamykając bibliotekę ma „z głowy” kłopoty szkolne, to nie 18 godzin matematyka, który z kłopotami tymi wraca do domu, przygotowuje się do lekcji, sprawdza zeszyty, kontaktuje się z rodzicami, odpowiada za postępy uczniów. Może bardziej optymistycznie spojrzeć Pani na ciężki los bibliotekarza szkolnego dowiadując się, że ostatnio wielu bibliotekarzy z bibliotek publicznych przeszło do szkół właśnie ze względu na warunki pracy — wakacje, ferie, 30 a nie 40 godzin tygodniowo, zniżka kolejowa dla małżonka. To wszystko się liczy. Poza tym zawsze można wybrać inny rodzaj pracy. (W)

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

PUBLIKACJE

Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji 1989 nr 1/2 w numerze m.in. artykuły W. Pindłowej — „Wokół informetrii, bibliometrii i naukometrii”, H. Clausen — „Kierunki kształcenia użytkowników duńskich bibliotek uniwersyteckich”, D. Janiewicz — „Potrzeby informacyjne pracowników administracji terenowej województwa bydgoskiego. Wyniki badań”, H. Kłodnickiej — „Polskie normy terminologiczne z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii”.

Bibliotekarz Olsztyński nr 1/1989 — zawiera m.in. omówienie działalności bibliotek publicznych województwa olsztyńskiego w r. 1988 (R. Ławrynów), sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu SBP w latach 1985—1989 (D. Konieczna), zestawienia bibliograficzne: Aleksander Janta-Polczyński, Salvador Dalí.

Bibliotekarz Zachodniopomorski nr 3-4/1988. W kolejnym numerze kwartalnika m.in. artykuły E. Tomasiak — „Dziecko chore w literaturze pięknej polskiej i zagranicznej”, K. Piszczek — „Czytelnictwo przyszłości”, L. Marcinkiewicz — „Zamierzenia Książnicy Szczecińskiej w zakresie komputeryzacji bibliotek i wykorzystania aparatury wideo”, kro-

nika działalności bibliotek i SBP w województwach koszalińskim, słupskim i szczecińskim.

Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 1988 nr 1/2. Zeszyt poświęcony pamięci dr hab. Małgorzaty Stolzman (zm. w październiku 1986 r.) — długoletniego pracownika BJ, docenta w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UJ. Opublikowano wspomnienie o M. Stolzman (H. Bienkowski) oraz bibliografię jej prac (K. Bednarska-Ruszałowa, W. Pindłowa). Wśród artykułów m.in.: „Historia i teoria kultury i literatury w programie studiów bibliotekoznawstwa” (M. Stolzman), „O notatkach autobiograficznych, lekturach i bibliotece Biernata z Lublina” (S. Grzeszczuk), „Książka naukowa i popularnonaukowa w ogłoszeniach Gazety Warszawskiej z lat 1764—1795” (D. Hombek), „Literatura staropolska w lekturach profesorów krakowskich i wileńskich okresu Oświecenia” (K. Bednarska-Ruszałowa), „Pięćdziesiąt lat Polskiego Słownika Biograficznego: Jego narodziny — trudne początki — perspektywy rozwoju” (H. Barycz), „Nowe modele i nowe osiągnięcia współczesnej historiografii książki (K. Migoń).

Wykaz rozpoczętych i ukończonych prac naukowych

Publikujemy kolejny wykaz rozpoczętych i ukończonych prac naukowych z zakresu bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, wiedzy o książce. Serdecznie dziękując tym instytucjom, które przysłały do nas informacje na temat swoich prac naukowych, apelujemy jednocześnie do innych ośrodków, by za pośrednictwem „PB” informowały środowisko o podejmowanych przedsięwzięciach naukowych i badawczych. Deklarujemy także gotowość publikowania informacji o pracach popularnonaukowych.

PRACE ROZPOCZĘTE

Dane zestawione są według następujących punktów:

1. Nazwisko i imię autora, stopień (tytuł) naukowy; przy pracach zespołowych — nazwisko i imię, stopień (tytuł) naukowy osoby kierującej zespołem, ewentualnie nazwa zespołu,
2. Temat pracy.
3. Główne założenia (cele) pracy.
4. Imię i nazwisko, stopień naukowy opiekuna pracy (promotora).
5. Nazwa osoby prawnej lub fizycznej, na której zamówienie (zlecenie) praca powstaje.
6. Data rozpoczęcia pracy.
7. Przewidywany termin zakończenia.
8. Instytucja patronująca (która włączyła pracę do programu naukowo-badawczego).
9. Przewidywany sposób wykorzystania pracy (np. publikacja — gdzie, czy będzie zgłoszona do patentu, wdrona itp.).
10. Uwagi.

Poszczególne liczby porządkowe zawsze odpowiadają temu samemu rodzajowi danych. W przypadku niewystępowania określonych danych lub braku informacji na ich temat, przyporządkowane im punkty są opuszczone. Stopnie i tytuły naukowe podajemy, gdy były wymienione w materiałach, z których czerpalimy informacje do wykazu.

1. CZARNECKA JADWIGA
2. Wykaz działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych
6. 1989
7. 1989
8. Biblioteka Narodowa
9. Publikacja — wydanie zmienione (aktualizacja wg nowych tablic FID — 667)
1. CZARNIK OSKAR
2. Ochrona zbiorów bibliotecznych — zagrożenie biochemiczne
6. 1989
7. 1989
8. Biblioteka Narodowa
9. Kolejny numer serii „Zeszyty Przekładów”

1. BUDYŃSKA BARBARA
2. Model adepta bibliotekarskiego ze średnim wykształceniem zawodowym.
6. 1989
7. 1991
8. Biblioteka Narodowa

1. KLUKOWSKI LUBOMIR
2. Niekonwencjonalne katalogi biblioteczne
6. 1989
7. 1990
8. Biblioteka Narodowa
9. Kolejny numer serii „Zeszyty Przekładów”

1. KOŁODZIEJCZYK BARBARA
2. Rynek księgarski w PRL — jego znaczenie dla bibliotek publicznych i czytelnictwa powszechnego
3. Podsumowanie wiedzy o problemach księgarstwa podnoszonych w literaturze przedmiotu
6. 1989
7. 1992
8. Biblioteka Narodowa

1. KRAJEWSKA ANNA
2. Znajomość kanonów literackich wśród uczniów Policealnego Studium Kształcenia Bibliotekarzy
6. 1989
7. 1990
8. Biblioteka Narodowa

1. KRAŚKO NINA
2. Ruch wydawniczy w okresie międzywojennym
6. 1989
7. 1990
8. Biblioteka Narodowa
9. Utworzenie kartoteki instytucji wydawniczych wg kryteriów przestrzennych, narodowościowych i ideowych

1. KUBÓW STEFAN, dr
2. Konserwacja i ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce — stan i potrzeby.
6. 1988

7. 1990(91)
8. Polski Komitet ds. Światowej Dekady Rozwoju Kulturalnego
9. Raport, publikacja

1. SZÓSTAK ANNA
2. **Lokalne i regionalne systemy biblioteczno-informacyjne za granicą**
6. 1989
7. 1990
8. Biblioteka Narodowa

1. TUROWSKA-CEREMUŻYŃSKA TERESA
2. **Katalog rzeczowy w średnich bibliotekach publicznych**
6. 1989
7. 1989
8. Biblioteka Narodowa
9. Publikacja — wydanie zmienione (aktualizacja wg nowych tablic FID-667)

PRACE UKOŃCZONE

Dane zestawione są według następujących punktów:

1. Nazwisko i imię, stopień (tytuł) naukowy autora przy pracach zespołowych — nazwisko, imię, stopień (tytuł) naukowy osoby kierującej zespołem, ewentualnie nazwa zespołu.
2. Temat pracy.
3. Główne założenia (cele) pracy.
4. Nazwisko i imię, stopień naukowy opiekuna (promotora) pracy.
5. Nazwa osoby prawnej lub fizycznej, na której zamówienie (zlecenie) powstała praca.
6. Data rozpoczęcia pracy.
7. Data ukończenia pracy.
8. Instytucja patronująca pracy (która włączyła pracę do programu naukowo-badawczego).
9. Przewidywany sposób wykorzystania pracy (publikacja — gdzie, czy będzie (jest) zgłoszona do patentu, wdrożona itp.).
10. Miejsce przechowywania pracy (w jaki sposób można mieć do niej dostęp).
11. Uwagi.

Poszczególne liczby porządkowe zawsze odpowiadają temu samemu rodzajowi danych. W przypadku niewystępowania określonych danych lub braku informacji na ich temat, przyporządkowane im punkty są opuszczone. Stopnie i tytuły naukowe podajemy jedynie w przypadkach gdy były wymienione w materiałach, z których czerpalimy informacje do wykazu.

1. BATOROWSKA HANNA
2. **Jan Nepomucen Bobrowicz — polski wydawca i księgarz w Saksonii w czasie Wielkiej Emigracji**
3. Monografia
4. Ryszard Ergetowski, doc. dr hab.
6. 1986
7. 1988
8. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
9. Publikacja

10. Biblioteka Główna WSP w Krakowie

1. BATOROWSKA HANNA
2. **Lipska edycja „Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich” firmy „Breitkopf und Hartel”**
3. Charakterystyka serii wydawniczej
6. 1989
7. 1989
8. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
9. Druk w „Roczniku Naukowo-Dydaktycznym WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze V”

1. FABER-CHOJNACKA ANNA
2. **Wychowawcza rola czasopism dla dzieci i młodzieży wydawanych w Krakowie w dwudziestolecie międzywojennym**
3. Bibliografia
4. Jerzy Jarowiecki, prof. dr hab.
6. 1986
7. 1988
8. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
10. Biblioteka Główna WSP w Krakowie

1. JAROWIECKI JERZY, prof. dr hab. (kier. zesp.)
2. **Funkcjonowanie bibliotek szkolnych**
3. Diagnoza jakości spełnianych przez bibliotekę funkcji w związku z realizacją programów nauczania oraz próba określenia modelu wyposażenia bibliotek szkolnych w księgozbiory
5. Instytut Badań Pedagogicznych Ministerstwa Edukacji Narodowej
6. 1987
7. 1989
8. Ministerstwo Edukacji Narodowej, WSP w Krakowie
9. Raport z badań dla Instytutu Badań Pedagogicznych; książka — „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych”. Kraków, Wyd. Nauk. WSP
10. Instytut Badań Pedagogicznych w Warszawie, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie

1. JAROWIECKI JERZY, prof. dr hab.
2. **Konspiracyjne środowisko literackie Krakowa w latach 1939—1945**
3. Ukazanie środowiska twórców, wydawców, redaktorów prasy podziemnej, tajnych druków, konspiracyjnych tomików wierszy
5. Komisja Historycznoliteracka PAN, Oddział w Krakowie, Rzeszowskie Towarzystwo Naukowe
6. 1986
7. 1988
9. Publikacja w: „Poezja pokolenia wojennego”. Rzeszów 1989
10. Fragment obszerniejszej pracy o ży-

ciu kulturalnym i literackim Krakowa w latach 1939—1945

1. JAROWIECKI JERZY, prof. dr hab.
2. **Poezja i życie literackie w obozach koncentracyjnych**
3. Opisanie różnych form życia kulturalnego w obozach koncentracyjnych: oświata, książka, twórczość poetycka, piosenka
5. Państwowe Muzeum na Majdanku, Towarzystwo Opieki nad Majdankiem
6. 1987
7. 1989
8. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej WSP w Krakowie, Komisja Historycznoliteracka PAN, Oddział w Krakowie

9. Publikacja
10. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej WSP w Krakowie

1. SZELEŃSKA WACŁAWA, doc. dr hab.
2. **Książka różnowiercza na Uniwersytecie Krakowskim w początkach reformacji**
3. Analiza księgozbiorów profesorów Uniwersytetu Krakowskiego pod kątem obecności książki różnowierczej i określenie stosunku właścicieli do tych zbiorów
5. Biblioteka Narodowa, Zakład Starych Druków i Ośrodek Opieki nad Dawną Książką
7. 1986
8. Biblioteka Narodowa
9. Publikacja „Roczniki Biblioteczne”

Najnowsze książki

Rozpoczynamy druk nowej rubryki, w której zamieszczane będą informacje o mających się ukazać książkach z zakresu literatury pięknej (i jej szeroko pojętego pogranicza — reportaże, gawędy, felietony literackie i krytycznoliterackie, szkice i eseje, monografie biograficzne, życiorysy, listy, wspomnienia, pamiętniki, scenariusze filmowe, montaż sceniczne) oraz literatury popularnonaukowej z różnych dziedzin. Nasze wykazy nowości, które ukazać się w najbliższym czasie, będą opracowywane na podstawie informacji dostarczanych przez oficyny wydawnicze. Będziemy się starali, by poszczególne adnotacje utrzymane były w formule obiektywnej informacji i zawierały najważniejsze dane o autorze, tematyce książki, jej przeznaczeniu czytelniczym. Do współpracy zapraszamy wszystkich wydawców.

WŁADYSŁAW BARANOWSKI

Rozmowy z Piłsudskim

Wydawnictwo „ZEBRA” (ul. Nowogrodzka 8/33, Warszawa)

Wznowienie po raz pierwszy po II wojnie (poprzednie wyd. 1938) dokumentalnej, historyczno-politycznej pracy W. Baranowskiego poświęconej problematyce polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej i koncepcjom międzynarodowej roli Polski. Książka — adresowana do osób interesujących się historią i polityką — jest bogatym źródłem do studiów nad osobowością Marszałka. Przewidywany termin wydania — marzec 1990 r.

Autor (zm. 1939) — wywodzący się ze znanej rodziny muzyków — był zawodowym dyplomata, masonem, współpracownikiem Piłsudskiego. Publikował w wewnętrznych biuletynach MSZ i w „Wiadomościach Literackich”.

MICHAŁ MURAWJOW (zw. Wieszatkiem)

Wspomnienia

Wyd. II poprawione i rozszerzone
Wydawnictwo „ZEBRA”

Relacja gubernatora Litwy obciążonego misją stłumienia powstania styczniowego. Książka — adresowana do osób zainteresowanych kulisami władzy, zasadami wprowadzania i funkcjonowania stanu wyjątkowego — ukazuje cele, metody i mechanizmy pacyfikacji powstania, daje świadectwo siły polskości na Litwie. Poprzednie wyd. polskie 1895. Dawny przekład J. Cz. został obecnie poprawiony przez Zbigniewa Podgórcza. Przewidywany termin wydania — kwiecień 1990.

M. Murawjow (1794—1866) — generał-gubernator sześciu guberni litewskich, wyposażony w nieograniczone pełnomocnictwa — wślawił się szczególnym okrucieństwem w pacyfikowaniu polskich ruchów narodowych.

nowe książki dla dzieci i młodzieży

Bajki na co dzień WACŁAWA SOLSKIEGO (Alfa, 70 s., 800 zł), zilustrowane przez Katarzynę Gintowt były wydane na emigracji. Dobrze, że będą je mogły poznać dzieci w kraju. Przygody gołębia Dopiórka, ropuchy Wygrajdy, cielaka Bryczka i innych zwierzków na pewno spodobać się dzieciom 7—8-letnim, zwłaszcza zaznajomionym z Kubusiem Puchatkiem i jego przyjaciółmi. Zwyczajność tych niezwykłych opowieści jest bowiem z tego samego świata co opowieści Milne'a. I N

MACIEJ REMBARZ napisał, Dariusz M. Krupa zilustrował, a KAW w Poznaniu niestety wydał książeczkę **Wiosenna przygoda**. Dzieło to liczy 24 strony, kosztuje 320 zł i jest przykładem grafomanii w jej najczystszej postaci. Nie należy tego czytać ani kupować. I N

Bajka o królu Sebastianie MARII KRÓL-KOWALSKIEJ z ilustracjami Ireneusza Czesnego (WRITv, 39 s., 650 zł) napisana jest poprawnie, a jej główna bohaterka, rybka Błękitka, budzi sympatię czytającego. Całość jest jednak dość nudna i moralizatorska. Książka dla mniej wyrobionego czytelnika. I N

Wydana w serii „Ze skrzatem” książeczka **WOJCIECHA ŻUKROWSKIEGO** zawiera dwie znane już z tomu „Ognisko w dżungli” baśnie: **Kamienny pies** (tytułowa) i „**Niewidzialny zdrajca**” (KAW, 22 s., 220 zł). Druga z nich jest nieco trudniejsza i będzie chyba wymagała rodzicielskiego komentarza. Piękne ilustracje autorstwa Przemysława Woźniaka. I N

ROALD DAHL — Państwo Głuptakowie, przekład Wojciech Pieńkowski, ilustracje Mirosław Tokarczyk (Alfa, 69 s., 850 zł). Jest to książka o obrzydliwych ludziach robiących sobie obrzydliwe kawały. Osobiście nie lubię takich utworów, ale dzieci 10-letnie z upodobaniem opowiadają sobie przeróżne upiorne i paskudne historyjki i wierszyki. Dla nich też jest ta książka. II Op

Dydaktyczno-pacyfistyczna opowiadka **LECHA JAKOBA Znikacz i jego brzoń**, zilustrowana przez Jerzego Wróblewskiego (Glob, 125 s., 1300 zł) zawiera dość

natrętne moralizatorstwo i przeznaczona jest dla dzieci o mniej wybrednym guście czytelniczym. Niemniej powinna spodobać się niektórym chłopcom. II Op

Natomiast **Niezwykły pamiętnik KATALIN NAGY** (NK, 125 s., 950 zł) w tłumaczeniu Alicji Mazurkiewicz z ilustracjami Barbary Mudryk-Goldon, to książka dla dziewcząt. Zawiera wspomnienia dziewczynki z okresu dojrzewania, opisuje jej problemy i przeżycia, najbliższym jej człowiekiem czyniąc babcię; udowadnia przy okazji, iż można się porozumieć z osobą dorosłą, i to starszą o dwa pokolenia. II Op

Domowe i szkolne przeżycia Jakuba, zawarte w utworze **IRENY LANDAU Rodzinny pstryk**, a zilustrowane przez Zdzisława Byczka (NK, 167 s., 1500 zł) zawierają sporo natrętnej moralistyki, ale napisane są przystępnie i łatwo. Do czytania na dobranoc. II Op

ROMAN LANDOWSKI — Łabędzi lot Damroki; baśnie i podania z pomorskich jezior, ilustracje Jana Miśka (Wyd. Morskie, 159 s., 1200 zł). Książka zawiera baśnie dla dzieci 8—12-letnich, związane z konkretnymi miejscami: jeziorami Wdzydze, Miedwie, Lubygość. W baśniach pojawiają się rusałki, rycerze, rybacy, diabły, złe, okrutne panny i kapryśne niewiasty. Napisane zostały prostym, pięknym językiem, są niebanalne i niezwykłe. Ilustracje dorównują tekstowi. II B

DOROTA TERAŁOWSKA pisząc **Władcę Lewawu** (Ofic. Cracovia, 110 s., 1150 zł), miała niewątpliwie dobre chęci i takich pomysły. Historia trzynastoletniego Bartka przemieszczającego się do innej przestrzeni, w której żyją Alianie terroryzowani przez Pajęczaków i ich władcę Nienazwanego, jest jednak schematyczna i przez to nieinteresująca. Autorka nie udźwignęła trudnego tematu — zbyt wiele tu banału, właściwie jedynym oryginalnym pomysłem jest samo zakończenie. Książkę zilustrował Jerzy Skarżyński. III B

Schematyczna jest też historyczna pozornie powieść **JERZEGO PILIKOWSKIEGO Po drugiej stronie Dunaju** (Śląsk, 205 s., 1200 zł). Już utrzymane w stylu komiksu ilustracje Tadeusza Biernota wskazują, że mamy do czynienia z literaturą niezbyt ambitną. Utwór rozgrywa się w I w.n.e. na ziemiach obecnej Polski oraz w Rzymie. Przygody Wojtuśza, syna księcia Swarosława, mogłyby się rozgrywać wszędzie i w każdym czasie. Historia jego starszego brata Gana przekracza już zupełnie granice prawdopodobieństwa, ale jest za to barwna i zawiera pouczający morał — emigracja nie

daje szczęścia (choć może dać pieniądze). Język powieści jest współczesny, zresztą na szczęście, bowiem próby jego archaizacji na początkowych dwu stronach nie były najszcześniejsze. Z tym wszystkim książka pewnie będzie czytana, choć nie przez wymagającą młodzież. II H

Natomiast **Tajemniczy chłopiec NINY BAWDEN**, niepozorna książeczka przetłumaczona przez Monikę Dutkowską (MAW, 156 s., 500 zł), powinna być gorąco polecana czytelnikom. Przeznaczona jest dla 10—12-latków, choć z równym zainteresowaniem może ją czytać i starsza młodzież oraz rodzice. Przygody czworga dzieci, których fantazję pobudza spotkany tajemniczy, milczący chłopiec w staromodnym ubranku, opisane są ciekawie, z dużą znajomością psychiki dziecka. Autorka unika łatwych rozwiązań i banalnego happy endu. Szkoda, że wydawnictwo nie zadbało o ciekawszą, bardziej zachęcającą szatę graficzną książki, bowiem warta jest ona reklamy, a może przejść nie zauważona. III P

Starszej młodzieży polecam zbiór opowiadań **JURIIA KOZŁOWA Skrzypce** (NK, 140 s., 750 zł). Przełożyła je Joanna Miecugowa, a ciekawie zilustrował Tomasz Borowski. Książka zawiera sześć opowiadań mówiących o problemach dojrzewania, pierwszych uczuciach, konfliktach i dramatach domowych. Utwory są refleksyjne, zmuszające do myślenia, głębokie i niebanalne. Autor, pisząc o sprawach codziennych, potrafił unikać schematu, pokazał jednocześnie, że młodzież pod każdą szerokością geograficzną szuka tego samego — ciepła, przyjaźni, zrozumienia, miłości. Książka jest też bardzo dobra literacko, Kozłowa posługuje się ciekawym językiem, zwłaszcza interesująca jest metaforyka. Warto tę pozycję przeczytać i polecać innym. IV P

Ciekawostką na naszym rynku księgarskim jest dzieło pt. **Mali bohaterowie wielkiej wojny**, wspólnie wydane wysiłkiem Wydawnictwa Łódzkiego i Wydawnictwa Junactwa (207 s., tylko 500 zł!) Spóźniono się z tą książką o jakieś 35—40 lat. Opowiadanie „Młoda partyzantka” czy „Partyzancki łącznik” to typowe utwory socrealistyczne, i to — nawet w tym niewymyślnym gatunku — słabe. Można się nad tą książką znęcać długo (samo tłumaczenie imion rosyjskich woła o pomstę do nieba), tylko po co. Jeśli ktoś tę książkę niebacznie kupił, niech ją wycofa z półki, bo przynosi jedynie wstyd.

FELIKS PRZYŁUBSKI — Opowieść o generale Kleebergu (LWS, 199 s., 900 zł). Biograficzna, dobrze napisana powieść dla

dorosłych i starszej młodzieży o bohater-skim generale, organizatorze grupy operacyjnej „Polesie”, dowodzącym w bitwie pod Kockiem. IV H

STEFANIA i JERZY ELBANOWSCY napisali bardzo ciekawą i sympatyczną książkę **Tajemnice światła** (NK, 77 s., 600 zł). Przeznaczona jest dla 8—10-latków i w przystępny sposób przybliża dzieciom sprawy optyki: omawia cień i półcień, soczewkę, źródła światła, zjawisko tęczy. Uzupełnia w ten sposób wiedzę szkolną, a ilustracje Jerzego Flisaka — jak zwykle dowcipne — są dodatkową atrakcją wydawnictwa. 53(02.053.2)

Powinna się też spodobać młodzieży **Banialuka, czyli Kopa starych przysłów polskich TOMASZA JURASZA** z jak zwykle znakomitymi i dowcipnymi ilustracjami Szymona Kobylińskiego (KAW, 172 s., 1300 zł). Książka zawiera objaśnienia i komentarze do 60 polskich przysłów i porzekadeł. Utrzymana jest w sympatycznym, gawędziarskim tonie i — co ważne — omawia także mniej znane porzekadła, jak „Ciągnąć kota” czy nieznaną etymologię powiedzenia „Pleść duby smalone”. 39

Niezbyt szczęśliwie zaczęła się seria „Biblioteczka geograficzna”. **JERZY SAMUSIK, autor Podróży do Nordkapp** (WSiP, 134 s., 350 zł), niewątpliwie pokochał Skandynawię, ale to trochę za mało, by napisać książkę. Potrzebny jest jeszcze talent literacki. Książka zawiera tyle błędów stylistycznych i gramatycznych, że nie należy dawać jej dzieciom, gdyż — poprawiwszy być może stopień z geografii — na pewno dostaną dwojgę z polskiego. 914.8 Skandynawia

Następna z tej serii publikacja, **Antarktyda lodowa pustynia EDWARDA WIŚNIEWSKIEGO**, ilustrowana fotografiami autora (WSiP, 126 s., 350 zł), jest bardziej udana. Opowiada o polskiej wyprawie polarnej do stacji im. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego położonej w Oazie Bungea na Antarktydzie Wschodniej. Początkowo dość nudna i akademicka, potem nabiera tempa. Zawiera dużo informacji o Antarktydzie, jej klimacie, przyrodzie, posępnym, lecz nieodpartym uroku. 919.9

JAN PIWOŃSKI dał swojej książce **Dzwonia tramwaje** (NK, 122 s., 850 zł) za krótki tytuł, powinien on mieć dodatek „w Krakowie”, bowiem poświęcona jest wyłącznie krakowskiemu tramwajowi. Omawia ich historię i przedstawia obecny stan taboru tramwajowego. Dużym mankamentem jest brak informacji o tym, co obecnie konstruowane jest na świecie — tramwaje przeżywają renesans jako śro-

dek lokomocji nie zanieczyszczający środowiska naturalnego, efektywny, szybki i ekonomiczny. Mimo to chłopcy powinni książkę przeczytać z dużym zainteresowaniem. 656.34(091)

Jak oswoić lwa: na tropach kłopotów szkolnych WANDY KOBYLECKIEJ (NK, 237 s., 1500 zł) to książka—poradnik dla uczniów klas VIII. Dla tych, którzy chcą się dobrze uczyć, dla szukających pomocy w pokonaniu „lwa”, czyli inaczej mówiąc „pięty achillesowej”. Autorka uczy pokonywać trudności, zachęca do pracy nad sobą, do poznawania samego siebie; uczy organizacji pracy i sprawdzania jej wyników. Książka zawiera łamigłówki i psychozabawy, a także wypowiedzi wielu znanych i znakomitych osób: prof. Kazimierza Michałowskiego, Wiktora Zina, niedawno zmarłych dziennikarzy Andrzeja Kurka i Zdzisława Kamińskiego, pi-

sarki Hanny Ozógowskiej, Szymona Kobylańskiego i wielu innych. Bardzo to ciekawa publikacja, przeznaczona także dla rodziców. Ilustracje Bohdana Butenki — to nazwisko nie wymaga reklamy.

37 : 159.9

I również do rodziców skierowana publikacja EDYTY GRUSZCZYK-KOLCZYNSKIEJ **Dlaczego dzieci nie potrafią uczyć się matematyki**, wydana w serii „Rodzina i dom” (IWZZ, 184 s., 850 zł). Autorka we wstępie wyjaśnia przyswiecający jej cel oraz przedstawia swój pogląd na przyczyny tytułowych kłopotów dzieci. W kolejnych rozdziałach stara się wyjaśnić znaczenie dojrzałości psychicznej dla możliwości uczenia się matematyki oraz podaje sposoby kształtowania takiej dojrzałości u dzieci. Książka napisana przystępnie, prosto, wiele wyjaśnia i wiele może nauczyć. 372.851

MAŁGORZATA GROCHOCKA

KONIEC ŚWIATA

Biblioteka kościelno-policyjna z filią w domu pracy twórczej i wypoczynku bibliotekarzy

Podczas spotkania dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego z wiceministrem kultury i sztuki Stefanem Starczewskim (16 listopada 1989) głównym wątkiem dyskusji stała się sprawa przyszłości bibliotek. Zapowiadane zmiany systemowe w organizacji państwa, decentralizacja zarządzania, wizja tzw. Polski samorządowej napawają bibliotekarzy niepokojem. Kto będzie finansował biblioteki? Czy wobec ogromnych potrzeb w wielu dziedzinach życia biblioteki nie spadną na szary koniec kolejki do pustawej kasy? Czy w okresie przejściowym nie zostanie zaprzeczony dotychczasowy dorobek? Na tego rodzaju pytania

dyrektorzy bibliotek wojewódzkich starali się uzyskać odpowiedź. Minister Starczewski stwierdził, że nie ma tu przesądzonych żadnych rozwiązań. Wyraził pogląd, że czasy gotowych, uzgadnianych w gabinetach rozwiązań minęły. Treść aktów normujących różne dziedziny życia jest efektem ścierania się różnych koncepcji i poglądów, walki grup nacisków. Sposób, w jaki zostaną rozwiązane sprawy będące w sferze zainteresowania bibliotekarzy, zależy przede wszystkim od samych bibliotekarzy, od ich możliwości wypracowania korzystnej koncepcji, umiejętności zjednania dla niej opinii społecznej, utworzenia grupy nacisku zdolnej przeforsować tę wizję. Ministerstwo bez wsparcia silnego lobby probibliotecznego niewiele będzie mogło zdziałać. Podobnie (a szerzej kultury) będzie decydowała pozycja środowiska zainteresowanego tą sferą, stopień jego zorganizowania, umiejętność artykułowania potrzeb, wchodzenia do samorządowych gremiów decyzyjnych, wymuszania takich a nie innych postanowień w sprawach pieniędzy, lokali itp.

Niepokój dyrektorów bibliotek o przyszłość ich placówek i całej sieci bibliotecznej z pewnością jest uzasadniony. Z drugiej jednak strony nie należy odrzucać głosów twierdzących, że przyszłości nie można widzieć tak czarno, że samorządy lokalne — niezależnie jaka orientacja polityczna na danym terenie użyjska większość — nie będą takie skóre do niszczenia tego, co funkcjonuje dobrze, co jest użyteczne, potrzebne, co cieszy się społecznym uznaniem. Z pewnością znikną z bibliotecznej mapy placówki, które

się nie sprawdziły, które są martwe. System finansowania wszystkiego z jednej kieszeni (bez dotychczasowych sztywnych resortowych podziałów: tyle na kulturę, tyle na oświatę, tyle na ochronę zdrowia itp.) z pewnością przyczyni się do zracjonalizowania wydatków i tworzenia rozwiązań niekonwencjonalnych, dostosowanych do lokalnych potrzeb i możliwości.

Pewnie nie wszystkim wydaje się to możliwe, ale wiele wskazuje na to, że dożyjemy czasów, kiedy samorząd dzielnicowy w jakimś mieście podczas sesji po-

święconej sprawom kultury bez większego zdziwienia wysłucha informacji, że ksiądz proboszcz i komisarz policji postanowili przekształcić swoje biblioteki oświatowe w jedną wspólnie finansowaną placówkę. Być może jakiś czas później biblioteka ta otworzy swoją filię w domu pracy twórczej i wypoczynku bibliotekarzy, w którym pewnego dnia Janusz Dunin, zmęczony pracą naukową, postanowi zejść do świetlicy, by pogawędzić ze Stefanem Kubowem.

MAURYCJ OPTYMISTA

Uwaga. Tylko w prenumeracie!

Wydawnictwo „Agora” przygotowuje reprint wychodzącego w Paryżu od r. 1982 pod redakcją Barbary Toruńczyk kwartalnika literackiego „ZESZYTY LITERACKIE”.

Zespół redakcyjny: Stanisław Barańczak, Ewa Bieńkowska, Józef Brodzki, Wojciech Karpiński, Peter Król, Ewa Kuryluk, Tomas Venclova, Adam Zagajewski.

Kwartalnik prezentuje również twórczość tak znaczących dla kultury polskiej pisarzy i publicystów jak: Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, Jan Kott, Jerzy Stempowski, Kazimierz Brandys, Adam Michnik, Witold Gombrowicz, Leszek Kołakowski, Aleksander Wat, Józef Czapski i in.

„Zeszyty Literackie” powinny się znaleźć w każdej bibliotece. Koszt prenumeraty na rok 1990 około 20 000 zł. Warunki prenumeraty już wkrótce w „Gazecie Wyborczej”.

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

PUBLIKACJE

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny MBP w Krakowie — w numerze 3/1989 adnotowany wybór literatury nt. „Kraków lat wojny i okupacji w pamiętnikach, wspomnieniach i relacjach” (T. Bieńkowska, Z. Vogel), wyniki badań dotyczących stosunku do lektury czytelników bibliotek publicznych m. Krakowa (M. Garczyńska, K. Kasprzyk, J. Zajac).

Projektanci budynków bibliotecznych w Polsce. Informator. Biblioteka Narodowa, Warszawa 1989. Informator zawiera nazwiska projektantów budynków bibliotecznych oraz autorów projektów konstrukcji, instalacji, wnętrz itp. Podano też wykaz projektów i realizacji autorstwa wymienionych w informatorze osób.

„Antica Madre” — seria 11 tomów ukazujących prapoczątki dzisiejszej Italii i jej powi-

nowactwo ze spuścizną kultur starożytnych, wspaniale wydana przez włoskiego edytora, Vanni Scheivillera, została przez niego ofiarowana Bibliotece Jagiellońskiej wraz z powiększeniami świetnych kolorowych ilustracji. Dar zaprezentowano publiczności na wystawie w gmachu Jagiellonki. (Żoną wydawcy jest plastyczka krakowska, Alina Kalczyńska).

Leon Estreicher: „Bibliografia polska Karola Estreichera” — odczyt wygłoszony w 160 rocznicę urodzin Karola Estreichera wydany w formie bibliofilskiej (300 egzemplarzy) przez Oddział Wałbrzyski Towarzystwa Przyjaciół Książki nakładem WBP w Wałbrzychu.

200 najpiękniejszych Książek 1900—1939 z kolekcji i marzeń Jana Strausa — katalog wystawy zorganizowanej (maj/czerwiec 1989) przez WBP w Wałbrzychu.

SYLWETKI BIBLIOTEKARZY



Marian Pelczar patronem biblioteki

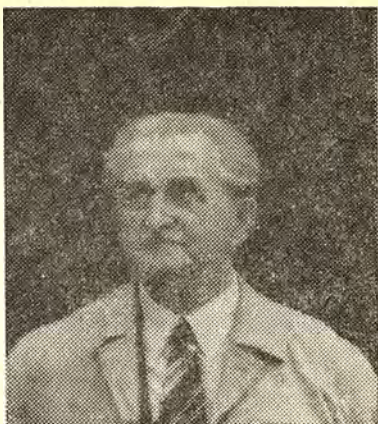
Włączając się do akcji podjętej przez Danutę Przemieniecką („Poradnik Bibliotekarza” 1988 nr 3) i odpowiadając na apel zawarty w artykule Józefa Podgórnego („Poradnik Bibliotekarza” 1988 nr 12) przekazuję informację, że bibliotece Szkoły Podstawowej nr 27 w Gdańsku nadano imię Mariana Pelczara. Uroczystość z udziałem córki patrona, dr Marii Pelczar, która wygłosiła wspomnienie i odsłoniła tablicę pamiątkową, odbyła się 22 marca 1989 r., zakończona złożeniem kwiatów na grobie w Alei Zasłużonych (Cmentarza Komunalnego Srebrzysko).

Docent dr Marian Pelczar (22 III 1905 — 9 III 1983) ma ogromne zasługi w wielu dziedzinach życia kulturalnego Gdańska. Absolwent wydziału historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, z Gdańskiem związał swe życie od r. 1934. Tu rozpoczął pracę w Szkole Handlowej Matczynej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku jako nauczyciel historii. Od r. 1935 był przewodniczącym komitetu redakcyjnego „Rocznika Gdańskiego” i wchodził w skład Komendy Chorągwi ZHP. Propagowanie polskości Gdańska stało się ideą przewodnią jego działalności oświatowej i harcerskiej. W r. 1935 był współzałożycielem, a od r. 1937 sekretarzem generalnym Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki. W r. 1939 podjął się ratowania Archiwum Akt Dawnych, które wywiózł do Krakowa.

W czasie wojny uczestniczył w tajnym nauczaniu. Pełniąc obowiązki nocnego wóźnego w niemieckim przedsiębiorstwie, na niemieckiej maszynie napisał książkę *Polski Gdańsk*, wydaną w r. 1947.

W marcu 1945 r. jako pełnomocnik min. Stanisława Skrzyszewskiego przybył do Gdańska z grupą operacyjną z zadaniem ratowania dóbr kultury. 9 kwietnia został dyrektorem Biblioteki Miejskiej. Na tym stanowisku pracował przez 27 lat, do r. 1973.

Oficjalne otwarcie biblioteki liczącej już ok. 300 tys. inkunabułów, zbiorów rękopiśmiennych i materiałów archiwalnych nastąpiło 22 czerwca 1946 r. Z tej okazji przybyło do Gdańska 320 znakomitych



fachowców — był to pierwszy po wojnie, nieoficjalny wprawdzie zjazd bibliotekarzy. Biblioteka stała się niebawem kuźnią szkolenia kadry bibliotekarskiej. Równocześnie Marian Pelczar wznowił działalność Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, redagowanie „Rocznika Gdańskiego” oraz prace nad udowodnianiem słowiańskiej przeszłości i polskości Gdańska (zorganizował pracownię poloników). W r. 1955 uzyskał dla biblioteki status Biblioteki Gdańskiej PAN.

W latach 1945—1968 Pelczar był wykładowcą historii Gdańska na Politechnice Gdańskiej, w Wyższej Szkole Ekonomicznej i w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Prowadził liczne kursy dla przewodników.

Dorobek naukowy Mariana Pelczara obejmuje 47 tomów rocznika poloników oraz 80 prac naukowych, m.in. *Gdańsk* (1958), *Gdańsk, jego dzieje i kultura* (1969), *50 lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego* (1972), *Księga polska obrońcą polskości w Wolnym Mieście Gdańsku* (1974) i in.

Odnaczony był Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznakami: Złotą ZNP, PTTK, Za zasługi dla Gdańska, Zasłużony Ziemi Gdańskiej, „Za opiekę nad zabytkami”.

W Bibliotece Gdańskiej PAN mieści się tablica pamiątkowa poświęcona zasłużonemu dla gdańskiego bibliotekarstwa wieloletniemu dyrektorowi, na której wyryty jest tekst:

Tu przeżyłem bodajże najpiękniejszy dzień mego życia, gdy w murach biblioteki już polskiej, w Gdańsku polskim, mogłem witać przedstawicieli władzy, bibliotek oraz nauki polskiej.

DANUTA OLEJNICZAK

REALIZACJA NATYCHMIASTOWA!

U NAS
ZAWSZE TANIEJ

LASKI

WARSZTATY SZKOŁĄCE OFERUJĄ

- ⊙ REGAŁY JEDNOSTRONNE I DWUSTRONNE
- O WYSOKOŚCI 1-4 m
- ⊙ BLOKI KATALOGOWE O ZRÓZNICOWANEJ
ILOŚCI SZUFLAD
- ⊙ WÓZKI BIBLIOTECZNE

- ⊙ ZASTAWKI DO KSIĄZEK

- ⊙ ROZDZIELACZE ALFABETYCZNE

- ⊙ ROZDZIELACZE DZIAŁOWE

- ⊙ SKRZYNKI NA KARTY CZYTELNIKA

- ⊙ SKRZYNKI NA KARTY KSIĄŻKI

ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ NA ADRES:

ZAKŁADY DLA NIEWIDOMYCH
WARSZTATY SZKOŁĄCE
05-081 LASKI WARSZAWSKIE

TEL. CENTRALI 34-54-04
34-82-08
34-82-09
WEWN. 322, 324

REGAŁY WYS. 2 m 10% RABATU!!

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

LOKALE PO BIBLIOTEKACH

Gmach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (przy ul. Okólnik 9 w Warszawie) ufundowany przez hrabiego Edwarda Krasieńskiego, w czasie okupacji siedziba Staatsbibliothek Warschau (ulożono tu zbiory specjalne wszystkich bibliotek warszawskich), spalony po upadku Powstania Warszawskiego, po wyzwoleniu włączony do Biblioteki Narodowej, odbudowany dzięki staraniom BN i całego warszawskiego środowiska bibliotekarskiego, ostatnio siedziba Zakładu Graficznego BN — został opuszczony przez Bibliotekę Narodową i zgodnie z decyzją władz miasta przekazany na jedną z agend NSZZ „Solidarność”. Szkoda, że przyzwyczajenie do załatwiania po najmniejszej linii oporu doraźnych zobowiązań politycznych wzięło górę nad rozsądkiem oraz nad elementarnymi zasadami poszanowania tradycji i woli fundatorów. Wszak niewiele jest w Polsce gmachów tak bardzo „bibliotekarskich” jak ten przy Okólniku. Duch hrabiego Krasieńskiego będzie kogoś straszyl po nocach.

Władze Poznania przekazały lokal WBP w Poznaniu (przy ul. Zwierzynieckiej) władzom regionalnym NSZZ „Solidarność”.

PATRONOWIE BIBLIOTEK

Imię Karola Estreichera nadano (14 X) Bibliotece Publicznej w Radkowie (woj. walo-brzyskie).

Imię Antoniego Małeckiego — wybitnego filologa, krytyka literackiego i tłumacza — nadano Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Obornikach Wielkopolskich.

Imię Władysława Dunarowskiego (zmarły w r. 1987 bydgoski prozaik i publicysta) nadano Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Limanowej (woj. nowosądeckie). Dunarowski pochodził z okolic Limanowej i zarówno twórczością, jak i bezpośrednią obecnością związany był z rodzinnym regionem.

Czy Piłsudski zastąpi Waryńskiego. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność przy MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi przypomniała, że budowę gmachu, w którym mieści się ich istniejąca 72 lata placówka, rozpoczęto przed wojną (poświęcenie kamienia węgielnego — 1938 r.) z myślą o Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Działacze związkowi zapelowali do władz miasta o „przywrocasie ciągłości historycznej przerwanej przed 40 laty”. W komentarzu do tego apelu dziennikarz łódzki „Odgłosów” przypomniał, że MBP w Łodzi nigdy nie nosiła imienia Piłsudskiego, wytknęła związkowcom podejmowanie działań zastępczych i pozornych. Zwłaszcza w obliczu ogromnych trudności lokalowych i finansowych placówki.

JUBILEUSZE BIBLIOTEK

Biblioteka Publiczna w Kielcach obchodziła 80-lecie. Została założona w lipcu 1909 r. przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej. W r. 1948 Towarzystwo przekazało swój majątek (18 245 woluminów i 172 939 zł) samorządowi miasta, który powołał Miejską Bibliotekę Publiczną (połączona następnie z biblioteką wojewódzką).

ODZNACZENIA

Zary (woj. zielonogórskie). Podczas wojewódzkiej inauguracji sezonu kulturalnego Nadzieja Mycek z MBP w Zaganiu odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Gratulujemy.

DOKTORATY

Maria Majzner (Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego) po obronie pracy „Ruch bibliofilski w Łodzi do r. 1981” (promotor: doc. dr hab. Hanna Tadeusiewicz) uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych.

PERSONALIA

Michał Jagiello (l. 48), żonaty, dwoje dzieci, magister filologii polskiej, przez wiele lat ratownik, a potem szef Pogotowia Górskiego w Tatrach, od 1975 r. — w Warszawie, m.in. pracownik Państwowego Instytutu Wydawniczego, telewizji (szef „Studia Faktu i Sensacji”), b. działacz partyjny (m.in. zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR), usunięty z PZPR w r. 1982. Od 1983 współpracownik miesięcznika jezuitów „Przegląd Powszechny” oraz „Krytyki” — został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Kazimierz Molek (l. 45), żonaty, dwoje dzieci, magister filologii polskiej, b. starszy radca w centralnym Ośrodku Metodycznym Upowszechniania Kultury w Warszawie, inspektor w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy, później zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR został odwołany z zajmowanego od października 1986 r. stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Stefan Starczewski (l. 53), żonaty (Joanna, psychoterapeuta), córka Anna (l. 30) od 1982 r. we Francji, 2 wnuków (10 i 5 lat); absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (polonistyka), w l. 1961—1977 związany zawodowo z kształceniem pracowników upowszechniania kultury (m.in. pracownik MKiS), związany z KOR, a od 1980 z „Solidarnością”, internowany w stanie wojennym, inicjator, założyciel i od 1982 r. członek Komitetu Helsińskiego — został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wiceminister Starczewski zajmuje się w MKiS problemami bibliotek i upowszechniania kultury.

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się w październiku spotkanie Prezydium ZG SBP z wiceministrem Stefanem Starczewskim (zob. — Personalia). Przedstawiono program działania SBP na najbliższe lata, sytuację finansową bibliotek. Minister Starczewski podkreślił, że nowe kierownictwo resortu widzi w bibliotekach ważne ogniwo upowszechniania kultury, poinformował o staraniach na rzecz uzyskania dla bibliotek dodatkowych środków na zakup książek. W strukturze resortu komórka ds. bibliotek (nadal 2-osobowa) została przeniesiona z Departamentu Książki do Departamentu Bibliotek i Ruchu Społeczno-Kulturalnego.

Czytelnictwo dzieci specjalnej troski było głównym tematem ogólnopolskiego seminarium dla instruktorów wojewódzkich bibliotek publicznych, zorganizowanego (10—12 X 1989) przez Sekcję Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP i Miejską Bibliotekę Publiczną w Łodzi. W seminarium uczestniczył przebywający w Polsce na zaproszenie SBP prof. Bill Anderson z Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu seminarium odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP, Przewodniczącym Sekcji został ponownie Franciszek Czajkowski (Toruń).

W programie XII Dzierżoniowskich Dni Literatury (26—27 X 1989) znalazły się m.in.: sesja literacka na temat „Wrzesień 1939 w literaturze polskiej”, maraton filmowy dla młodzieży szkół średnich, spotkania autorskie w bibliotekach, ośrodkach kultury, szkołach na terenie województwa wałbrzyskiego.

Dyrektorzy bibliotek szkół wyższych spotkali się (Toruń, 15—16 XI 1989) pierwszy raz po kilkuletniej przerwie. Głównym celem spotkania było wypracowanie stanowiska w sprawie zapisów bibliotecznych w przygotowywanej nowej ustawie o szkolnictwie wyższym.

Współczesna literatura polska w kraju i za granicą — to temat sesji naukowej zorganizowanej (24 XI 1989) przez środowisko olsztyńskie (Zarząd Okręgu SBP, Zakład Kultury i Literatury Warmii i Mazur WSP, wojewódzkie biblioteki — publiczną i pedagogiczną). W programie znalazły się referaty: W. Sadkowskiego — „Przemiany w literaturze a przemiany w Polsce”, doc. dr hab. J. Kryszaka — „Literatura polska na obczyźnie — stan posiadania”, dr T. Brzeskiej-Smerkowej — „Obecność polskiej literatury dla dzieci i młodzieży w świecie”, doc. dr hab. A. Staniszewskiego — „Świat poetycki Erwina Kruka”, komunikat B. Tarnowskiej — „Moje spotkania z Czesławem Miłoszem”, dyskusja.

Nowe ogniwa SBP. Przy Zarządzie Głównym SBP powołano w październiku 1989 r. Komisję Analiz i Interwencji Płacowych, której

przewodniczy dr Jan Waluszewski. (dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, sekretarz generalny SBP). Komisję Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych pod przewodnictwem dr. Stefana Kubowa (dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Wrocławskiego, członek ZG SBP); w listopadzie reaktywowano Sekcję Bibliotek Publicznych, której przewodniczy Bogusław Lamch (dyrektor WBP w Wałbrzychu, członek ZG SBP).

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne powstało w Warszawie. Przewodniczącą Zarządu Głównego została prof. Barbara Bięnkowska (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego), wiceprzewodniczącym prof. Krzysztof Migoń (Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego). Celem Towarzystwa jest rozwijanie nauki o książce i upowszechnianie jej osiągnięć, a także integrowanie wszystkich środowisk zawodowych związanych z książką. Członkami Towarzystwa mogą być osoby, które prowadzą działalność naukową w zakresie bibliologii i dziedzin pokrewnych lub w inny sposób pragną uczestniczyć w realizacji celów Towarzystwa.

Siedziba Zarządu Głównego PTB mieści się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Al. Niepodległości 213, budynek B, III piętro, pok. 300, tel. 25-52-51, a Zarządu Oddziału Warszawskiego w tym samym miejscu (tel. 25-92-70 do 79 w. 252, 500, 502). Inne oddziały terenowe są w trakcie organizacji.

Zarząd PTB zaprasza osoby zainteresowane członkostwem i współpracą z Towarzystwem.

Systemy alarmowe zafundowali filiom MBP w Sopocie radni tego miasta przeznaczając na ten cel 11 mln zł z nadwyżki budżetowej.

„Medline” w Bydgoszczy. Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Bydgoszczy uzyskała dostęp do światowego systemu informacji medycznej „Medline”.

Wybór przemówień Leonida Breżniewa ukradziono w jednej z bibliotek w Łodzi. Poinformował o tym łódzki „Express Ilustrowany”. Syntetyczny czy przezorność?

ZMARLI

Halina Jachimowicz — długoletnia kierowniczka Wypożyczalni Kompletów Książek Dzielniczy Warszawa-Ochota, działaczka SBP.

Feliks Popławski — nauczyciel, wykładowca w szkołach i na kursach bibliotekarskich, szermierz działalności kulturalno-oświatowej, autor i redaktor publikacji poświęconych bibliotekom i pracy z czytelnikiem.

Ignacy Sieradzki — st. kustosz dyplomowany, były kierownik Biblioteki Instytutu Badań Literackich w Warszawie.